

Posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Zespalanie wysiłków dla utrwalenia pokoju światowego

31 maja Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem pos. Ryszarda Frelka (PZPR) rozpatrzyła informacje o przebiegu obrad Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw Stron Układu Warszawskiego w Budapeszcie oraz rozwój stosunków sojuszu i współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Informację na temat niektórych aktualnych zadań w walce o konsolidację procesu odprężenia w Europie i zahamowanie wyścigu zbrojeń przedstawił minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek.

Polska, podobnie jak wszystkie państwa Układu Warszawskiego stoi konsekwentnie na stanowisku konieczności zespolenia wysiłków wszystkich państw i narodów dla utrwalenia pokoju światowego. Wyeliminowania ognia zapalnego, umocnienia odprężenia go na inne części świata oraz zahamowania wyścigu zbrojeń i przejścia do rzeczywistego rozbrojenia. Stanowisko to zostało wyrażone w deklaracji Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego z listopada 1978 r.

Polska przywiązuje wielkie znaczenie do zapowiedzianego podpisania radziecko-amerykańskiego porozumienia w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych i spotkania sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa z prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki Jimmy Carterem. (PAP)

Radziecki order dla węgierskiego kombinatu

Przebywający na Węgrzech na czele delegacji partyjno-rządowej ZSRR Leonid Breżniew wręczył w czwartek załóżce kombinatu w Csepel Order Rewolucji Październikowej. To wysoce odznaczony radziecki został nadany węgierskiemu przedsiębiorstwu za wielkie zasługi i znaczny wkład w dzieło umacniania przyjaźni i współpracy radziecko-węgierskiej oraz w związku z 60 rocznicą proklamowania Węgierskiej Republiki. (PAP)

Spotkanie H. Jabłońskiego z wychowawcami

Rozszerzanie jednolitego frontu wychowawczego oddziaływania

Wyrazem szacunku i uznania dla tych, którzy na co dzień, bezinteresownie i z ogromną ofiarnością prowadzą cenną działalność wychowawczą i organizatorską wśród najmłodszych obywateli naszego kraju, są odbywające się zgodnie z tradycją z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka spotkania w Belwederze z zasłużonymi społecznie wychowawcami dzieci i młodzieży. Tegoroczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego ze społecznymi wychowawcami miało szczególny charakter, jako że wiązało się z obchodami Międzynarodowego Roku Dziecka.

W spotkaniu w Belwederze wzięła m. in. udział Irena Żywicka — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 w Chodzieży, komendantka szczepla har-

cerskiego i drużynowa drużyny zuchowej.

Bogate doświadczenia społeczne i wychowawcze stały się przedmiotem bezpośredniej i żywej rozmowy.

Wspólnym wątkiem wielu wypowiedzi było podkreślenie faktu szczególnej opieki państwa i całego społeczeństwa nad wszystkimi dziećmi. Wskazywano na codzienne w naszym kraju przykłady konkretnych przedsięwzięć dokumentujących konsekwentne urzeczywistnianie programu prawidłowego rozwoju psychicznego i fizycznego naszych dzieci, harmonijnego rozwoju ich osobowości, troskę o poprawę ich warunków socjalno-bytowych, nauki i wypoczynku. Mówiono o tych sprawach w ścisłym związku z funkcjami spełnianymi przez rodziny, organizacje społeczne i instytucje, wszy-

stkie ogniwa socjalistycznego systemu wychowania i edukacji. Akcentowano istotną rolę w tych doniosłych procesach, spełnianą przez coraz liczniejsze grono ludzi, którzy kierowani społecznymi pobudkami włączają się osobiście i bezpośrednio do codziennej działalności wychowawczej w środowisku zamieszkania dzieci i młodzieży, w osiedlach mieszkaniowych i na wsi. Ich rada, pomoc, inicjatywa spotykają się z wdzięcznością ze strony wieloletnich rodzin, dzieci niepełni sprawnych, wychowanków i wychowanków ognisk przedszkolnych, domów opieki dziecka itp.

Na zakończenie spotkania głos zabrał Henryk Jabłoński. Przewodniczący Rady Państwa podkreślił szczególne znaczenie pracy społecznych wychowawców. (PAP)

Dowody agresji izraelskiej

Komisja Śledcza ONZ u J. Arafata

Członkowie Komisji Śledczej ONZ badającej sytuację na okupowanych przez Izrael terytoriach arabskich zostali przyjęci w środę przez przewodniczącego Komitetu Wykonawczego OWP — Jassera Arafata. Jak poinformowała Palestyńska Agencja Informacyjna WAFA, przywódca palestyński przedstawił komisji materiał dowodowy aktów agresji popełnionych ostatnio przez Izrael wobec mieszkań-

ców Libanu Południowego i obozów palestyńskich. Arafat położył nacisk na niezwykle brutalny i niehumanitarny charakter tych poczyną. Wojska agresora — podkreślił Arafat — podczas wypadów na terytorium Libanu biorą licznych zakładników, których następnie przetrzymują w Izraelu.

We wtorek członkowie Komisji spotkali się z władzami libańskimi. (PAP)

Sesja ONZ w sprawie Namibii

USA za dialogiem z reżimem RPA

W Nowym Jorku kontynuują obrady XXXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconej omówieniu problemu Namibii. Uczestnicy dyskusji podkreślają, że rozpoczęte dwa lata temu przez pięć mocarstw zachodnich rozmowy z Pretoria w sprawie przyniesienia niepodległości bezprawnie okupowanych terytoriów, w rzeczywistości dały rasistom możliwość umocnienia swej pozycji i przystąpienia do montowania marionetkowego reżimu w Namibii.

Zdecydowana większość

uczestników Sesji — w tym delegacji krajów socjalistycznych i niezaangażowanych — domaga się zastosowania gospodarczego i dyplomatycznego bojkotu reżimu RPA. Wystąpienie na sesji stałego przedstawiciela USA przy ONZ, Andrew Younga udowodniło jednak, iż Stany Zjednoczone i ich sojusznicy nie zamierzają dostosować się do głosów większości. W imieniu krajów zachodnich Young zapowiedział bowiem kontynuację „rozmów” z rasistowskimi władzami Pretorii. (PAP)

Decyzja Rady Bezpieczeństwa

Przedłużenie mandatu sił ONZ na Wzgórzach Golan

30 maja Rada Bezpieczeństwa postanowiła przedłużyć mandat sił ONZ, nadzorujących rozdzielanie wojsk w rejonie Wzgórz Golan (UNDOF) na dalsze 6 miesięcy, tj. do 30 listopada 1979 r. Decyzja ta została podjęta po rozpatrzeniu przedstawionego przez sekretarza generalnego ONZ raportu w sprawie działalności UNDOF w okresie ostatnich 6 miesięcy oraz po konsultacjach ONZ z Izraelem i Syrią, a także z krajami, które mają swoje kontyngenty wojskowe w służbie ONZ na tym obszarze, a więc z Austrią, Finlandią, Kanadą i Polską. (PAP)

PRL — Gwinea Równikowa

Nawiązano stosunki dyplomatyczne

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Gwinea Równikowej dając wyraz dążeniu do rozwoju stosunków przyjaźni między oboma krajami postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na sekcji ambasadorów z dniem 29 maja 1979 r. Oba rządy uzgodniły, że stosunki te będą opierały się na zasadach przyjaźni, wzajemnego poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej, równości i wzajemnych korzyści. (PAP)

W sobotę przybywa do Polski Papież Jan Paweł II



W sobotę, 2 czerwca przybywa do Polski w wizytę — pielgrzymką Papież Jan Paweł II. Wizyta Polaka, piastującego najwyższą godność w Kościele, oczekiwana jest z serdecznością zarówno przez władze, jak i społeczeństwo.

Częstochowę, Kraków oraz Kalwarię Zebrzydowską. Wadowice — swe miejsce rodzinne, tereny byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince i Nowy Targ.

WYPOWIEDZ PAPIEŻA

Szczegółowej wymowy nabiera fakt, że Papież przybywa do Ojczyzny, kiedy obchodzi 35-lecie narodzin Polski Ludowej, w czasie poprzedzającym też inną zmienną rocznicę w dziejach naszego narodu — 40 rocznicę napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę.

Zgodnie z życzeniem, Jan Paweł II odwiedzi w czasie swej 9-dniowej wizyty w naszym kraju: Warszawę, Gniezno, Polski. (PAP)

Życiorys Jana Pawła II

Papież Jan Paweł II urodził się w 1920 roku w Wadowicach. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w gimnazjum w swym rodzinnym mieście, studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jego studia przerwała II wojna światowa. W 1942 roku wstąpił do Konspiracyjnego Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Krakowie, studiując jednocześnie filozofię na tajnym Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W listopadzie 1946 roku otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1946-48 studiował w Rzymie, a także prowadził pracę duszpasterską we Francji, Belgii i Holandii. Po powrocie do kraju otrzymał doktorat teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pełnił następnie funkcje wikariusza we wsi Niegowic i w Krakowie. Po uzyskaniu habilitacji na krakowskim Wydziale Teologicznym był profesorem teologii moralnej i etyki społecznej w Seminarium Duchownym w Krakowie, a także prowadził wykłady na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, później zaś Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Rozpoczął wtedy działalność naukową, którą kontynuował później będąc arcybiskupem i kardynałem. W lipcu 1958 roku wyświęcony został na biskupa i objął urząd wikariusza Archidiecezji Metropolitanej Krakowskiej.

W grudniu 1963 roku mianowany został przez papieża Pawła VI arcybiskupem — metropolitą krakowskim. Pełnił liczne funkcje w Konferencji Episkopatu Polskiego, której w ostatnich latach był wiceprzewodniczącym.

W lipcu 1967 roku został podniesiony przez papieża Pawła VI do godności kardynalskiej.

Uczestniczył aktywnie we wszystkich sesjach II Soboru Watykańskiego. Był też członkiem 12-osobowej Rady Stałego Sekretariatu Światowego Synodu Biskupów.

Wybrany przez Konklawe Papieżem 16 października 1978 roku przybrał imiona Jana Pawła II.

W styczniu bieżącego roku Papież odbył pierwszą podróż zagraniczną do Republiki Dominikańskiej i Meksyku, w związku z III Konferencją Episkopatów Ameryki Łacińskiej. W marcu Jan Paweł II ogłosił swoją pierwszą encyklikę „Redemptor Hominis” (odkupiciel człowieka), w której nakreślił główne kierunki działalności Kościoła. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Trzęsienie ziemi w Rumunii

31 maja o godz. 10.20 czasu miejscowego w Rumunii nastąpiło trzęsienie ziemi o sile 5,3 stopni w skali Richtera z epicentrum w rejonie Vrancea. Wstrząsy były odczuwalne w Bukareszcie, Focsa, Buzau, Birlad, Adjud oraz w innych miejscowościach w strefie epicentralnej o sile od 4-6 w skali Mercallego. W stolicy Rumunii trzęsienie odczuwalne było w dwóch falach, które dzieliło kilka sekund. Odczuli je zwłaszcza mieszkańcy wysokich budynków. Trzęsienie nie spowodowało żadnych strat materialnych.

Zamachy we Włoszech

We Włoszech doszło w czwartek do nowych zamachów. Trzech uzbrojonych i zamaskowanych

osobników postrzeliło w nogi profesora Uniwersytetu w Genui, Fausto Cuocola oraz przywódcę miejscowej Organizacji Chrześcijańskich Demokratów. Później do zamachu na profesora przynależeli „Czerwone brygady”.

„Tango” w Nowym Jorku

W teatrze Provincetown Playhouse, znajdującym się w manhattaniejskiej dzielnicy artystów — Greenwich Village odbyła się kolejna w USA premiera „Tanga” Sławomira Mroźka. Sztuka wzbudziła duże zainteresowanie publiczności. Reżyserem spektaklu jest Daniel Perleth.

Cholera w Indonezji

W Jakarcie podano do wiadomości, że w wyniku epidemii cho-

lery, która wybuchła w okęgach Sumedang i Majalengka w zachodniej części wyspy Jawa w drugiej połowie maja, zmarły 134 osoby.

Rozmowy w Aruszy

W Aruszy, w północnej części Tanzanii, rozpoczęły się w środę rozmowy między prezydentem tego kraju Juliussem Nyerere a prezydentem Kenii Danielem Arapem Moi. W trakcie spotkania poruszono problemy dotyczące stosunków wzajemnych i współpracy.

Powódź w Anglii

W środę nad południowo-zachodnią Anglią przeszła gwałtowna nawałnica, która spowodowała wystąpienie z brzegów wzburzonej rzeki Char. W niektórych

określonych wysokość fal powodziewej sięgała prawie 2 metrów. Zyswiół pociągniął za sobą już trzy ofiary śmiertelne. Cztery osoby odniosły poważne obrażenia. Silny prąd rzeki Char porwał mikrobus z 6 osobami, który rozbił się 200 metrów dalej o drzewo.

Tornado w Bangladeszu

W Dhace zakomunikowano, że tornado, które przeszło na początku bieżącego tygodnia nad okęgami Faridpur i Džesore w Bangladeszu, spowodowało śmierć co najmniej 8 osób. Kilkaś osób odniosło rany. Zniszczeniu uległo kilkadziesiąt domów mieszkalnych. Tornado spowodowało duże szkody w uprawach rolnych. Sparaliżowana została łączność z rejonami dotkniętymi klęską naturalną.

od GŁOSU

Hasło „Wszystkie dzieci są nasze” bardzo przy leżało do polskiej mentalności. Potwierdziło się to już w historii. Idąc od końca, wspomnijmy wiersz o polskim zamyśle „Deklarację praw dziecka”, który padł na podatny grunt w obecnym Międzynarodowym Roku Dziecka. Wcześniej był pomysł dziecięcego pomnika — Centrum Zdrowia, budowanego etapami, z dawką serdeczności, ku pamięci ponad dwóch milionów Polaków — najmłodszych ofiar wojny.

A w ten okrutny wojenny czas? Dowiodła niejedna polska rodzina, że wszystkie dzieci są nasze — biorąc w opiekę, na wychowanie, na przetrwanie, przyjmując za swoje — dziecko, oderwane od rodziców lub też pozbawione ich barbarzyńsko przez okupanta.

Dzieci ze spacyfikowanej Zamojszczyzny, wywiezione siłą do Rzeszy, stały się nie tylko symbolem okrucieństwa hitlerowców ale i dowodem największych tragedii ludzkich — wyzbycia dziecka rodzinnych związków, poczucia jego narodowej świadomości.

Dla pamięci takich ofiar budujemy pomnik, którego kolejny obiekt — szpitalny — Centrum Zdrowia Dziecka oddany będzie do użytku najmłodszym w dniu 3 czerwca.

Dla upamiętnienia losów dzieci Zamojszczyzny tworzymy kolejny pomnik Ich imienia: wioskę dziecięcą w Białymostku. Sto osieroconych dzieci wraz ze swymi zastępczymi rodzicami zamieszka we własnych domkach, zbudowanych społecznym sumptem, tworząc nie tylko jedną zbiorowość, ale i rodzinę.

Ta wioska, której początek — dany symbolicznym umurowaniem kamienia węgielnego, jest kolejnym potwierdzeniem naszego przywiązania do dzieci. Dowodem, że kochamy je jednak — cudze i własne, bo wszystkie są nasze. Potwierdza to niechybnie i na strój dzisiejszego — Dnia Dziecka!

ZS

Rozszerzanie jednolitego frontu wychowawczego oddziaływania

Dokończenie ze str. 1

Wśród najważniejszych obowiązków społecznych wychowawców mieszczą się: stałe dążenie do rozwijania wśród najmłodszych głodu wiedzy i poznania, pomoc w rozstrzygnięciu rozmaitych, codziennych wątpliwości dziecka. Kształtowanie w nim twórczego stosunku do życia.

Wśród najważniejszych obowiązków społecznych wychowawców mieszczą się: stałe dążenie do rozwijania wśród najmłodszych głodu wiedzy i poznania, pomoc w rozstrzygnięciu rozmaitych, codziennych wątpliwości dziecka. Kształtowanie w nim twórczego stosunku do życia.

Z Iranu

Trwają starcia w Choramszarze

W czwartek, drugi dzień z rzędu, w porcie Choramszar położonym w południowej części Iranu toczyły się zacięte walki uliczne między ludnością arabską a członkami strażnicy rewolucyjnej.

Radio Teheran podało w środę, że 21 osób zostało zabitych, a 76 osób odniosło rany. Arabskie źródła w Choramszarze twierdzą, że liczba zabitych wynosi 80.

Czwartkowe doniesienia wskazują, że starcia zbrojne rozszerzyły się na pobliskie miejscowości.

★

Dziennik „New York Times” opublikował memorandum pochodzące z prywatnego archiwum obalonego szacha Mohammeda Pahlawi, z którego wynika, że przed kilkoma laty ówczesny reżim z Teheranu podejmował próby „zorganizowania” w Kongresie USA proirańskiego lobby.

Na kampanię, zmierzającą do utworzenia w Kongresie proirańskiej „grupy nacisku” przeznaczono kilkaset tysięcy dolarów. (PAP)

W działalności wychowawczej należy zwłaszcza — powie dział H. Jabłoński — dbać o wzbogacenie świata doznań i uczuć dziecka. Żyjemy bowiem w okresie wielkich przemian. Potrzeba nam takich ludzi, którzy będą umieli żyć na miarę tych czasów.

W pracy społecznych wychowawców niezmienne istotne jest trwałe kojarzenie rozmaitych płaszczyzn oddziaływania na dzieci, a więc jednocześnie troska o ich zdrowie i dbałość o coraz wyższą wiedzę, troska o kształtowanie charakterów w myśl dewizy „żyj godnie, na miarę socjalistycznego społeczeństwa”. W działalności tej przyświeca nam stale świadomość, że chcemy aby dzieciństwo naszych najmłodszych było radosne i szczęśliwe.

Wszystkim społecznym wychowawcom przewodniczący Rady Państwa pogratiłował w przededniu Międzynarodowego Dnia Dziecka dotychczasowych osiągnięć i życzył powodzenia w dalszej odpowiedzialnej pracy, głębokiego z niej zadowolenia i satysfakcji.

W spotkaniu wzięli m. in. udział członek Biura Politycznego KC PZPR, minister oświaty i wychowania — Józef Tejchma, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz W. Młynarczyk, wicemarszałek Sejmu — Halina Skibniewska, członek Rady Państwa — Eugeniusz Kempa, kierownik Wydziału Organizacji Społecznych Sportu i Turystyki KC PZPR — Jerzy Kuberski, kierownicy i członkowie kierownictw wielu organizacji społecznych. (PAP)

Dzień Dziecka w Kaliskiem i Konińskim

W Kaliskiem wojewódzkie uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka odbyły się w przededniu święta dziecka.

Wczoraj — w obecności przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych województwa, licznie zgromadzonych mieszkańców Kalisza, a także kaliskiej młodzieży — odsłonięto przy ulicy Śródmiejskiej płaskorzeźbę.

Tablica ufundowana przez społeczeństwo Kalisza znajduje się na murach byłego dziecięcego obozu hitlerowskiego, w którym w czasie ostatniej wojny przebywały dzieci polskie, czeskosłowackie, radzieckie i francuskie.

Aktu odsłonięcia „pomnika” — hołdu młodemu pokoleniu lat okupacji dokonał i sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Zbigniew Chodyła.

Najlepsi uczniowie a zarazem przodownicy w pracy społecznej na rzecz swego środowiska województwa kaliskiego zgromadzili się w dniu wczorajszym w Sali Konferencyjnej PZPR. W spotkaniu z aktywną młodzieżą uczestniczyli między innymi przewodniczący Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka w Kaliskiem sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Zbigniew Bieniek, prezes Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, przewodniczący WRZZ w Kaliszu — Tadeusz Berczyński oraz kurator Oświaty i Wychowania w Kaliszu — Leon Stulimowski. Upamiętnieniem imprezy było wręczenie uczniom dyplomów z życzeniami i gratulacjami od sekretarza KW PZPR w Kaliszu.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przekazano w Kaliskiem nowe obiekty dla dzieci: na osiedlu Asnyka w Kaliszu przybyły: nowy żłobek, przedszkole otrzymały również dzieci z Doruchowa, w Kobylicy Górce natomiast otwarto pierwszą z 7 budowa

nych w tym roku Stanic Harcerskich. (ewi)

Wczoraj w Konińskim obchodzono uroczystości Międzynarodowego Dnia Dziecka. Przed południem z grupą rodziców rodzin zastępczych — jest ich w regionie 220 — spotkała się sekretarz KW PZPR Zofia Zamojska i wojewoda Henryk Kaźmierczak. W czasie spotkania najbardziej zasłużonym matkom i ojcom wręczono odznaczenia resortowe i regionalne. Zofia Kaszykowa — przewodnicząca rodzinną dom dziecka w Kole otrzymała medal Komisji Edukacji Narodowej. Wręczono 12 odznak „Za zasługi dla województwa konińskiego”. Ci sami przedstawiciele kierownictwa polityczno-administracyjnego województwa po odebraniu 52 przodowników nauki pracy społecznej, reprezentujących 100 000 uczniów regionu. Byli wśród nich reprezentanci wszystkich gmin i miast.

Także wczoraj ogłoszono wyniki konkursu ogłoszonego przez Towarzystwo Planowania Rodziny pod hasłem: „Jaka będzieś moja rodzina”. Uczestniczyli w nim uczniowie konińskich szkół podstawowych. Konkurs obejmował prace pisane i plastyczne. W pierwszej kategorii zwyciężyła Monika Józwiak ze Szkoły nr 4 przed Aldoną Namysłowską — Szkoła nr 6 i Katarzyną Gray — Szkoła nr 11. Za najlepsze uznano prace plastyczne: Marioli Zarebskiej ze Szkoły nr 8, Karoliny Kanińskiej — Szkoła nr 3 i Renaty Matreli z tej samej szkoły.

Po południu w sali widowiskowej Górniczego Domu Kultury „Oskard” odbył się koncert estradowy „Dzieci i dzieciom”, w którym wystąpiły zespoły 11 szkół z całego województwa. W szkołach, lokalach spółdzielni mieszkaniowej, przedszkolach i innych placówkach odbywały się zabawy i gry przygotowane z okazji dzisiejszego święta. (mwoj)

Na Akademii Medycznej

Prymusi będą pisali sprawdzian

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty i Wychowania, zmieniło zasady przyjęcia na studia w Akademii Medycznej prymusów, laureatów olimpiad przedmiotowych. Według nowych przepisów, na wydziały lekarskie, farmaceutyczne i pielęgnarskie oraz oddziały stomatologiczne i analizy medycznej, nadal nie obowiązują ich egzaminy wstępne, lecz zobowiązani są do udziału w sprawdzianach pisemnych i rozmowie ustnej. Sprawdzenia ma pomóc w ocenie uzdolnień kierunkowych, motywacji i predyspozycji, które mają znaczenie w

wykonywaniu przyszłego zawodu. Tematy sprawdzianu przygotowuje Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, pisemny — na Akademii Medycznej w Poznaniu — odbędzie się 23 czerwca br. o godz. 9, zaś rozmowy w dniach 24 i 25 czerwca.

Na podstawie oceny sprawdzianu pisemnego oraz wyników rozmowy z kandydatem komisja może zaproponować mu zmianę kierunku studiów. Przedstawienie propozycji nie ogranicza uprawnień kandydatów do podjęcia studiów na kierunku, na który uzyskał skierowanie rady pedagogicznej. (bg)

Relacje z pobytu Papieża w radiu i telewizji

Polskie Radio w programie I i Telewizja Polska również w programie I nadadzą następujące relacje z pobytu Papieża Jana Pawła II.

W sobotę, 2 czerwca o godz. 9.55 z powitania Papieża Jana Pawła II na lotnisku wojskowym w Warszawie, o godz. 13.25 ze spotkania Jana Pawła II z przedstawicielami najwyższych władz PRL w Belwedrze, o godz. 15.55 z uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza i na pl. Zwycięstwa.

W czwartek, 7 czerwca o godz. 15.45 z uroczystości na terenie b. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu - Brzezince oraz w niedzielę, 10 czerwca o godz. 10.55 z pożegnania Papieża w Krakowie.

Ponadto nadane będą następujące bezpośrednie sprawoz-

dania telewizyjno - radiowe. W niedzielę, 3 czerwca o godz. 13 z nabożeństwa na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie (dla obszarów objętych zasięgiem nadajnika radiowego IV programu PR w Poznaniu i nadajnika telewizyjnego programu I w Poznaniu). We wtorek, 5 czerwca o godz. 16.55 z nabożeństwa w Częstochowie, w niedzielę, 10 czerwca o godz. 9.55 z nabożeństwa na Błoniach Krakowskich — w zasięgu lokalnych tamtejszych programów: IV PR i I programu telewizyjnego.

Poza bezpośrednimi sprawozdaniami Polskie Radio i Telewizja Polska przekazywać będą codzienne relacje z pobytu Papieża Jana Pawła II w codziennych dziennikach wieczornych.

„Express Poznański” — dzieciom

Dzisiaj, w piątek, „Express Poznański” zaprasza dzieci i nastolatki na tor wysigowy „Poznań”. Tutaj w godz. 14-18.30 odbywać się będzie wielkie spotkanie z motoryzacją. Udział w imprezie — zorganizowanej przez Automobilklub Wielkopolski, Wydział Ruchu Drogowego KW MO, GKS „Olimpia”, PZU, Tow. Ubezpie-

czeń i Reasekuracji „Warta”, Polski Związek Motorowy — może wziąć każde dziecko, które chce w tym dniu zdobyć bezpłatnie kartę rowerową. Na tor „Poznań” dzieci i nastolatki, a także ich rodziców, do wozu będą od godz. 13 specjalne autobusy sprzed kina „Baltyk”. (m)

2 i 3 czerwca w Gnieźnie

Komunikacja — służby zdrowia — handel

W związku z zamknięciem ruchu drogowego w Gnieźnie, w dniach 2 i 3 bm. obowiązować będą zmienione zasady ruchu wokół miasta i w komunikacji autobusowej.

Urządza się punkty organizacji ruchu na trasie okólnej wokół Gniezna. Z tej odpowiednio oznakowanej trasy pojazdy kierowane będą na specjalnie urządzonych parkingach. Trasę tę wyznaczą następujące miejscowości: Rogowo — Mieliszyn — Klecko — Łubowo — Czarniejewo — Gębarzewo oraz od Rogowa na południowy wschód: Trzemeszno — Witkowo (przejazd do parkingów drogą nieutwardzoną) — Gębarzewo lub od Trzemeszna: Orchowo — Słupca — Września — Gębarzewo. W pewnych odległościach od parkingów, gdzie działają służby porządkowe, wyznaczono pętle, z których odjeżdżać będą autobusy zabie-

rające pasażerów do Gębarzewa. W podobny sposób działają ma komunikacja w drodze powrotnej.

Służba zdrowia przygotowała sieć punktów pomocy medycznej. Całodobowe dyżury pełnić będą ośrodki zdrowia i apteki w Gnieźnie i w przylegających doń gminach, a na trasach dojazdowych uruchomi się punkty medyczne, m. in. karetki pogotowia.

Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę dłuższe czynne będą sklepy, uruchomi się dodatkowe stoiska, a także część placówek usługowych.

W Gnieźnie i najbliższych jego okolicach rozstawione będą wyraźne oznakowania informacyjne o działalności poszczególnych placówek i służb, a na dworcu — stosowne informacje o godzinach odjazdu pociągów i autobusów. (tk)

KRONIKA DNIA

KULTURA WIEJSKA W OBRADACH ZSL

21 maja odbyło się w Kaliszu Plenum WK ZSL poświęcone roli i zadaniom stronnictwa w działalności kulturalno-wychowawczej w Kaliskiem. Obradom przewodniczył prezes WK ZSL w Kaliszu — Edmund Jamroz, a uczestniczyli w nim m. in. zastępca kierownika Wydziału Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych NK ZSL Mieczysław Oleszek, wiceminister kultury i sztuki — Józef Fajkowski. (ewi)

OBRADY ZWIĄZKOWCÓW W POZNAŃSKIM „DOMU KSIĄŻKI”

W siedzibie poznańskiego „Domu Książki” odbyło się wczoraj wyjazdowe posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji. Tematem obrad, które prowadził przewodniczący Zarządu Głównego — Marian Anusiewicz, była ocena pracy podstawowych ogniw związku. Obecni byli przedstawiciele wojewódzkich rad związków zawodowych kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego. Uczestnicy sesji zapoznali się także z pracą wyróżniającą się w swej działalności Rady Zakładowej „Domu Książki” w Poznaniu. (bran)

Poznaniak laureatem turnieju znajomości języka rosyjskiego

31 maja w Łodzi zakończyły się dwudniowe centralne eliminacje V Akademickiego Turnieju Znajomości Języka Rosyjskiego i Wiedzy o Kraju Rad. Turniej organizowały przez zarządy główne TPPR i SZSP oraz Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przebiegał pod hasłem „Polska — Związek Radziecki — przyjaźń i współpraca” a wzięła w nim udział rekordowa ilość 77 500 studentów 36 uczelni z całego kraju.

Zwycięzcą eliminacji centralnych został Waldemar Koszewski z Akademii Medycznej w Warszawie. Drugie miejsce zajął reprezentant Akademii Ekonomicznej w Poznaniu — Wiesław Borowik.

Uroczyste zakończenie turnieju było połączone z wręczeniem nagród laureatom, a także wyróżnionym się lektorom i organizatorom rozgrywek turniejowych. PAP

Telefony DONOSZA

● W Boszkowie w woj. leszczyńskim wyłowiono z jeziora ciało 22-letniego mężczyzny, który utonął podczas kąpiel.

● W Wietliu w woj. leszczyńskim odniósł obrażenia rowerzysta, który jadąc nieprawidłowo zderzył się z ciężarówką.

● W Goździchowie w woj. konińskim, w niewyjaśnionych okolicznościach, utonął 74-letnia kobieta, która wpadła do studni. (b)

W Kaliszu

Krajowa narada „Klubów mistrza”

W Wytorniu Sprzętu Komunikacyjnego „WSK — Kalisz” w Kaliszu odbyła się 31 maja krajowa konferencja przedstawicieli „Klubów mistrza”, z zakładów pracy przemysłu maszynowego oraz maszyn ciężkich i rolniczych, zorganizowana przez ZG Związku Zawodowego Metalowców.

Celem narady było dokonanie oceny dorobku „Klubów mistrza” resortu maszynowego oraz wytyczenie kierunków działania w najbliższych latach. Uczestnicy konfe-

rencji podkreślali wielkie znaczenie, jakie odgrywa mistrzowie w organizacji produkcji i właściwym przebiegu procesu technologicznego. Dyskutowano również o problemach bardziej efektywnego wykorzystania „funduszu mistrza”, jako ważnego czynnika systemu nagród i wyróżnień. Przyczynia się on do wzrostu wydajności i poprawy jakości pracy. Wiele uwagi poświęcono również uczestnicy narady za gadaniem podnoszenia kwalifikacji zawodowych mistrzów oraz ich roli jako wychowawców. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół małe.

Temperatura minimalna od plus 16 do plus 18 stopni, maksymalna od plus 23 do plus 30 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Pile plus 31 stopni, w Kaliszu, Koniń i Lesznie plus 30 stopni; ciśnienie 758,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Porczycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępca red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocka 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-14

Święto pracującej wsi

Święto Ludowe ma w naszym kraju kilkudziesięcioletnią tradycję. Zrodziło się w początkach kapitalizmu na ziemiach polskich, znajdujących się wówczas pod zaborami, kiedy to zaczęła się kształtować świadomość klasowa upośledzonych warstw społecznych. Do najbardziej wyzyskiwanych i uciskanych w tym czasie należało chłopstwo, które przez dziesiątki lat w obchodach Święta Ludowego manifestowało powszechnie swoją wolę uzyskania równych praw politycznych, ekonomicznych i społecznych.

Manifest Lipcowy PKWN w roku 1944 stał się ukoronowaniem wieloletnich dążeń ruchu robotniczego i ludowego. Ziemia, władza i oświata przechodzą w ręce ludu. We wrześniu tego samego roku przeprowadza się już reformę rolną, która jest spełnieniem marzeń chłopstwa o ziemi. Został zrealizowany jeden z najbardziej żywotnych postulatów ruchu ludowego.

Warto o tym przypomnieć dzisiaj, gdy niebawem obchodzić będziemy 35-lecie powstania Polski Ludowej, w której podwalin legła idea sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jest to okazja do zamianowania nie tylko aktywności społeczno-produkcyjnej w podejmowanych zobowiązaniach, lecz przede wszystkim jednoci moralno-politycznej narodu. Jednocząc się przed 30 laty ruch ludowy stanął na pozycjach socjalizmu w pracy nad rozwojem Polski Ludowej. Uznając kierowniczą rolę klasy robotniczej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w życiu społeczno-gospodarczym oraz w systemie partyjnym; ludowcy stali się aktywną siłą w przemianach dokonujących się w naszym kraju.

Na szczególną uwagę zasługuje ścisła współpraca nad realizacją programu wyżywienia narodu. Doniosłe znaczenie miały w tym względzie wytyczne Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL z 14 kwietnia 1971 roku w sprawie rozwoju rolnictwa, kiedy to wprowadzono zasadę opłacalności produkcji rolnej, zniesiono obowiązkowe dostawy, wprowadzono ubezpieczenia zdrowotne dla ludności rolnej, zwiększono zaopatrzenie wsi w środki do produkcji.

Wynikiem sojuszniczej współpracy obydwu partii był sformułowany w 1974 roku program rozwoju rolnictwa do roku 1990, przedstawiony na XV Plenum KC PZPR i na VII plenarnym posiedzeniu NK ZSL. Jest on konsekwentnie realizowany, co znajduje wyraz w polityce inwestycyjnej wobec rolnictwa, w modernizacji jego bazy materialnej, w kompleksowym urzeczywistnianiu programu zabezpieczenia społecznego rolników i ochrony społecznej. Bezpłatna opieka zdrowotna, system rent i emerytur, wchodzący w życie z początkiem przyszłego roku, pieniądze świadczenia społeczne na rzecz starszych rolników znajdujących się w trudnej sytuacji — wszystko to stanowi wyraz troski państwa o producentów żywności.

W programie poprawy warunków socjalno-bytowych ludności wiejskiej przywiązuje się wielką wagę do rozwoju budownictwa mieszkaniowego, rozbudowy i modernizacji dróg, polepszenia komunikacji i zaopatrzenia w handlu wiejskim, upowszechnienie kultury, oświaty ogólnej i zawodowej.

W tegorocznych obchodach Święta Ludowego akcentuje się obywatelską odpowiedzialność i zaangażowanie mieszkańców wsi w realizację zadań gospodarczych kraju, a szczególnie w usuwaniu skutków niekorzystnych warunków atmosferycznych, które jesienią ubiegłego roku i wczesną wiosną w roku bieżącym spowodowały znaczne straty w rolnictwie. Rozwój produkcji rolniczej jest obecnie zadaniem pierwszoplanowym w gospodarce kraju.

Dokonując z okazji Święta Ludowego (3 czerwca) gospodarskiego obrachunku dokonani i osiągnięci, warto zdać sobie sprawę z obowiązków i zadań, jakie stoją przed rolnictwem. Są one większe niż kiedykolwiek. Dlatego obok rolników staną do pracy robotnicy produkujący maszyny, urządzenia, artykuły dla wsi, pracownicy obsługi rolnictwa, aparatu spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, inteligencja związana ze wsią. Ta jedność działania leży bowiem w interesie całego narodu.

MARIA POLCYNOWA

Aleja Dzieci Polskich prowadzi do Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Obok głównej bramy stoi jeszcze fragment drewnianego płotu, pomalowanego swego czasu przez dzieci w kolorowe obrazy. I wszystko czeka na przyjęcie gości. Przyjadą z całej Polski i z wielu krajów. Wezmą udział w jednej z głównych uroczystości Międzynarodowego Roku Dziecka obchodzonego przez cały świat. Przyjadą gorący rzecznicy, fundatorzy i mecenas budowy Pomnika — Szpitala. Dyrektor Centrum, profesor Maria Goncerzewicz, mówi:

— Oczekujemy przyjaciół, którzy wznosili z nami wspólnie Pomnik — Szpital. Zjed-



noczyła ich pamięć o dzieciach, którym faszyzm odebrał życie, i troska o to, by zbudować klinikę, w której ich następcy odzyskiwać będą zdrowie i radość życia. Czyż może być pomnik mądrzejszy i większą miłością przeniknięty? Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim napisał w książce pamiątkowej: „Nie mogę sobie wyobrazić lepszego sposobu uczczenia pamięci milionów dzieci, które zginęły podczas wojny, niż wybudowanie tego rodzaju instytucji”.

Poradnia specjalistyczna Centrum przyjęła już około 40 000 dzieci z całej Polski i z wielu krajów świata. 3 czerwca orzekający zostanie główny obiekt, to znaczy szpital wraz z całym zapleczem technicznym, gospodarczym i administracyjnym. Przyjmie pierwszych pacjentów na początku przyszłego roku.

Do tego czasu — mówi profesor Maria Goncerzewicz — czeka nas obojętna praca. Szpital będzie liczył około 450 łóżek. Po przyjęciu obiektu od budowlanych przystąpimy do jego zagospodarowania, a więc wyposażenia i urządzania przede wszystkim szpitala, uruchamiania bardzo skomplikowanej aparatury nie tylko medycznej. Zaplecze techniczno-

Pomnik mądrością przeniknięty

Rozmowa z prof. dr. hab. Marią Goncerzewicz
dyrektorką Centrum Zdrowia Dziecka

gospodarcze wymagać będzie doskonałej ekipy technicznej, która przejmie zamontowane urządzenia, wymagające dużej precyzji w obsłudze. Dotyczy

eksponowane miejsce odgrywa zabawka, jako środek terapeutyczny. W opracowaniu nowych wzorów współpracujemy ze spółdzielczością przemysłu zabawek w Kielcach, chcemy, aby nasze zabawki były nie tylko ładne, ale sprzyjały rozwojowi dziecka.

— Trzeciego czerwca oddany zostanie także szczegółny w pomysłach hotel dla matek z dziećmi przyjeżdżającymi na badania.

— Przy szpitalach nie buduje się podobnych obiektów. Idea wyszła od Społecznego Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka, a przede wszystkim od jej przewodniczącego, ministra Janusza Wieczorka. Hotel będzie bardzo przydatny z wielu względów. Często dla postawienia diagnozy konieczny jest kilkudniowy pobyt dziecka w szpitalu. Posiadając hotel i umieszczając w nim dziecko z matką, chronimy je przed stresem wywołanym odłączeniem od rodziny, oszczędzamy drogę do szpitala, a bezpośredni kontakt lekarza, psychologa, pedagoga, w niektórych przypadkach siostry, do pacjenta będzie w rozstrzygnięciu wszystkich potrzeb dziecka.

— Naczelna dewiza postępowania całego personelu Centrum określiła pani profesor tak: zapewnienie dziecku właściwego rozpoznania choroby i prawidłowego leczenia, jak również maksymalne uwolnienie go od strachu, napięcia psychicznego i stresów. Sprzyjać temu będzie nowoczesna aparatura diagnostyczna — terapeutyczna, jak również doskonała kadra medyczna.

— Do Centrum zaangażowano wybitnych specjalistów z całej Polski, lekarzy o wąskich specjalnościach z dziedziny pediatrii, pracowników naukowych o bardzo dużym doświadczeniu klinicznym i dorobku naukowym jak również doświadczoną kadrę pielęgniarską oraz psychologów o dużym szpitalnym doświadczeniu. Współpracujemy także z ośrodkami pediatrycznymi w kraju i za granicą.

— Jakże doświadczenia przy-

niosła ponad półtoraroczną praktyką przychodni specjalistycznej?

Nowoczesna aparatura, która została uruchomiona w stosunkowo krótkim czasie, stała się obecnie nie tylko pacjentom CZD, ale potrzebom wielu ośrodków w kraju i to nie tylko dziecięcym. Podczas bielskiego dwuletniej działalności przychodni, na skutek zapotrzebowania społecznego, zwiększyła się liczba dzieci z takimi schorzeniami, jak narzędu wzroku, słuchu, chorób ośrodkowego układu nerwowego, byliśmy zmuszeni zmieniać organizację tych poradni.

— Jaka jest droga dziecka wiejskiego, z małego miasteczka, daleko spoza Warszawy do centrum nadziei, jakim jest Pomnik — Szpital?

— Prosta, jak do każdej placówki służby zdrowia. Oczywiście, Centrum jest wysoko specjalistycznym ośrodkiem i powinny tu trafić dzieci, które w przychodniach, szpitalach czy innych ośrodkach pediatrycznych nie mogą z rozmaitych względów znaleźć pomocy. Dlatego też przyjęliśmy zasadę, że pacjentów kierują placówki wojewódzkie lub regionalne, po wyczerpaniu wszystkich możliwości diagnostycznych — leczniczych.

— A jeśli napisałabym list w sprawie chorego dziecka?

— Zaden list nie pozostaje bez pozytywnej odpowiedzi. Udzielamy wykwalifikowanych porad, informujemy o leczeniu, specjalistycznym i blisko miejsca zamieszkania, wiele listów kończy wizyta w Centrum. Zdawaliśmy sobie sprawę, że bezpośrednie do nas kierowane będą próby o ratowanie zdrowia dziecka. Korespondencja, którą otrzymujemy, potwierdza wielką wrażliwość polskiego społeczeństwa na krzywdę dziecka. Piszą do nas nie tylko rodzice, ale także opiekunowie, wychowawcy, działacze społeczni, postawie. W dniu wielkiej uroczystości, która nas czeka, warto tej refleksji poświęcić krótką choćby chwilę.

— Dziękujemy za rozmowę.
Rozmawiała
EWA OSTROWSKA

Patriotyczna jedność sprawą nadrzędną

Wyznanie oraz wprowadzenie nowego prawa małżeńskiego uznając za jedyną ważną wobec państwa świecką formułę zawarcia związku. Reformy tego typu wprowadzone były w szeregu krajach europejskich o wiele wcześniej.

Władza ludowa udzieliła kościołowi pomocy w zorganizowaniu życia religijnego na ziemiach zachodnich, dopomogła w reaktywacji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pomagając w prowadzeniu działalności charytatywnej wśród ludności.

Mimo wielu komplikacji i rozbieżności krystalizowało się w Polsce porozumienie między rządem a episkopatem; podpisane w 1950 r. stanowiło precedens w stosunkach państwo-kościelnych w krajach socjalistycznych. Episkopat w zawartym porozumieniu zobowiązał się zwrócić do Watykanu w sprawie rozwiązania problemu administracji kościelnej ziem zachodnich, jednak podjęte w Rzymie starania nie przyniosły żadnych rezultatów.

A Polska stopniowo i konsekwentnie stawiała się państwem świeckim znajdującym aprobatę ogółu społeczeństwa. Uwierzytliwieniem tego procesu była uchwalona w 1952 r. przez Sejm Konstytucja, która zapewniła obywatelom wol-

ność sumienia i wyznania oraz uznała rozdział kościoła od państwa.

Istotnym zadaniem polityki wewnętrznej były od początku istnienia Polski Ludowej, stosunki między państwem i kościołem. Cechowało je dążenie do normalizacji, co znaczyło odcięcie w porozumieniach zawartych między państwem i kościołem we wspomnianym wyżej (z 1950 r.) oraz kolejnym (z 1956 r.). Porozumienia te jednak, mimo dużej rangi politycznej, nie zdały w praktyce egzaminu.

Po 1970 r. nowe kierownictwo polityczne przyjęło zasadę, że polityka wyznaniowa, jak każda inna, musi wychodzić ze znajomości i prawdziwej oceny rzeczywistości społecznej, w której ma być realizowana. Już w pierwszym wystąpieniu Edward Gierek podkreślił gotowość władz państwowych i państwowych do pełnej normalizacji stosunków między państwem i kościołem, a dokumenty partyjne wyznaczały formułę: „Zasada jedności wierzących i niewierzących. W wytycznych na VI Zjazd PZPR wyrażony został pogląd, że państwo ludowe stwarza swa polityka niezbędne warunki zaspokajania przez Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe religijnych potrzeb ludzi wierzących, będzie

na dążyć do pełnego umiarkowania stosunków z Kościołem katolickim”.

W ślad za tym podjęte zostały przez rząd liczne inicjatywy, mające na celu praktyczne wcielenie w życie wytycznego programu. Przede wszystkim uregulowano kwestię własności obiektów sakralnych i przykościelnych użytkowanych przez kościoły i wyznania religijne na ziemiach zachodnich i północnych. Na mocy ustawy sejmowej z 23 czerwca 1971 r. przekazane zostały na własność w większości Kościołowi rzymskokatolickiemu. Jednocześnie wydano szereg rozporządzeń na budowę kościołów — i inne decyzje ilustrujące dążenie państwa do pełnej normalizacji stosunków z kościołem. Problem ten znalazł również odzwierciedlenie w programie przedwyborczym Frontu Jedności Narodu. W styczniu 1972 r. w deklaracji wyborczej stwierdzono, że „w imię przynależności naszej ojczyzny będziemy naspalać wysiłki partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących”.

Stopniowo zaczęła się też zmieniać atmosfera w stosunkach polsko-watykańskich. Po myślnych zmianach, dokonanych w kościele powszechnym w okresie pontyfikatu Jana XXIII — następcie trwał

posoborowych wcielenych w życie przez papieża Pawła VI, a przede wszystkim jego pokojowe inicjatywy stworzyły właściwy klimat dla rozmów polsko-watykańskich. Przypomnieć też należy, że Watykan podjął konieczne decyzje (po ratyfikacji przez Bundestag układów polsko-niemieckich) w sprawie ustanowienia w polskich województwach zachodnich i północnych stałych diecezji obsadzonych przez polskich ordynariuszy. W wyniku rozmów polsko-watykańskich oraz oficjalnych wizyt ministra Stefana Olszowskiego w listopadzie 1973 r. w Watykanie i arcybiskupa Agostino Casariego w Warszawie — w lutym 1974 r. ustanowiono stałe robocze kontakty. Prezes Rady Ministrów mianował przy ambasadzie PRL w Rzymie szefa zespołu do spraw rozbudowy kontaktów ze stolicą apostolską.

Szczególnym wydarzeniem w rozwoju wzajemnych kontaktów była wizyta Edwarda Gierka w Watykanie w grudniu 1977 r. poprzedzona spotkaniem i sekretarza KC PZPR z prymasem Polski Stefanem Wyszyńskim. Dowodzi ona, że na gruncie uznania przez kościół socjalistycznych przeobrażeń w Polsce rozwijać się może konstruktywna współpraca i współdziałanie w imię nadrzędności interesów narodu i jego patriotycznej jedności.

A wybór papieżem Polaka i jego wizyta we własnej ojczyźnie najpełniej służą mu celowi i tego od niej wszyscy oczekujemy.

BARBARA JUSZKIEWICZ



W cyklu publikacji „Polska 1944—1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowałyśmy teksty ludzi nauki — profesorów Stanisława Kubicka, Czesława Mojsiewicza i Zbigniewa Tyszkę, docenta Józefa Orzyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurawskiego i dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”.

Patriotyczna jedność — wznosząca się ponad różnice światopoglądowe — jest dla naszego narodu i dla sił politycznych stojących u steru państwa nakazem historycznym i dobrem najwyższym — w słowach tych wypowiedzianych przez Edwarda Gierka w czasie wizyty w Watykanie najpełniej wyrażona została idea współdziałania w imię dobra ojczyzny — Polski Ludowej.

Dorobek 35-lecia, będący efektem wspólnego wysiłku całego społeczeństwa, wszystkich uczciwych obywateli wierzących i niewierzących prze-

konuje o sukcesie obranej drogi i jest sukcesem polityki państwa. Idea wolności sumienia i tolerancji religijnej po raz pierwszy w naszych dziejach konsekwentnie wcielana w życie przyczyniła się do integracji społeczeństwa, we wspólną pracę dla dobra ojczyzny.

Tak więc rozdział kościoła od państwa decydujący o świeckim charakterze państwa stanowi podjętą politykę wyznaniową, która w efekcie przyniosła korzyści i państwu i kościołowi, a przede wszystkim obywatelom, sprzyjając współzgodzie ludzi i patriotycznej jedności narodu.

Świeckość państwa wyrosła z programu ruchu robotniczego, którego jasne sformułowanie znajdujemy w ogłoszonej w 1943 r. deklaracji Polskiej Partii Robotniczej „O co walczymy”. W niej to określone zostały główne zasady przyszłej polityki wyznaniowej: pełna swoboda kultury religijnej oraz uznawanie religii jako prywatnej i osobistej sprawy każdego obywatela. Najważniejszą jednak była walka o wyzwolenie narodowe i społeczne. Polska Partia Robotnicza wysunęła więc na czoło idee wolności wierzących i niewierzących, której praktycznym wcieleniem była wspólna walka z wrogiem.

Po wyzwoleniu kraju rozpoczęto stopniowo wprowadzać w życie zasadę rozdziału kościoła od państwa. Dekrety PKWN zniosły istniejące w życiu politycznym także anachronizmy, jak: składanie przez urzędników państwowych obojętnej przysięgi religijnej; adnotacje w aktach i dokumentach publicznych okre-

Kontrola przeciwpożarowa zabytków Krakowa

Zaniedbania grożące zniszczeniem

Ponad 100 oficerów i chorych pożarnictwa oraz 25 zespołów kadetów Szkoły Chorych Pożarnictwa w Nowej Hucie prowadziło przez ostatnie trzy miesiące pierwszą w dziejach Krakowa kompleksową kontrolę wszystkich budynków, wchodzących w skład zabytkowych kompleksów miasta. Niezwykle szczegółowej kontroli poddano zwłaszcza układ urbanistyczny w obrębie Plant, Wawelskie Wzgórze, Sukiennice, Collegium Maius i zespół klasztoru kamedułów na Białych. Celem tej ogromnej operacji było określenie stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego i sformułowanie wniosków, których realizacja zabezpieczy bezcenne skarby światowej kultury przed groźbą pożaru.

Kontrolą objęto ogółem 347 świeckich i sakralnych obiektów zabytkowych, w tym 10 zaliczanych do grupy „0”. Szczególną uwagę zwracano na możliwość dojścia do nich nie tylko strażą pożarną, funkcjonowanie systemów alarmowych oraz prawidłowość przechowywania eksponatów stanowiących trwałe wartości historyczne, artystyczne i nauko-

we. Prawie we wszystkich badanych obiektach kontrolujący stwierdzili znaczne uchybienia, wskazujące na częstą bez troskę i brak poczucia odpowiedzialności użytkowników budynków.

Przykładowo w Sukiennicach, wśród bezcennych dzieł znajdujących się w Galerii Malarstwa Polskiego organizowane są imprezy o charakterze, których gospodarze nie zabezpieczają obecności funkcjonariuszy straży pożarnej; w komnatach Zamku Wawelskiego dochodzi do rażących naruszeń wymogów bezpieczeństwa w trakcie realizacji programów telewizyjnych; nadal kilka szczególnie narażonych na niebezpieczeństwo zabytków klasy „0” nie posiada bezpośredniej łączności telefonicznej z Komendą Straży Pożarnej. W tej sprawie interweniował na wet — niestety, bezskutecznie — prokurator wojewódzki. Problem jest niezwykle ważny, gdyż jak wykazały próby — do dzwonienia się za pośrednictwem sieci miejskiej z opactwa w Tyńcu do straży pożarnej trwa... 25 minut. Bezpośredniej łączności telefonicznej nie po-

siada również nadal Biblioteka Jagiellońska, której bezcenne zbiory zostały kilka miesięcy temu uszkodzone na skutek zalania wodą i późniejszego przybycia (telefon był nieczynny) strażaków.

Oficerowie i podchorążowie pożarnictwa — którzy kompleksowe badania bezpieczeństwa obiektów traktują jako swój wkład w wielkie dzieło odnowy starego Krakowa — wystąpili do władz z szeregiem wniosków, zmierzających między innymi do usunięcia zabytkowego centrum magazynów łatwopalnych materiałów i drobnych, ale stwarzających potencjalnie duże zagrożenie pożarowe, zakładów produkcyjnych. Konieczne jest uporządkowanie wielkich, pełnych starych sprzętów i niepotrzebnych już przedmiotów ze strychów starych krakowskich kamienic. Generalnej modernizacji musi ulec z reguły niezwykle cenne magazyny muzeów. Szczególnie pilna jest sprawa zakupu odpowiedniej aparatury alarmowej dla państwowych zbiorów sztuki na Wawelu: funkcjonująca obecnie aparatura została założona jeszcze w 1932 roku... (PAP)

Rozpoczęto przekazywanie władzy w Kanadzie

Przywódca Postępowej Partii Konserwatywnej, która wygrała wybory w Kanadzie, Joe Clark oświadczył, że do swej ekipy włączy ministrów, którzy nie zostali wybrani ze swych okręgów w prowincji Quebec. Jak wiadomo w Quebecu, stanowiącym tradycyjnie bastion wpływów Partii Liberalnej, na ogólną liczbę 75 mandatów, konserwatyści zdobyli zaledwie 2. Ministrowie w gabinecie Clarka, którzy nie zostali wybrani z Quebecu, zostaną włączeni w skład Senatu, który w całości pochodzi z nominacji.

Proces przekazywania władzy w Kanadzie osiągnie kulminację w najbliższy poniedziałek, kiedy to sprawujący urząd premiera od 11 lat Pierre El-Hott Trudeau formalnie usta-

pi, a przywódca konserwatystów, 40-letni Joe Clark zostanie zaprzysiężony jako 16. najmłodszy w historii Kanady premier. Przed spotkaniem z gubernatorem generalnym Kanady, przedstawicielem królowej brytyjskiej, Edwardem Schreyerem, który Clarkowi powierzy misję sformowania rządu, przywódca konserwatystów zamierza odbyć rozmowę z Edwardem Broadbentem, szefem trzeciej pod względem znaczenia Nowej Partii Demokratycznej. W obecnej Izbie Gmin rząd na dwu głównych partiach nie posiada absolutnej większości mandatów, wobec czego Nowa Partia Demokratyczna może wystąpić w roli arbitra i odegrać w przyszłości rolę „jeźdźcy u wagi” wchodząc w porozumienie z jednym z rywali. (PAP)

Sukces wrocławskich naukowców

Opracowano reaktor do syntezy żywic

W Instytucie Układów Elektromaszynowych Politechniki Wrocławskiej przy współpracy z zakładem doświadczalnym budowy urządzeń i aparatury doświadczalnej przemysłu farb i lakierów „Dozafil” w Wrocławiu opracowano reaktor do syntezy żywic. Otrzymywanie indukcyjnie, charakteryzuje się znacznie lepszymi parametrami eksploatacyjnymi niż znane, a dotychczas importowane reaktory zagraniczne. Dotyczy to szczególnie zużycia energii oraz stabilizacji temperatury. Dotychczas wykonano w zakładzie doświadczalnym 10 sztuk tych urządzeń. Należy podkreślić, że wszystkie elementy składowe są wytwarzane w kraju. (PAP)

Po katastrofie w Chicago

Kolejne wady konstrukcji samolotu „DC-10“

Szczegółowe oględziny, jakim na całym świecie eksperci poddają obecnie samoloty typu „DC-10” doprowadziły do wykrycia dalszych uchybień w konstrukcji tych maszyn. Najbardziej zakrojona kontrola techniczna odbyła się w amerykańskich liniach lotniczych, które w największym stopniu korzystały z samolotów produkcyjnych koncernu „McDonnell Douglas”. Amerykański Zarząd Lotnictwa Cywilnego poinformował w środę wieczorem, że sprawdzono już system mocowania silników w 65 samolotach „DC-10” — na 134 eksploataowanych w Stanach Zjednoczonych. Większość ze skontrolowanych maszyn mogłaby już

ruszyć na podniebne szlaki, gdyby nie fakt, że specjaliści wykryli w niektórych egzemplarzach kilka innych usterek. Rzecznik zarządu nie podał bliższych szczegółów na ten temat, ale powiedział, że niektóre z wykrytych wad są groźne. W najbliższym czasie w ośrodku badań lotniczych w Teksasie przeprowadzi się specjalne badania, w czasie których specjaliści, korzystając z pomocy komputera i symulatora, ustalą, jakie mogą być następstwa sytuacji, w której po utracie silnika przez „DC-10” dochodzi do awarii dwóch z trzech systemów hydraulicznych. System taki uruchamia lotki, klapy i stery samolotu. PAP

Dymisja tureckiego ministra

W środę na znak protestu przeciwko polityce rządu premiera Turcji, Bülenta Ecevita, z jego gabinetu ustąpił minister robót publicznych, Enver Akova. W liście udostępnionym prasie Akova wyjaśnił, że nie chce ponosić osobistej odpowiedzialności za — jego zdaniem — błędą politykę gospodarczą rządu Ecevita i brak kompetencji w walce z terrorem politycznym. Akova wraz z 5 innymi niezależnymi ministrami włączyłymi do gabinetu Ecevita, 16 kwietnia zażądał od premiera podjęcia zdecydowanego działania w celu wyprowadzenia kraju ze stanu głębokiej recesji i położenia kresu ruchom separatystycznym. Nie wyklucza się, że w ślad za Akovą pójdą pozostali ministrowie niezależni w gabinecie Ecevita. Akova jest jednym z sześciu deputowanych z ramienia Partii Sprawiedliwości, którzy swego czasu opuścili jej szeregi powodując upadek rządu Süleymana Demirela i wraz z czterema niezależnymi deputowanymi postanowili wówczas wesprzeć Partię Ludowo-Republikańską Bülenta Ecevita. (PAP)

Otwarto nowe lotnisko sanitarne we Wrocławiu

31 marca w Strachowicach pod Wrocławiem otwarte zostało nowe lotnisko dla Wrocławskiego Zespołu Lotnictwa Sanitarnego. Obok pawilonu lotniczego (mieszczą się w nim m. in. warsztaty, magazyny, pokoje dla pilotów, dyspozytornie oraz nowoczesne wyposażenie stacji pogotowia ratunkowego z działem pomocy dla rannych), wybudowano hangar dla samolotów, parking i także osobne lotnisko dla śmigłowców.

Nowe lotnisko sanitarne we Wrocławiu zapewni dobre warunki pracy dla załogi — działającego już od 25 lat — miejscowego Zespołu Lotnictwa Sanitarnego, który obejmuje swoim zasięgiem obszar województwa południowo-zachodniego Polski. PAP

W „TYGODNIU” — przed 40-leciem września fotoreportaż zatyłowany „Pamiętki rodzinne na armaty” w wystawie eksponowanej w gnieźnieńskim Zespole Obiektów Pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Wystawa gromadzi część darów społeczeństwa polskiego przekazanych w latach 1936-39 na Fundusz Obrony Narodowej.

W „KULTURZE” — Ignacy Wirski w korespondencji z RFN pisał na temat praktyk i ustawodawstwa zachodniemieckiego w sprawie ścigania i sądenia zbrodniarzy wojennych. Ten system nasuwa wiele zastrzeżeń, co spotyka się z protestami w różnych krajach i w samej RFN. Nie wolno bowiem zapomnieć tego — pisze autor — że w wyniku II wojny światowej wywołanej przez faszystowskie Niemcy zginęło 3 miliony ludzi, że w imieniu narodu niemieckiego fałszywie niemiecki wyłacznie w obozach koncentracyjnych zamordo-

Polskie szyny dla Iraku

Ostatnio podpisany został między „Stalexportem” a firmą Mendes Junior International CO kontrakt na dostawę do Iraku 116 000 t. szyn o wartości ponad 45 mln dolarów. W ramach tego kontraktu po raz pierwszy zostaną dostarczone na eksport szyny z nowej walcownicy dużej w hucie „Katowice”. Dostawy szyn mają rozpocząć się na początku IV kwartału br. i będą realizowane partiami do I kwartału 1982 r. Szyny te przeznaczone są do budowy linii kolejowej w Iraku. Przetarg na budowę tej linii o wartości 1,2 mld dolarów wygrała w ub. roku firma Mendes Junior International CO. „Stalexport” będzie najwęższym pojedynczym poddostawcą w ramach tego projektu.

Kontrakt na dostawę szyn został uzyskany przez „Stalexport” w ostrej walce konkurencyjnej z wieloma poważnymi producentami z Europy i innych kontynentów. (PAP)

„Zew Morza” coraz bliżej kraju

„S/y „Zew Morza”, który nie dawno zakończył prace badawcze w rejonie Morza Karaibskiego płynię już do kraju. Jak wynika z informacji Centralnego Ośrodka Żeglarsstwa Morskiego w Trzebieży powrót jachtu do kraju spodziewany jest około 10 czerwca. Obecnie znajduje się w rejonie Wysp Azorskich i wkrótce zawinie do angielskiego portu Plymouth, skąd po krótkim odpoczynku weźmie kurs na Szwajcarię. Podróż przez Atlantyk przebiega bez niespodzianek. Cała załoga, która stanowiła krakowską pletwonurkowie i żeglarze — studenci i pracownicy nauki, jest zdrowa i zadowolona z wyników badań. (PAP)

Komunikat sandinistów

Wkrótce powstanie ogólnonarodowe w Nikaragui?

W kilku rejonach Nikaragui toczą się zacięte walki między bojownikami Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino a żołnierzami Gwardii Narodowej dyktatora Somozy. Sandiniści atakowali m. in. w środę dwa ważne miasta: Leon i położone w pobliżu granicy z Kostaryką Rivas. Walki o Rivas rozpoczęły się we wtorek.

Front im. Sandino ogłosił w środę komunikat stwierdzający, że rozpoczął ostateczną ofensywę mającą na celu obalenie reżimu gen. Somozy. Komunikat zapowiada jednocześnie, że wkrótce rozpocznie się powstanie ogólnonarodowe.

Reżim zakazał nadawania normalnych dzienników radiowych i telewizyjnych. Radio i telewizja mogą nadawać jedynie oficjalne komunikaty rządowe, aby „uniknąć rozpowszechniania alarmistycznych doniesień”. Anastasio Somoza zwołał w trybie pilnym konferencję dowódców wojskowych oraz członków swego rządu.

Największe starcia zbrojne toczą się w południowej części

Ponad miliard na rozbudowę

Drugie ZNTK powstaną w Poznaniu

Remontowanie wagonów i lokomotyw dotychczas następczo wielu trudności z powodu ograniczonych możliwości produkcyjnych zakładów zaplecza technicznego kolei. Zapadły więc decyzje rządowe o znacznych nakładach inwestycyjnych na rozwój tego zaplecza w najbliższych latach. Przewidziano na ten cel około 7 miliardów złotych.

Wśród zaplanowanych przedsięwzięcia kilka dotyczy rozbudowy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, które mają już 109 lat. Pierwszym zadaniem będzie doprowadzenie drugiego „odcinka” przewodów wysokiego napięcia z państwowej sieci energetycznej. Projekt tego przedsięwzięcia jest opracowywany, a w przyszłym roku zostanie urzeczywistniony.

Rozbudowa poznańskich

ZNTK, nabierze rozmachu w następnej pięcioletce. Na ten okres przewidziano budowę magazynu części do taboru spalinowego. Będzie to obiekt dla wszystkich zakładów technicznego zaplecza kolei; otrzyma też nowoczesne wyposażenie, z licznymi automatami i maszynami elektrycznymi. Zmodernizowana zostanie zakładowa odlewnia żeliwa, która produkować ma półfabrykaty do wyrobów skomplikowanych części zamiennych. Nad to unowocześni się wydział ZNTK we Franowie oraz utworzone zostaną kolejne 3 (na razie są 2) stanowiska diagnostyczne dla silników spalinowych dużej mocy.

Na wszystkie zadania rozbudowy poznańskich ZNTK przeznacza się 1,2 miliarda złotych. (bop)

Liczne oznaki odradzania się faszystu

Oświadczenie byłych więźniów obozów koncentracyjnych

Francuska Krajowa Federacja Byłych Więźniów Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych opublikowała w środę oświadczenie, w którym wyraża niepokój z racji coraz liczniejszych oznak odradzania się faszystu w krajach Zachodniej Europy. Federacja ta zwraca uwagę, że w wyborach do parlamentu zachodniocesarstwa kandyduje jedna z byłych strażniczek obozu koncentracyjnego na Majdanku, oskarżona zresztą o udział w zbrodni ludobójstwa. Jednym z pozostałych kandydatów za chodniemieckich jest były

członek partii hitlerowskiej, który stoi na czele listy wystawionej w Dolnej Saksonii. Były działacz hitlerowski, organizator separatystycznych ruchów we francuskiej Alzacji, przyszedł „nagrodę europejską”, którą akceptuje kanclerz RFN i premier Francji.

Federacja byłych więźniów obozów koncentracyjnych obawia się „zbanalizowania” zbrodni hitlerowskich, co może doprowadzić do przedawnienia tych zbrodni i rozszerzenia działalności stowarzyszeń byłych SS-manów. (PAP)

Podwyżki cen benzyny w Austrii i RFN

W ostatnich dniach nadchodzą informacje o podwyżkach cen paliw płynnych w wielu krajach Europy. Decyzję o podwyżce cen benzyny podjęła w środę Austria. Począwszy od wczoraj zarówno benzyna zwykła, jak i super podrożała o 60 groszy austriackich i ceny wynoszą odpowiednio 7,2 szylinga i 7,9 szylinga.

Jednocześnie w Republice Federalnej Niemiec w ciągu ostatnich tygodni ceny benzyny wzrosły o 10 procent. Jednocześnie ceny materiałów opałowych poszły w RFN ostatnio w górę aż o 50 procent. (PAP)

„Express - Lotek”

19, 25, 29, 38, 39

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

6, 7, 13, 22, 28

II LOSOWANIE

2, 10, 12, 14, 23

Końcówka banderoli 5523.



wali 11 milionów mężczyzn, kobiet i dzieci.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — Zbigniew Szopiński publikuje artykuł pt. „Młody rolnik, czyli bieg z przeszkodami”. Autor uzasadnia, dlaczego właśnie młodzieży trzeba pomagać w trudnych latach gospodarczych. Nie jest to żadna filantropia — pisze — Konieczność utrzymania na wsi młodych, zdolnych, wykształconych ludzi podkopywana jest elementarnym interesem społecznym. Często zresztą to, co nazywa się pomocą, oznacza po prostu wypłacanie przez odpowiednich

ludzi ich podstawowych obowiązków.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — kilka różnych artykułów o dzieciach i ich problemach, w tym „Stanił Bortnowski” — „W rodzinie czy w domu Dziecko?”. W „MAGAZYNIE RODZINNYM” — Szymon Kobylński, Agnieszka Osiecka i Dżennet Stämpfl Polityczka odpowiadają na pytania czy lubi być dzieckiem, co myśla o własnym dzieciństwie, czy chciałby znowu być dzieckiem.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Adam Józefowicz pisze o ochronie praw dziecka.

W „KOBIECE I ŻYCIU” — psy

cholog Halina Filipczuk w wydanie zatyłowanym „Zapraszacie kolegów do domu?” odpowiada na pytania, jak postępować z dziećmi, aby uniknęły niepowodzeń we współżyciu z dziećmi, ciekawie spotecznością i w jaki sposób rodzice mogą im pomóc.

W „LITERATURZE” — nowy cykl publikacji zatyłowanym „Leśny uczeń”. Jego autorem jest Robert Jaroński, który zainteresował się drogą, jaką przeszli znani uczeni, zanim osiągnęli zajmowaną pozycję. Pierwszy raport ma tytuł „Fabiha, a sprawa Polaka” i przedstawia profesora Szczepana Pieniążka; poznajemy nie tylko jego poglądy na temat sadownictwa, w którym się specjalizuje, ale także na różne inne sprawy naszej współczesności i historii.

W „PRZYJAZNI” — liczne materiały poprzedzające XV Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Tygodnik przypomina poprzednie festiwale, a tak że omawia najnowszy konkurs piosenki radzieckiej.

LEKTOR

POLSKIE 35-lecie

29 lipiec — 15 października 1946 — W Paryżu obradowała konferencja pokojowa z udziałem delegacji polskiej. W wyniku konferencji przyjęto projekty pięciu traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią.

1 sierpień 1946 — Powołana została do życia Wyższa Szkoła Teatralna z tymczasową siedzibą w Łodzi.

25 sierpień 1946 — obradowała Rada Naczelna PPS. Opowiedziała się za kontynuacją jednolitego frontu polityki partii i rozwojem współpracy z PPR. Na posiedzeniu tym ujawnił się jednak silny hamujący proces umacniania jednolitego frontu. Rada Naczelna wypowiedziała się za blokiem wyborczym wszystkich stronnictw demokratycznych, stojących na gruncie nowej rzeczywistości. Pozytywnie oceniła realizację dotychczasowych założeń organizacyjnych. W końcu sierpnia PPS liczyła 250 000 członków.

Sierpień 1946 — Wobec zakończenia masowej repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego, rozpoczął się proces likwidacji ZPP. Ostatecznie ZPP zaprzestano działalności w listopadzie 1946 r.

6 wrzesień 1946 — Sekretarz Stanu USA J. Byrnes wygłosił w Stuttgarcie przemówienie, w którym zakwestionował zachodnie granice Polski. Stany Zjednoczone pragnęły pozyskać niemieckich militarystów i wielkich kapitalistów. 8 września rozpoczęła się w Polsce masowa akcja wieców i zebrań protestacyjnych przeciwko stanowisku Byrnesa.



Wiec ludności Warszawy we wrześniu 1946 roku przeciwko antypolskiemu wystąpieniu J. Byrnesa.

Fot. — Archiwum

13 wrzesień 1946 — Na osłabienie wpływów PSL wpłynęły wydarzenia międzynarodowe, związane z atakami niektórych zachodnich rządów na Polskę. PSL zajmowała nadal nieprzejednane stanowisko w sprawie wspólnego bloku wyborczego. W związku z przemówieniem J. Byrnesa w Stuttgarcie KC PPR i CKW PPS wystosowały do NKW PSL list otwarty z żądaniem zajęcia wyraźnego stanowiska w sprawie zachodnich granic Polski. Domagano się sprezywania stanowiska PSL w sprawie obrony ziem zachodnich i bloku sześciu partii. List ten pozostał bez odpowiedzi.

16 wrzesień 1946 — Minister spraw zagranicznych ZSRR W. Molotow, oświadczając w wywiadzie dla PAP, że granice zachodnie Polski nie mogą być kwestionowane. Posiadało to duże znaczenie polityczne, zwłaszcza wśród społeczeństwa polskiego.

18 wrzesień 1946 — Obradowało plenium Komitetu Centralnego PPR. Sprezywało zadania obozu demokratycznego w kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Uchwaliło wytyczne w sprawie zacieśnienia współpracy i jednolitego działania PPR i PPS oraz pozostałych stronnictw bloku demokratycznego. Plenum KC PPR zwróciło uwagę, że problem jednolitego frontu to nie personalny podział funkcji; że wspólnie opracowany program działania w podstawowych zagadnieniach politycznych, gospodarczych oraz dążenie do zbliżenia ideologicznego obu partii. Zwracano także krytyczną uwagę na przejawy sekciarstwa wielu ogniw PPR.

20—23 wrzesień 1946 — Odbyła się XI, ostatnia sesja Krajowej Rady Narodowej. Przyjęto uchwałę zawierającą podstawowe wytyczne 3-letniego planu odbudowy gospodarczej na lata 1947—1949 oraz uchwalono (22 września) pięcioprzyniotnikową ordynację wyborczą do Sejmu Ustawodawczego, ustalono termin wyborów na 19 stycznia 1947 r.

26 wrzesień 1946 — PPR, PPS, SL i SD postanowiły utworzyć blok wyborczy bez udziału PSL. W przyjętej rezolucji przedstawiciele tych partii stwierdzili, że „całkowita odpowiedzialność za zerwanie rozmów w sprawie bloku wyborczego sześciu stronnictw spada na PSL”. Od tego czasu przestało ono uczestniczyć w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych. Następnie obie partie robotnicze ustaliły podział mandatów. Po zwycięstwie wyborczym otrzymały: PPR i PPS po 32% mandatów, SL — 25%, SD — 10% i Związki Zawodowe — 1%.

29 wrzesień 1946 — Uruchomiona została rozgłośnia radia polskiego we Wrocławiu.

29 wrzesień — 7 październik 1946 — W Paryżu odbył się Międzynarodowy Kongres Młodzieży Socjalistycznej, na którym utworzono Międzynarodową Młodzież Socjalistyczną. OM TUR była jej członkiem do 14 marca 1948 r.

Wrzesień 1946 — Sytuacja wewnętrzna kraju nadal była ciężka. PSL liczyło na zwycięstwo w zbliżających się wyborach. Bandy zbrojne zostały rozbita, ale po referendum zmieniły taktykę działania i występowały w niewielkich kilku lub kilkunastoosobowych grupach, koncentrowały swoją działalność na napadach rabunkowych i mordach terrorystycznych. W czerwcu było 864 napadów, w lipcu 924, we wrześniu 1144. W okresie czerwiec — wrzesień 1946 r. poległo 1326 funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, milicji, wojska, ORMO i bezpartyjnych działaczy demokratycznych. Wiele partyjnych organizacji terenowych musiało przejść do konspiracji, a członkowie PPR ukrywali swoją przynależność do partii. Spowodowało to konieczność wzmocnienia aparatu władzy, ogniw UB, MO, ORMO i KBW. Do pracy w tych organach PPR skierowała najbardziej oddanych swych członków. W okresie walk o utwardzenie władzy ludowej w latach 1944—1948 zginęło ponad 12 000 funkcjonariuszy milicji i służby bezpieczeństwa, żołnierzy i ormowców oraz około 10 000 aktywistów PPR, ZWM, PPS i SL, bezpartyjnych aktywistów organizacji społecznych.

3 październik 1946 — W nocy z 3 na 4 października władze bezpieczeństwa natrafiły na miejsce ukrycia kilkunastu skrzyń bezcennych skarbnicy kultury narodowej — zbiorów zamku w Łańcutcie i Pałacu pod Baranami w Krakowie, przygotowanych do przemytu za granicę przez hr. Andrzeja Potockiego.

13—15 październik 1946 — Odbył się we Wrocławiu II Zjazd przemysłowy Ziemi Odzyskanych, na którym wytyczono zadania odbudowy gospodarczej ziem zachodnich na najbliższy okres.

18—26 październik 1946 — Delegacja RP pod przewodnictwem B. Bieruta złożyła wizytę w Jugosławii.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

Wśród wielu kalendarzowych świąt to poświęcone dzieciom wydaje się najsympatyczniejsze. Bezpretensjonalne, wywołuje odruch życzliwości. Bo dzieci — są wspólnością radości, nadzieją na jutro, na przetrwanie. Kiedy są małe, bezbronne — wymagają troski i opieki, gdy starsze — umieją tego sterowania, przygotowania do dorosłego życia. Od tego, jak je wychowamy, zależy los przyszłych pokoleń. Wymagają więc troski i opieki nie tylko najbliższych, ale całego społeczeństwa. Powinny mieć szczęśliwe dzieciństwo, kochających rodziców i mądrych pedagogów.

Psycholodzy, pedagodzy, pediatrzy twierdzą, że charakter, normy postępowania w dorosłym życiu, zdrowie fizyczne kształtują się w pierwszych latach istnienia. A więc dzieciństwo, to nader ważny okres, od którego zależy nasza i ich przyszłość. Mały człowiek rośnie i szybko rozgląda się po świecie. — Ono takie małe, mój wimy, niczego jeszcze nie rozumiem. A mój chłonie świat, uczy się szybko. Przyswaja sobie zwyczaje dorosłych. Jest krytyczny, sprostowawczy, wrażliwy. Dziecięce audytoryum jest jedynym, jak twierdzą wta jemniczeni, które nie akceptuje je pustosi świata, mowy o niczym. Ma intuicję, myśl krytyczną, wypływa fałsz, grę pozorów. Wystarczy przypatrzeć się i przysłuchać dziecięcym zabawom w świat dorosłych. Są bezwzględne w jego ocenianiu. Z dorosłymi można rozmawiać, nie mając nic do powiedzenia, z dziećmi jest to niemożliwe. A więc we własnym interesie powinniśmy im dać wszystko, co najlepsze. — Takie jest hasło Międzynarodowego Roku Dziecka, ogłoszonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Tą myśl sześćdziesiąt lat temu wypowiedział Włodzisław Lenin.

W polskim prawodawstwie, w tradycji, dobro dziecka jest wartością nadrzędną. Ochrona macierzyństwa i dzieciństwa otrzymała gwarancje konstytucyjne. Na równi z rodzicami państwo troszczy się o prawidłowy rozwój każdego dziecka.

Kto dawno nie był w Gnieźnie, tego już w drodze z Poznania spotyka miłe zaskoczenie. Po obu jej stronach nowo wzniesione wiatraków w starym, zabytkowym stylu, przystanki komunikacji autobusowej zbudowane w kształcie przypominających budownictwo z epoki Piastów, oznakowanie miejsce godnych uwagi, w tym zwłaszcza dojazdów do Ostrowa Lednickiego, tak wielką pieczołowitością otaczanego reliktu kultury Polan i kolebki Piastów, a jednocześnie rozbudowywanego tutaj Parku Etnograficznego. Zwracają uwagę duże przydrożne postacie wojów z drewna i tablic miejscowości wyróżniające się rysunkiem białego orła piastowskiego. Wiedome to znaki ciągnące się już od granic Poznania Szlaku Piastowskiego, który dotychczasowym zagospodarowaniem i wyposażeniem świadczy, iż tutaj nie od dzisiaj trwają zakrojone na szeroką skalę przedsięwzięcia, zapraszające do poznania tej ziemi, na której kształtowała się polska państwowość. Im bliżej Gniezna, tym to lepiej widać.

A w granice miasta wjeżdża się już gotowym dwupasmowym odcinkiem nowej drogi, którą pomyślana jest jako fragment przyszłej trasy szybkiego ruchu od południowej granicy państwa do Gniezna i dalej przez Bydgoszcz ku Wybrzeżu. Od roku nowym symbolem Gniezna na obrzeżu jego śródmiejskiej zabudowy jest zespół obiektów Pomnika Pierwszych Piastów, z najnowocześniejszą w kraju szkołą ogólnokształcącą oraz muzeum przygotowywanym do otwarcia na 35-lecie Polski Ludowej.

Takie są najłatwiej zauważalne dotychczasowe wyniki przedsięwzięć podjętych tutaj z inicjatywy poznańskich władz wojewódzkich i miejskich Gniezna z myślą o nadaniu temu miastu rangi należnej grody, który był pierwszą polską stolicą i kolebką naszej państwowości.

Teraz, w upalne dni tegorocznej wiosny, w Gnieźnie na

Wszystko co najlepsze dzieciom

PRAWO PRAW

o jego zdrowie, wychowanie w duchu poszanowania najwyższych wartości — patriotyzmu, internacjonalizmu, szacunku dla człowieka, dla pracy. Tworzy perspektywę ciekawej i twórczej przyszłości.

To Polska należy do inicjatorów przedsięwzięcia na rzecz dziecka. Już przed dwudziestą laty uczestniczyła w pracach związanych z formułowaniem uchwalonej w 1959 roku przez ONZ Deklaracji Praw Dziecka. Do tej deklaracji, nasza delegacja wniosła szereg propozycji, takich jak zrównanie wobec prawa dzieci urodzonych ze związku małżeńskiego i pozamałżeńskiego, potrzebę wysuwania na plan pierwszy w ustawodawstwie danego kraju praw dziecka.

Konsekwentnie od dwudziestu lat zabiegamy o przekształcenie Deklaracji Praw Dziecka w wiążący akt prawa międzynarodowego — Konwencji Praw Dziecka. W 1974 roku, ideę deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ przedstawił Edward Gierlek. Przestrzeganie prawa do życia w pokoju każdego człowieka i całej ludzkości przywódcą naszego narodu nazwał prawem praw. To, że Polska wniosła tę deklarację, jest znamienne — mamy szczególne prawo do inicjowania międzynarodowych działań na rzecz dziecka. Upo ważnia nas do tego historia i współczesność.

W historii okresy między wojnami były krótkie. Za wzorcnót obywatelskich uchodziła odwaga i bohaterstwo na polu walki. Praca czasu pokoju nie miała tego znaczenia, co udział w bitwach. Dziadkom i rodzicom obecnych dzieci wojna za brała szczęśliwe dzieciństwo. Poznali gód, strach i obojętność. Pracowali po nad siły. Walczyli z okupantem, zdobywali żywność i opał, dla

siebie, dla rodziny. W „Kraju Warty”, jak w czasie II wojny światowej Niemcy okupanci nazywali Wielkopolskę, wydano specjalne prawa dyskryminujące dzieci polskie (obowiązuje zresztą na terenie całego kraju), wyraźnie sformułowano politykę ich zagłady. Polskim dzieciom nie wolno było jeździć na rowerach, bawić się w parkach, siadać na ławkach, czytać polskich książek, chodzić do teatrów, na wycieczki. Dzisiaj trudno w to młodym u wierzyć...

Według obliczeń Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, w okresie od 1 września 1939 roku do 8 maja 1945 roku zginęło i zostało zamordowanych w Polsce około 1 800 000 dzieci w wieku do 16 lat. Bezpośrednio po wojnie 1 544 132 dzieci pozbawionych było obojga lub jednego z rodziców. Te liczby nie potrzebują komentarza. Czy trzeba innego argumentu, że warunkiem szczęśliwego dzieciństwa jest zaniechanie wojen?

Istnieją poglądy, że człowiek ma wrodzony instynkt agresji. Są jeszcze ludzie akceptujący wojny, widzący w nich motor postępu. Lecz istnieją też społeczeństwa, których celem jest życie w pokoju. Jesteśmy jednym z nich. Musimy nasze dzieci nauczyć żyć w pokoju, ukształtować w nich poczucie wiary w drugiego człowieka, w jego twórcze możliwości, miłość, zaufanie, serdeczność. Utwierdzić w przekonaniu, że człowiek może zmienić świat, nie — agresją, że siła nie jest argumentem.

Małym dzieciom, które bawią się lalkami i samochodami wcale nie przeszkadza, że mówią różnymi językami. Potrafią do gadać się i zaprzyjaźnić wyjątkowo szybko. W jednym z poznańskich zespołów w regionalnym stroju tańczy dziewczynka o kręconych czarnych włosach i

ciemnej skórze. Do polskich szkół listonosz regularnie przynosi listy ze Związku Radzieckiego, NRD, Węgier. Tego roku w Sofii spotkają się dzieci całego świata. Gdy się ma przyjaciół, rośnie poczucie bezpieczeństwa. W deklaracji o wychowaniu społeczeństw uchwalonej przez ONZ na wniosek Polski mówi się o zrozumieniu, tolerancji i przyjaźni między narodami, o życiu w pokoju i powszechnym braterstwie. W polskim społeczeństwie zasady te realizuje się nie od dzisiaj.

O tym, że Polska ma szczególne prawo do proponowania międzynarodowych działań na rzecz dzieci, przesądza także cały nasz powojenny dorobek socjalny i ustawodawczy. Tuż po zakończeniu wojny gdy tyle było spraw pilnych i ważnych, zadbane o los sierot. Wprowadzono równouprawnienie kobiet w małżeństwie, ochronę macierzyństwa i rodziny. Kodeks rodzinny i opiekuńczy o partu na nowoczesnych zasadach, wśród których dobro dziecka jest najważniejsze. W latach siedemdziesiątych zwiększyły się świadczenia socjalne, prawne, oświatowe i kulturalne na rzecz dziecka. Powołaliśmy sądy rodzinne i jako jedyni w świecie fundusz alimentacyjny. Polityka państwa szczególnie opieką otacza rodzinę, czego dowodem jest powołanie Rady do spraw Rodziny.

Międzynarodowy Rok Dziecka stanowi okazję do refleksji, podsumowań, nowych inicjatyw, które mają zapewnić szczęście najmłodszym. Teraz i w dorosłym życiu, bez wojen i niepewności o jutro. By żyły pełnią człowieczeństwa, w przyjaźni z całym światem. Dobre i pracowite, czule i mądre, konsekwentne w działaniu.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Z wędrowki po Gnieźnie

Sobie i dobrej sławie

polską inaugurację roku szkolnego w zespole obiektów Pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego, obejmującym wówczas oddaną do użytku szkołę; urządzoną i wyposażoną na miarę potrzeb nowoczesnej oświaty. Poza tym trwałym dorobkiem tego etapu prac pozostały także pierwsza część miejskiej trasy szybkiego ruchu, odnowionych całkowicie 150 budynków mieszkalnych, podobnie jak kolejne obiekty na Szlaku Piastowskim, czy rzucające się w oczy i odczuwalne w mieście wyniki starań władz i mieszkańców o estetykę miasta, stan porządku i czystości.

Na rok bieżący władze miejskie w porozumieniu z samorządami mieszkańców i zakładami pracy wyznaczyły kolejne zadania. Teraz myślą o tym, by stare Gniezno godnie przysobiło się na trzydziestopięcioletni jubileusz ludowej Polski, z którą jest związany najbardziej znaczący rozwój tego miasta. Wykonanie części przedsięwzięć przyspieszono, tak by zakończyć je do początku czer

ca przed zapowiedzianą tutaj wizytą papieża. Chodzi o to, by i tutaj zwierzchnik państwa kościelnego podejmowany mógł być tak, jak nakazują zasady wielkopolskiego zwyczaju i kultury.

A nadto, by ułatwić pobyt w Gnieźnie tym wszystkim gościom, którzy tu zjadą, zapewnić im bezpieczny pobyt, właściwie zorganizowaną pracę służb miejskich, handlu. Ta myśl przyswieca władzom administracyjnym miasta, które w pełni współdziałają z kościelnymi organizatorami przewidzianych uroczystości religijnych. Prze-

go czasu ulepszy się nawierzchnie ulic i chodników. Miasto zyska dużo także dzięki temu, że przy okazji generalnych porządków znikną różne szopki, szpetne parkanki itp.

Prace na tak szeroką skalę można skutecznie prowadzić tylko we współdziałaniu z mieszkańcami, z przedstawicielami ich samorządów. To zrozumienie towarzyszy przedsięwzięciom realizowanym w Gnieźnie, a jego potwierdzeniem są czyny społeczne. W ich organizowaniu pomagają miejscowe zakłady pracy, szkoły, organizacje społeczne i samorządowe. Gniezno — jak cała Wielkopolska — słynie z tradycyjnej ofiarności mieszkańców oraz ich zaangażowania w sprawy społeczne. W minionych latach wartość prac wykonywanych we wspólnych czynach osiągała w Gnieźnie rocznie 30 milionów złotych, a w roku przyszłym — 35 milionów złotych. Pośród mieszkańców większych miast województwa poznańskiego gnieźnianie należą do tych społecznych, które wyróżniają się swoim udziałem w pracach podejmowanych dla wspólnego dobra. Jest to szczególnie zauważalne teraz, w roku 35-lecia Polski Ludowej. Pierwszy z dwóch przewidzianych na ten jubileuszowy rok ogólnomięjskich czynów społecznych dał już widoczne wyniki. Stało się to nie tylko w zeszłym tygodniu ponad 10 tysięcy ludzi, przekonanych o tym, że co podejmą dla Gniezna, to zrobią dla siebie i dobrej sławy swojego miasta. Nie tylko z racji jego niepowtarzalnej roli w przeszłości państwowości, lecz także z myślą o jego dniu jubileuszowym.

TADEUSZ KACZMAREK

Mała kultura wielkich miast

Wolna sobota „na osiedlu”

Budżet naszego wolnego czasu systematycznie rośnie. Oprócz urlopu, świąt i niedziel dysponujemy obecnie kilkunastoma wolnymi dniami. Inna sprawa, że nie dla wszystkich są one wolne. Badania Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych wykazały, że ponad 50 procent kobiet i 25 procent mężczyzn zajmuje się w wolne dni różnymi pracami domowymi. Co czwarty ankietowany traci ten czas na zakupy. Z wyjazdów poza miasto, z aktywnego wypoczynku korzysta zaledwie jedna czwarta ludności kraju. Tak więc większość ludzi spędza wolne dni w miejscu zamieszkania, „na osiedlu”. Dla informacji podajmy, że w nowych tylko osiedlach mieszkaniowych, które zdominowały urbanistyczny pejzaż naszego kraju, żyje obecnie ponad 5 mln ludzi. W roku 1985 liczba mieszkańców nowych osiedli wzrosła o 7,5 mln.

Zaniedbania w dziedzinie organizacji życia społecznego i kulturalnego mieszkańców nowych osiedli są oczywiście widoczne „na co dzień”, ale wolne dni eksponują je szczególnie. Braki w infrastrukturze służącej upowszechnianiu kultury powodują, że program działalności kulturalno-wychowawczej w osiedlach realizuje się z wielkimi oporami. Tymczasem powszechnie wiadomo, że na przykład placówki kulturalne, znajdujące się w osiedlach — często znacznie oddalonych od centrów miast — pełnią istotne funkcje integrujące w środowisku zamieszkania, kształtują i utwierdzają zainteresowa-

nia, rozbudzając potrzeby kulturalne mieszkańców. Niestety najczęściej są raczej w planach inwestycyjnych niż w osiedlach. Na warszawskich np. osiedlach Stegny czy Ursynów mieszka tyle ludzi co w sporej większości miastach, lecz nie zbudowano tam dotychczas ani kina, ani choćby wielofunkcyjnej sali widowiskowej.

Nie ulega wątpliwości, że z czasem — w miarę podnoszenia się poziomu zamożności społeczeństwa, rozwoju sieci handlowo-usługowej, rozbudowy bazy rekreacyjno-wypoczynkowej wokół miast — zmieni się i dotychczasowy, z konieczności taki, jaki jest, model spędzania weekendu. Ale póki co jeśli chcemy wykorzystać wolny czas na terenie osiedla, mamy do dyspozycji (w skali krajowej): 734 świetlice, 486 klubów, 117 domów kultury, 1985 boisk, 6803 placów gier i zabaw. Sieć tych placówek uzupełniają ośrodki „Praktyczna Pani” (251), biblioteki publiczne bądź ich filie (432) oraz kluby młodzieżowe prasy i książki (27) lub kluby „Ruchu” (600). Natomiast nasze dzieci i młodzież do lat 15 (łącznie około 90 000) mogą rozwijać swe zainteresowania w ponad 3 700 zespołach artystycznych, politecznych, oświatowych i sportowych.

Liczb te, nie przekonują nawet najzgorzalszych optymistów — dlatego od lat poszukuje się przyczyn i możliwości lepszego wyposażenia nowych osiedli w obiekty upowszechniania kultury. Jest sprawa powszechnie znana, że

znajdujące się w projektach nowych osiedli pomieszczenia dla bibliotek „wypadają” w trakcie budowy z planu. Mieszkańcy nowych dzielnic niektórych miast (Toruń, Bydgoszcz, Poznań, Radom) praktycznie nie korzystają z bibliotek: np. osiedla Widzew — Wschód (20 000 mieszkańców) i Kętkinia (ponad 60 000) w Łodzi nie mają ani jednej biblioteki. Podobnie rzecz ma się z lokalami na księgarnie. I chociaż rocznie przeznacza się na te cele około 20 lokali, jednak potrzeby są 2-3-krotnie większe.

Analiza potrzeb mieszkańców nowych osiedli wskazuje jednocześnie na konieczność budowy wielofunkcyjnych ośrodków kultury — z salą widowiskowo-kinową, biblioteką, czytelnią, salą klubową, pracowniami artystycznymi, punktem małej gastronomii itp. Powinny one współpracować z organizacjami turystycznymi, placówkami sportowymi i szkołami. Posiadanie sali widowiskowej w osiedlach umożliwiałoby na przykład upowszechnianie teatru.

W bieżącym roku planuje się oddanie do użytku w osiedlach spółdzielczych 54 świetlice, 29 klubów osiedlowych, 3 domów kultury, 15 bibliotek, 9 księgarń i 38 innych obiektów przeznaczonych do działalności kulturalno-wychowawczej. Nie zaspokoi to jednak aktualnych potrzeb, tym bardziej, że spółdzielczość mieszkaniowa zakłada szczególną intensyfikację działań nad podnoszeniem na wyższy poziom kultury życia codziennego i kultury współżycia mieszkań-

ców, jak również działań w zakresie tworzenia nowych tradycji regionalnych. Istnieje bowiem w kraju wiele miast — nawet kilkudziesięciotysięcznych — które nie posiadają ani jednej placówki wielofunkcyjnej z salą widowiskowo-kinową. I rzeczywiście nie jest to problem łatwy do rozwiązania. Bo podobno — jak mi wyjaśniano — inwestorzy nie dysponują często środkami na realizację obiektów towarzyszących, a budowlani z kolei nie kwapią się do ich realizacji — są bowiem dla nich bardziej pracochłonne od mieszkańcówek. Ale też z drugiej strony nie premiuje takich przedsięwzięć, które od dawna do użytku osiedla wraz z obiektami towarzyszącymi.

Wiele kłopotów sprawia również system finansowania działalności kulturalnej na terenie osiedli mieszkaniowych. Problem w tym, jak zachęcić zakłady pracy do świadczenia na rzecz kultury w miejscu zamieszkania swych pracowników. Żeby im to ułatwić, proponuje się rozdzielenie funduszu socjalnego od tego przeznaczonego na działalność kulturalną.

Tym niemniej istnieje w kraju wiele spółdzielni mieszkaniowych, które jakoś nie dają się trudnościom. Kędzierzyn — Koźle, Lublin, Poznań, Gdańsk, Opole — do tych godnych naśladowania przykładów należy jeszcze dodać ambitne poczynania animatorów działalności społeczno-wychowawczej warszawskiego Ursynowa. Nie oznacza to jednak, by mieszkańcy tysięcy innych osiedli przyjeżdżali do tych miast, żeby w osiedlowych placówkach kultury spędzać wolne soboty. Bo zanim rozwiążemy problem „wolnej soboty w osiedlu”, musimy w ogóle rozwiązać problem kultury w osiedlu.

JERZY PAWLAS

Wiceminister kultury i sztuki Wiesław Bek podał do publicznej wiadomości kilka faktów o książkach, z których najważniejszy jest ten, że nakłady rosną i nie ma tendencji ani do cięć, ani do stabilizacji. Powtórzę te fakty, bowiem zasługują one ze wszelkich miar na popularyzację, żebyśmy dyskutując o sytuacji książki w Polsce mieli o to twardy, statystyczny grunt pod nogami. W latach 1945-1978 wydano 260 000 tytułów w nakładzie 3,3 mld egzemplarzy, z tego w latach siedemdziesiątych 85 000 tytułów w 1,2 mld egzemplarzy. Ale jednocześnie na stoletnim „pchlim targu” przy ulicy Wolowej ceny książek osiągały zawrotne wysokości. Encyklopedia 4-tomowa PWN — 4 000 zł, Encyklopedia Staropolska Glogera — 2 000 zł, „Rozmowy z katem” 250 zł („okazja — tania sprzedaż”), „Dzień Szakala” — 350 zł. Wszelkie rekordy bije jednak sławny „Poczet królów polskich”, który wydawca wyuczył na 150 zł, a człowiek z „pchlgo targu” oferował tania — za 600 zł.

Z zestawienia tych faktów wynika jedno: książka jako forma porozumiewania się między ludźmi, jako forma przekazywania sobie przez ludzi

myśli i poglądów, stała się nie kwestionowanym bestsellerem. Nie książka konkretna, ale książka w ogóle.

Stojąc i obserwując ten handel o charakterze antykwarycznym, pomyślałem sobie, że tu, na ten pchli targ do Warszawy przy ulicy Wolowej (dojazd autobusami „A”, 132), powinni się zjechać wydawcy z całej Polski, koordynatorzy tych wydawców i tu poszukać

Nie zawsze na linii

Jak zyskać 1 procent

odpowiedzi na pytanie, które pozycje szybko należy wznowić w celu zaspokojenia zapotrzebowania. Na Wolowiec ceny książek kształtują się nie przypadkowo. Wolowiec jest swego rodzaju barometrem, Wolowiec jest tym dla książki, czym giełda dla samochodu.

Powiedzmy zatem, że wszyscy kapitanowie książki zjadą się, obejrzą, ponużą i rozjadą z mocnym postanowieniem wznowienia najbardziej poszukiwanych tytułów!

A papier?

Wiceminister W. Bek infor-

muje, że na wydawnictwa zużywa się 16 procent papieru, na działalność przemysłową i administracyjną 84 procent. I dodaje, że gdyby udało się zwiększyć pulę tylko o 1 procent, byłoby to już — cytuję — „odczuwalne dla wydawców i autorów”.

Zatem — jak zdobyć ten 1 procent?

Przyszła mi do głowy myśl, która w kulturalnym towarzy-

stwie powinna znaleźć odzwierciedlenie w życiu. Zastanawiam się bowiem, kto czyta książki, komu one jak światło słoneczne są potrzebne do życia? W sklepach meblowych powiadają, że wszyscy czytają książki, ponieważ cały prawie naród (nawet najwybitniejsi zwolennicy telewizji) poszukuje regałów na książki, półek, ciasek na półki ze zniszczonych w transporcie mebli. W sklepach meblowych, które z pewną dozą prawdopodobieństwa można traktować jako zastępcze instytucje socjologiczne, nie zaobserwowano wy-

rańnych podziałów na miłośników książek i ich przeciwników. Bowiem od lat półka na książki po tapczanie i stole z krzesłami zajmuje trzecie miejsce. Z tego wynikałoby, że książki czytają nie tylko ich autorzy, literaci, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, ale i ludzie z przemysłu oraz administracji.

Kolejny wniosek z tego wniosku może być więc tylko jeden: gdyby ludzie przemysłu, administracji, urzędów zdołali zaoszczędzić ten jeden procent i przekazać to uroczyście, z pompą i wszelkimi szklanymi jakoś dar dla kultury? Jakże pięknie i wspaniale byłoby takie zobowiązanie! Może tym darem stan urzędnicy przyczyniliby się do zmiany opinii o sobie w szerokich masach, która to opinia niezmiennie utrzymuje, że każdy urzędnik zapisuje swoją twórczość po kilkaset stron rocznie, a spuścizna całego życia Ignacego Kraszewskiego ma się do spuścizny rasowego urzędnika jak oko do pięści.

W związku z tym, w trosce o stan urzędniczy poddaję hasło urzędniczemu stanowi: codziennie o jedną stronę mniej dla dobra kultury.

TOMASZ JERKO

Zakładowe ośrodki wypoczynkowe

Razem czy osobno?

Widok ten zna każdy z nas — brzeg jeziora ściśle „obsadzony” ośrodkami wypoczynkowymi, z których każdy ogrodzony mniej lub bardziej wytwornym płotem. Obowiązuje zasada izolacji — oczywiście — nie przejmowania się kłopotami „tych zza płotu”. Nasz ośrodek jest tylko dla nas — oto transparent, który powinien zawisnąć u wejścia do niejednego zakładowego czasowiska.

O tym, że jest to zasada niestusznia, dowodzi już od lat samo życie. Właśnie potrzeby życia zaczęły rozluźniać, nie pisane przecież, lecz obowiązujące w praktyce rygory. Trochę to tak było, jak z sąsiadami w nowo zasiedlanym bloku. Póki się ludzie nie znali, mijali się obojętnie, a potem ktoś wpadł do sąsiada pożyczyc młotek. Okazało się, że ten wygładający na mruka człowiek nie tylko młotek pożyczy, ale doradzi, jak najlepiej wbić gwóźdź w gipsową ściankę, a nawet pomoże. Trudno sąsiadowi ośrodkowi odmówić także — na przykład — korzystania z własnego wodociągu, jeśli tamten wody nie ma, a posiłki dla czasowiczów muszą być ugotowane.

Zasada sąsiedzkiej pomocy spowodowała, że niejako samorzutnie zaczęły powstawać tak zwane ośrodki zintegrowane. Nie trzeba było żadnych formalnych uchwał aby, na przykład, ośrodek Zakładu Opieki Zdrowotnej Poznań — Stare Miasto mieszczący się w Skokach udostępnił swoje źródło wody pitnej paru innym bezpośrednio z nim sąsiadującym. Nie potrzebne były żadne oficjalne porozumienia aby — niejako w zamian za to — mógł korzystać na przykład z samochodów obsługujących czasowisko Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego.

Wspólne potrzeby zrodziły zasadę wspólnego działania, a jednocześnie konieczność ujęcia jej w niektórych przypadkach w ramy organizacyjne. Są bowiem przedsięwzięcia, które formalnych umów i zobowiązań wymagają. Tak stało się w przypadku Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2, Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka i mieszczącej się w Środzie filii Pabianickich Zakładów Tkanin Technicznych posiadających sąsiadujące z sobą ośrodki czasowe w Zaniemięsławie. W tym, który jest własnością „budowlanej przemysłówki”, znajduje się stolówka. Dwa inne zaś nie posiadają tego niezbędnego wyposażenia. Od dawna więc przebywający w nich na urloпах czasowicze jedli śniadania, obiady i kolacje u budowlanych. Szczegółowo mówiąc, działo się to trochę kosztem wygody wszystkich i trochę — na bakier z przepisami sanitarno-epidemiologicznymi. Poza tym we wszystkich trzech ośrodkach przybywało miejsc czasowych i wreszcie się okazało, że albo drukarze albo włókniarze pozostaną bez posiłków, albo trzeba kuchnię i jadalnię istniejącą u budowlanych powiększyć i zmodernizować, co można zrobić jedynie wspólnymi siłami.

Ten fakt legł u podstaw porozumienia podpisanego przez trzy przedsiębiorstwa. Każde z nich partycypować będzie w przedsięwzięciu określoną kwotą, zaś PPBP nr 2 w imieniu wszystkich wystąpiło do Zarządu Państwowych Obiektów Wypoczynkowych, dofinansowującego tego typu wspólne przedsięwzięcia, będzie również wykonawcą prac, które zostaną przeprowadzone w bieżącym roku.

Wspólne myślenie o tej samej sprawie niejako w sposób naturalny rozszerzyło pole widzenia. Dlaczego by na przykład — zastanawiali się przedstawiciele trzech rad zakładowych — nie rozwiązać razem sprawy opieki lekarskiej nad czasowiczami? Do ośrodka zdrowia stąd daleko; przyjeżdżają tu rodziny przeważnie z małymi dziećmi, a gdy które zachoruje, to duży z tym kłopot dla rodziców. W kasach trzech przedsiębiorstw znalazły się też odpowiednie sumy, które pozwoliły załatwić okresowo w Skokach lekarza, który będzie służył budowlanym, włókniarzom i drukarzom. Możliwe okazało się również wspólne urządzenie bufetu wyposażonego w ładę chłodniczą, w którym można kupić lemoniadę, ciasteczka czy herbatę, a także wspólne, w pewnym zakresie, wykorzystywanie miejsc czasowych. Domki w ośrodku budowlanych są ogrzewane, można więc z nich korzystać również poza letnim sezonem. W dwóch pozostałych nie ma tych możliwości, lecz PPBP nr 2 zaproponowało, że we wrześniu chętnie przyjmie do siebie czasowiczów z Zakładów Graficznych i Zakładów Tkanin Technicznych.

Jak wiadomo, apetyt rośnie w miarę jedzenia. Toteż wszyscy trzech kontrahenci myślą już o właściwym uzbrojeniu terenu, tak by można było doprowadzić wodę bieżącą do wszystkich domków. Zamierza się również wspólnie przeprowadzić nową linię energetyczną.

Tak więc na pytanie: razem czy osobno, niektóre przedsiębiorstwa województwa poznańskiego już odpowiedziały: razem. Bowiem wspólnie można rozwiązać wiele problemów w ośrodkach czasowych, stworzyć załogom lepsze niż dotychczas warunki wypoczynku. Należy sądzić, że te pierwsze doświadczenia zachęcą innych do naśladownictwa.

ZOFIA SZPROKOFF

Kilkutomowa kronika. W której Bronisław Szydrowski dokumentuje swoją ponad 30-letnią pracę, tak się zaczyna:

„Dziadek mój — Jan Szydrowski pracował w Fabryce Krzesel w Gościńcu jako robotnik w oddziale stolarni.

Ojciec mój — Józef Szydrowski wyuczył się jako stolarz-krzesiarsz w Fabryce Krzesel w Gościńcu.

Brat ojca — Leon Szydrowski wyuczył się w zawodzie rzeźbiarza w drewnie w Fabryce Krzesel w Gościńcu.

Brat mój — Henryk Szydrowski wyuczył się w moim zakładzie zawodu stolarstwo-rzeźbiarstwo.

Syn mój — Aureliusz Szydrowski uczy się w moim zakładzie od 2 lutego 1976 roku.

Ja, Bronisław Szydrowski — wyuczyłem się zawodu rzeźbiarza w drewnie u Floriana Szumskiego w Swarzędzu.

Mówi mistrz: — W rzemiośle

to bardzo ważne: z pokolenia na pokolenie. Swojemu dziecku chciałoby się zawsze dać wszystko, co najlepsze. Więc przekazuje się wszystkie tajniki zawodu. Jest między ojcem a synem bliski kontakt. I dla syna jest czas zawsze — jeśli przejmie on pasję ojca, to mówi się o niej ciągle, nie tylko w ciągu kilku godzin w warsztacie. Od ojca nauczyłem się rzeczy podstawowych, a odziedziczyłem po nim skrzynkę z narzędziami. Później umiejętności artystycznych nabyłem w warsztacie mojego mistrza, Floriana Szumskiego. To od niego się dowiedziałem, że z drewna można robić nie tylko meble użytkowe.

Przeglądam kolejne karty albumu. — „Tak, to były tradycyjne meble gięte i półgięte, teraz można się z tego śmiać, ale na początku lat pięćdziesiątych ludzie takie ku powali. O, na tych fotografiach ma już pani mebelki lekkie, proste, w białym kolorze.

Ludzie przychodzili pooglądać, powzruszać ramionami, nawet koledy mówili, kto te meble kupi. To było ryzyko, ale ja lubiłem zawsze coś kombinować, nie chciałem stać w miejscu”.

Na kolejnych fotografiach prace rzeźbiarskie. Krzesła, fotele i stoły wykonane w końcu lat pięćdziesiątych dla siedziby Komitetu Centralnego PZPR. Rzeźbione ławy dla Katedry Poznańskiej i ołtarz w kościele na Kamionku na warszawskiej Pradze. Dla Rady Państwa stół w kształcie elipsy, długości 49 metrów, na 72 nogach, składający się z 16 części. Meble dla wielu urzędów stanu cywilnego w całym kraju. Misterne elementy rzeźbiarskie od gotyku do renesansu i baroku, a najwięcej — w trudnej ornamentyce rokokowej.

— Już jako dzieciak, w czasie okupacji hitlerowskiej, rzeźbiłem w drewnie różne za-

bawki, które rodzice polskich dzieci nabywali najczęściej za żywność. Rzeźbę robię się tak: bierze się kawałek drewna, za pomocą narzędzi snycerskich wydłubuje się niepotrzebne kawałki i to wszystko. A poważnie: drewno jest bardzo wdzięcznym surowcem. W odróżnieniu na przykład od metalu — jest ciepłe. Ma w sobie tyle barw, tyle odcieni. Trzeba czuć jego fakturę, widzieć wszystkie ułożenia, żeby wykorzystać to naturalne piękno, które tkwi w drewnie. To jest żmudna, benedyktyńska robota, dubie się powoli, ale kiedy się skończy — jaka

radość. Tylko że niestety ze snycerstwa człowiek by nie wyżył. Więc musiałem się zająć również stolarką meblową.

Wynotowuję z dokumentów: naukę rzeźbiarstwa w drewnie rozpoczął B. Szydrowski w roku 1947 u mistrza Floriana Szumskiego w Swarzędzu. W roku 1950 złożył egzamin czeladniczy, pracował w przemyśle terenowym i w Swarzędzkich Fabrykach Mebli, w 1957 złożył egzamin mistrzowski — specjalność rzeźba w drewnie, otworzył zakład, ale na snycerstwo nie było wów-

czas większego zapotrzebowania, więc w 1962 złożył egzamin mistrzowski w stolarni meblowej. A od ubiegłego roku ma jeszcze trzeci tytuł mistrzowski, honorowy, który otrzymał od wiceministra Kultury i Sztuki Zbigniewa Jędraka.

Do tego ostatniego tytułu Szydrowski przywiązuje szczególną wagę. Cieszy go, że ostatnio rzemiosłom artystycznym przyznaje się należną rangę. Dzięki rozmaitym kursom i wykładom organizowanym przez poznańską Izbę

„Żebyśmy nie byli ostatni co tak drewno znamy”

TEATR

Kreon i Antygona

Los krąży wokół mnie, los czai się za moimi plecami". Kreon mówiący te słowa trzyma w objęciach ciała swego syna Haimona, którego śmierć spowodował. Antygona nie żyje, ale Kreon — też przegrał, straszliwie przegrał: „Dokąd pójść? Jestem garścią popiołu. Jestem mniej niż niczym”.

W Teatrze Nowym w Poznaniu grana jest — w pięknym, współczesnym przekładzie Stanisława Hebanowskiego — „Antygona” Sofoklesa.



Dawno już antyczna tragedia nie gościła na poznańskich scenach. Co jest, co winno być sensu ludzkich czynów? Czy zdrowy rozsądek, ogląd rzeczywistości z pozycji codziennego, zrozumiałego powszechnie pragmatyzmu? Czy też — wyższa powinność? Podporządkowanie się nad rzędnym prawom obowiązującym człowieka?

Opozycja Kreon — Antygona jest wiecznie żywa. Wielcy Gre-

cy nie ułatwili jednak wyboru. Bo racie Kreona są przecież prawdziwe. Bunt winien być ukarany. Jeśli chce się zachować konsekwencje czynów, działania — Polinik, który zginął podczas ataku

Hanna Kulina (Ismena) i Maria Robaszkiewicz (Antygona) w przedstawieniu „Antygona” Sofoklesa.

Fot. — M. Mańkowski

na Teby, nie może być pogrzebany. Ale Antygona, sypiąca na ciało brata suchy piasek — słucha racji własnych. Na słowa Kreona: „Nawet po śmierci wróg zostanie wrogiem”, odpowiada: „Współko-chać przyszedł — nie współnie-nawidzić”.

I jeśli ktoś w tym sporze przyzna rację Kreonowi, nie nie rozumiać z tragicznego sensu moralnego „Antygony”; z konieczności dochowania wierności powinności człowieka.

Poznański spektakl sztuki Sofoklesa wywiera silne wrażenie. Oto opuszczone pole bitwy. Na ciemnej ziemi — odłamki broni, kości ludzi, zwierząt. I trup Polinika. W tej przestrzeni — czerwien szat dwojga protagonistów — Kreona i Antygony. Kreon nie budzi respektu. Jest człowiekiem szukającym racji dla swego postępowania. Swoją klęskę odczuwa tragicznie. Rola ta jest ważnym osiągnięciem aktorskim Wojciecha Standelfy.

Antygona. Gra ją Maria Robaszkiewicz; w sposób przejmujący pokazuje fascynację Antygony śmiercią: „Po co żyć, kiedy tyle złego dokona? Czyż nie zyskuję umierając?” Śmierć — jest nobilitacją. „Nie rozumiesz i nigdy nie pojmiesz, czym jest miłość do rodzonych brata i chwata, jaka mnie czeka”. Tragizm tej postaci zawarty jest nie w wydarzeniach, lecz w pojmowaniu świata. Ekspresja gestów rąk aktorki, pełna bolesnego wyrazu mimika twarzy — podkreśla narzucony sobie samemu los.

Zieleń szat Ismeny (Hanna Kulina) i Haimona też jest znakiem — oboje próbują znaleźć jakieś wyjście z pułapki sytuacji. Wiesław Komasa gra Haimona w skupieniu, powściągliwie, z dużą wewnętrzną siłą. Śmiertelna czerń stro-

jów postać (Lech Łotocki) i Eu-rydyki (Sława Kwaśniewska) podkreśla wymiar tragedii. Na tym tle — zdyszany niepokojem strażnik (Leszek Dąbrowski); przepowiada ją karę bogów Tyrejasz (Henryk Abbe). I — wóz ciągnięty przez trupe wędrownych ni to aktorów, ni — grupę bachiczną. To piękny pomysł reżyserski. Chór (Andrzej Lajborek, Tadeusz Drzewiecki, Zbigniew Gruchał, Paweł Hadyński, Michał Kula) jest wspólny i przerażony, jakże po prostu ludzki.

W przejmującej scenografii Sławomira Dębosza, z ekspresyjną muzyką Jerzego Satanowskiego, reżyser Wojciech Szulczyński konstruuje swój spektakl — czysto, jasno, wyraziście wydobywając racje moralne.

Przedstawienie kończy się nagłym urwanym dźwiękiem oboju. W powietrzu unosi się jeszcze kurz wzbity przez oddalający się wóz. Pozostaje ziemia. Z odłamkami ludzkich spraw, nadziei. Na ziemi tej — wykuta delikatna zielen. Codziennie wieczorem chór komentując tragiczne wydarzenia, rzuca ziarno.

Ziemia już zdążyła dać swój owoc.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

*Teatr Nowy w Poznaniu — „Antygona” Sofoklesa. Przekład — Stanisław Hebanowski, reżyseria — Wojciech Szulczyński, scenografia — Sławomir Dębosz, muzyka — Jerzy Satanowski. Premiera — 19 maja 1979.

„Batory” przez Atlantyk

Kto zbuduje następcę?

Najpopularniejszy polski statek „Batory” stworzył własną legendę i po 33 latach służby pod biało-czerwoną banderą ustąpił miejsca następcy, przekazując mu swoje imię. I oto w kwietniu minęło już 10 lat od inauguracyjnego rejsu flagowego statku Polskich Linii Oceanicznych tss. „Stefan Batory”. Obecnie statek odbywa swój 90 rejs do Ameryki Północnej.

Podstawowym zadaniem tss. „Stefan Batory” jest żegluga regularna w relacji Gdynia — Rotterdam — Londyn — Montreal — Gdynia. Z dotychczasowych 89 rejsów liniowych skorzystało ponad 132 000 pasażerów, przy czym połowę stanowili goście z zagranicą. Średnie wykorzystanie zdolności przewozowej „Stefana Batorego” w rejsach atlantyckich wynosiło ponad 80 procent, co świadczy o dużej popularności naszego „pasażera”. Zdaniem fachowców już 60 procent wykorzystania mówi bowiem o opłacalności eksploatacji statku.

Ale rejsy liniowe nie są jedyną formą działalności „Ste-

fana Batorego”. W okresie jesienno-zimowym statek zatrudniony jest w obsłudze rejsów wycieczkowych do portów bałtyckich dla polskich pasażerów. Z wycieczek tych skorzystało dotąd ponad 42 500 pasażerów. Oferta turystyczna naszego statku staje się coraz atrakcyjniejsza.

Służba statku flagowego zbliża się jednak do końca. Jak się przewiduje, jej kres nastąpi w 1982 roku. Sprawa budowy lub zakupu następcy „Stefana Batorego” stoi więc na porządku dziennym. Prace nad zagadnieniami związanymi z przygotowaniem budowy statku pasażerskiego trwają w PLO już od wielu lat. Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Żegluga Liniowej PLO w specjalnym opracowaniu „Szczegółowe założenia inwestycyjne budowy statku pasażerskiego” określa szkielet koncepcji technicznej takiej jednostki, odpowiadającej naszym potrzebom i oczywiście możliwościom. A więc powinien to być statek o wyporności 17 000 BRT, predkość 17,5 węzła, przystosowany do przewozu 700—750 pasażerów podczas kursu liniowego i 500 tury-

stów wycieczkowych. Cykl budowy tak pracochłonnej jednostki pasażerskiej trwa od projektu do wodowania 3 lata, de-cyzja co do wyboru producenta powinna zapaść jak najprędzej. Stocznia im. A. Warskiego w Szczecinie ma wszelkie dane ku temu, by przy budowie statku pasażerskiego wykorzystać doświadczenia z budowy promów pasażerskich, interesujące są również oferty kontrahentów zagranicznych. W momencie gdy „Stefan Batory” zostanie wycofany z eksploatacji, powinien już być gotowy „nowy Batory” by mógł kontynuować dobre polskie tradycje.

Należy przy tym podkreślić również znaczenie, jakie polskie statki pod znakiem „Batorego” odgrywały także w dziedzinie propagandowej. Fakt posiadania wielkiego statku pasażerskiego pozwala nie tylko na utrzymanie więzi z Polonią zagraniczną, ale również przez swoje funkcje usługowe — przewozy tysięcy pasażerów różnych narodowości — na promogowanie kraju armatora. Badania przeprowadzone w PLO, oparte na analizie stanu światowej floty pasażerskiej i

trendów na rynku przewozów pasażerskich — a na tym tle perspektyw rentownego zatrudnienia nowego statku — przemawiają za celowością dalszego usprawniania żegluga pasażerskiej.

Badania marketingowe wykazują, że popyt na rejsy przez północny Atlantyk polskim statkiem w latach osiemdziesiątych, będzie co najmniej na obecnym poziomie. Od kilku lat obsługa tej linii spoczywa tylko na dwóch statkach: „Queen Elisabeth 2” i „Stefanie Batory”. Doświadczenia długoletniej działalności polskiego armatora zarobiły na dobrą opinię o polskich statkach i świadczeniach przez nie usługach, zwłaszcza gastronomicznych. Warto przypomnieć, że ostatnio „Stefan Batory” został wyróżniony i odznaczony medalem przez światową organizację gastronomiczną „Confédération de la Chaine des Rotisseurs” w Paryżu.

Dobre się też rysują perspektywy turystyki morskiej w latach osiemdziesiątych. Odpowiedni statek może być wykorzystany przez cały rok na różnych rynkach. Pozwoli to na rozszerzenie rejsów wycieczkowych dla turystów polskich. Dotychczas organizowane wycieczki cieszą się dużym powodzeniem, a popyt znacznie przewyższa możliwości armatora.

JOLANTA NAPRUSZEWSKA

Rzemieślniczą sam mógł pogłębić swoje wiadomości, a tak że przekazywać je młodym. Żeby piękna sztuka snycerska, mówi, nie zaginęła razem z odcieczkami naszego pokolenia. „Żebyśmy nie byli ostatni, co tak drewno znamy”.

W swoim warsztacie wyuczył Szydrowski 12 rzemieślników, wśród nich brata i syna. Ich dzieła na wielu wystawach chwały mistrza, który — inspirując prace młodych i rozwijając talenty — szanuje indywidualne upodobania. Szczególną uwagę zwraca na precyzję, dokładność wykonania, „żeby się czuło, że to z warsztatu rzemieślniczego, a nie z taśmy”. I uczy uczciwości, żeby — jak mówi — lu-dzie mieli zaufanie do rzemieślników.

Przeglądamy kolejne tomy kroniki. W jednym z nich fotografie ekranu telewizyjnego z programów, w których występował Szydrowski („pytali, czy nie boję się konkurencji Swarzędzkiej Fabryki Mebli,

a przecież tego, co ja robię, oni ani nie potrafili, ani nie mają na to czasu, a z kolei tego, co oni produkują i w takich ilościach, ja nie zrobię, więc możemy zgodzić się na to, że żyć”.

Dalej dokumentacja fotograficzna przedstawia dziesiątki dyplomów, medali, odznaczeń, podziękowań: za udział w wystawach, dary dla różnych instytucji, czyny społeczne, za wzruszenia wreszcie, których dostarczają artystyczne dzieła mistrza. Wzruszająco dosyć pobieżnie te karty sukcesów; Szydrowski zwraca moją uwagę tylko na te wyróżnienia, które ceni najbardziej. A więc: Srebrny Krzyż Zasługi. Odznaka Zasłużonego Działacza Kultury. Odznaka Wzorowego Mistrza oraz — w roku ubiegłym — wpis do Księgi Wybitnych Przedowników Pracy Socjalistycznej Województwa Poznańskiego.

Wśród wielu dyplomów zauważam m. in. przywiezione z wystaw w NRD, Francji i

Szwecji. Pytam więc Szydrowskiego, czy sprzedaje również za granicę te piękne stylowe i stylizowane meble. Nie, nie eksportuje, bo to by się wiązało z większymi zamówieniami, a on woli robić ciałe nowe wzory, aniżeli powielać je. Owszem, mebli w stylu Ludwika Kowalskiego, można wytwarzać wiele, ale Ludwików XIV-tych nie zrobi więcej niż jeden, najwyżej dwa komplety w roku. A ostatnio przerzucał się na dziewiętnastowieczny styl biedermaier i takie właśnie eleganckie, filigranowe mebelki, żywcem z saloniku naszych prababek stoją w mieszkaniu mistrza. — Więc nie zawsze szewc bez butów... — Oj, bywa i tak, że mamy puste pokoje. Przychodzi klient, mówię, że za rok, drewno musi przeschnąć, rzeźbienie na kilka miesięcy, a on się upiera, że chce zaraz. Są i tacy, którym właśnie o to chodzi, żeby te „stare” meble nie były takie zupełnie nowe. Więc czasem sprzedaję mebelki z naszego mieszkania i to mnie

zmusza, żeby myśleć nad nowym wzorem. Ale tych mi pewnie żona nie pozwoli sprzedać, a ona ma dużo do gadania. Prowadzi wszystkie sprawy administracyjne zakładu.

— Jeśli mąż pracuje społecznie, to ja muszę dla firmy — wtrąca Irena Szydrowska.

Działalność społeczna mistrza Bronisława łączy się przede wszystkim ze szkoleniem młodzieży w trudnej sztuce snycerstwa i intarsji. Szydrowski jest m. in. członkiem zarządu Zespołu d/s Rzemiosła Artystycznego w poznańskiej Izbie, członkiem komisji egzaminacyjnych czeladniczej i mistrzowskiej. Ponadto pełni funkcję Podstarszego Cechu Stolarzy Swarzędzkich, przewodniczącego sekcji mebla artystycznego, trzecią kadencję jest w Swarzędzu radnym, a jedenasty rok prezesem Chóru Mistrzów Swarzędzkich, w którym śpiewa od jego założenia w roku 1958.

GRAZYNA SZULAK

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

DLACZEGO NIE ZMIENIA?

Do napisania do redakcji skłonił mnie „Odgłosy” w numerze z 22 V br., których autor pisze o zamiłowaniu do pracy, którą się wykonuje. Jest oczywiście, że od stosunku do pracy zależą osiągnięte wyniki i nie o tym chcę się wypowiedzieć, lecz o ubocznych skutkach tego, czy się swą pracę lubi, czy nie. Moim zdaniem, jest to szczególnie istotne tam wszędzie, gdzie pracownik ma bezpośredni kontakt z klientem lub interesantami.

Mogę powiedzieć coś na ten temat, bo pracuję w biurze instytucji, do której codziennie przychodzi ludzkie w celu załatwienia swych spraw. W pokoju jest nas kilkoro osób, wśród nich dwie, które — moim zdaniem — nie powinny w ogóle mieć do czynienia z interesantami, a więc wykonywać takiej funkcji, bo po prostu nie lubią swej pracy. Stąd bierze się u nich niechęć, a co najmniej obojętny stosunek do prowadzonych spraw oraz oschłe i antypatyczne odnoszenie się do ludzi, których muszą załatwiać. Wywołuje to u interesantów odpowiedni odzwiek. Jedni stają się zastraszeni i nie potrafią nawet wypowiedzieć tego, z czym przyszli, inni stają się podobnie niegrzeczni. Gdy zwraca się później tej koleżance i koleżce uwagę na ich niewłaściwe odnoszenie się do ludzi, odpowiadają, że „najgorzej, to interesantów rozpieszczać”.

Podobnie, gdy wejdzie się np. do sklepu to, od razu człowiek się orientuje, czy obsługująca jest ekspedientka z „powołania”, czy swą pracę (i klientów) traktuje jako zło konieczne. I mimo woli wzajemnie klient zaczyna ulegać wytworzonej przez personel atmosferze. To znaczy: albo jest uprzejmy, albo staje się równie antypatyczny.

Trzeba się tylko dziwić, że ci, którzy tak nie znoszą swej pracy, nie zmieniają jej na inną. (1559)

N. N. — Ostrów

GDY SŁOŃCE JESZCZE W PEŁNI...

Poznański Ogród Botaniczny jest otwarty tylko do godz. 18, pomimo że jest to właściwie godz. 17 i słońce pozostaje na niebie jeszcze prawie 3 godziny. Większość ludzi przychodzi tu po pracy, a więc dopiero około 17 i za godzinę ogród musi opuszczać. Nie można więc skorzystać z powietrza i odpocząć wśród zieleni. Inna sprawa — w ogrodzie leży już od kilku lat dużo ściętych drzew, próchnieją lub gniją. Kto za to marnotrawstwo odpowiada! (1556)

K. MACIEJEWSKI — Poznań

„OTEX-ie” — LATO SIĘ ZBLIŻA!

W „Głosie” z 16 V ukazała się notatka o programie poprawy efektywności gospodarowania w Oddziale Handlu Ubiorami „Otex” Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego. W notatce mówi się o zwiększeniu liczby sklepów, przystosowanych do odbioru towarów poza godzinami otwarcia, o zmianach organizacyjnych, inwenturach itp. Ponadto mówi się o uzupełnianiu półek towarami oraz, że otwarty zostanie sklep „Mody” i rozszerzona będzie kolekcja odzieży własnej. Nic natomiast nie pisze się o występujących brakach określonych asortymentów odzieży. Konkretnie zaś chodzi tutaj o brak w sklepach odzieżowych „Otexu” letniej odzieży męskiej, jak kompletnych garniturów z elanobawełny oraz oddzielne marynarek i spodni. Bezszytecznie poszukuję tego rodzaju ubrania i żaden sprzedawca nie może mi powiedzieć, kiedy tego rodzaju towar otrzyma. Wiosna kalendarzowa w pełni, lato się zbliża, a w handlu odzieżą tego nie widać. (1538)

ZBIGNIEW W. — Poznań

DKF „ODLEWNIK” ISTNIEJE I DZIAŁA

Z niezamłym zdziwieniem przeczytałem w „Głosie” z 15 maja pod nagłówkiem „Ubywa kin i widzów” o tym, że kino „Odlewnik” w Sremie przestało istnieć z powodu małej frekwencji widzów. Jako prezes Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Odlewnik” czuję się w obowiązku wyjaśnić, że działa on przy Odlewni Żeliwa w Sremie od marca 1977 r. Seanse odbywają się w każdy wtorek o godz. 18, przy przeciętnym udziale 60—80 członków DKF — pracowników Odlewni w Sremie. Działalność zawieszona jest zawsze w okresie karnawału, ponieważ dysponujemy tylko jedną salą widowiskową oraz w okresie urlopowym (lipiec — sierpień) — wtedy urządzamy jedynie 1 lub 2 razy w miesiącu tzw. maratony filmowe dla rodziny i jej rodzin. W kwietniu 1976 r. powołano w ramach DKF Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Filmowy, skupiający 120 uczniów Przyzakładowej Szkoły Zawodowej. Uzupełniamy i wzbogacamy formy działalności oświatowej i popularyzatorskiej klubu „Odlewnik” poprzez prelekcje i dyskusje o ciekawych filmach, ankiety, quizy, konkursy na temat filmów, ekspozycje dzieł sztuki z udziałem autora prac lub historia sztuki przed sensami, spotkania z ciekawymi ludźmi itp.

Takie inicjatywy i formy działania dowodzą, jak sądzę, że kino „Odlewnik” w Sremie istnieje, rozwija się, a DKF-owi przybywa uczestników. (1548)

LECH ZGORZELSKI
prezes DKF „Odlewnik”

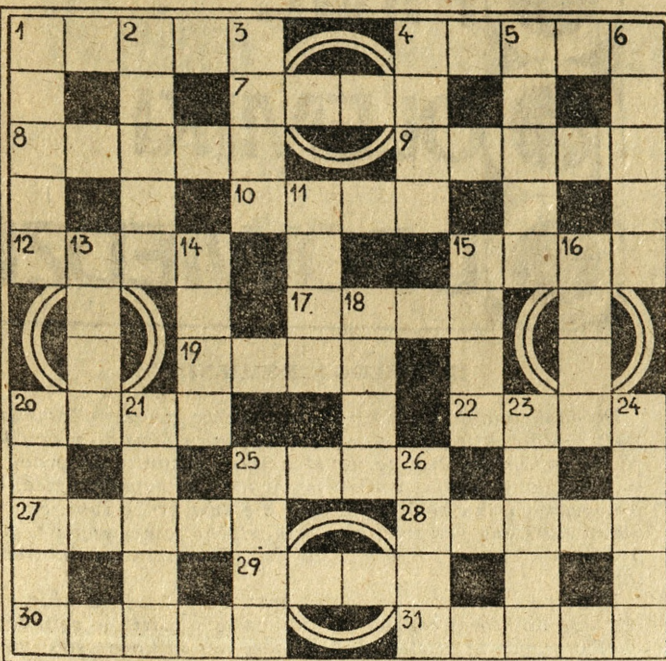
NAPRAWA TYNKÓW

W nawiązaniu do listu, opublikowanego na Waszych łamach 28 IV br., Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Poznaniu informuje (...), że drobne uszkodzenia tynku na budynku pływalni przy ul. Wronieckiej zostały spowodowane dużym nawilgoceniem i przemazaniem murów, w związku z czym nastąpiło odwarstwienie się tynku (...). Wykonawca robót wyraził gotowość nieodpłatnie elewację w miejscach uszkodzonych tynków naprawić w czerwcu. Poza tym informujemy, że na skutek ostrej zimy podobnych wypadków odpadania tynków mamy więcej i sukcesywnie jesteśmy zmuszeni je naprawiać. (1232)

mgr inż. TADEUSZ GOLATA
zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

KRZYŻÓWKA nr 20



Poziomo: 1 — mleko poddane fermentacji, używane jako napój wśród ludów Azji, 5 — prezentowanie jakichś sztuk, 8 — drzewo oblane przez jedwabniki, 9 — miasto w woj. płockim, 10 — podłużny owoc roślin motylkowych, 11 — członkowie tkackie, 12 — pnącze, 15 — szton, 18 — syn Apollina i Kreuzy, 20 — nie mówię, 21 — spis błędów, 22 — antonim cukru, 24 — andrus, łobuziak, 27 — część Varpaloty, 30 — budynek koncertowy w starożytnej Grecji, 31 — pospolita roślina lekarska, 32 — kocyk, 33 — brązowy napój, 34 — część nogi, 35 — puszcza rogowa.

Pionowo: 1 — pospolity chwast polny, 2 — głownóg z rzędu dziesięciornic, 3 — czarna, gęsta maź, 4 — naturalny wypływ wody podziemnej na powierzchnię ziemi, 5 — kryte przejście między budynkami, 6 — 0,2 g u jubilerów, 7 — społeczność religijna dążąca do doskonałości

przez praktykowanie cnót, 13 — autor „Nory”, 14 — lektyka dla chorego, 16 — część telewizora, 17 — utwór na ośmiu instrumentach, 18 — x, 19 — postać z „W pustyni i w puszczy”, — 23 — 8, 24 — na kopercie, 25 — duże lustro, 26 — bazia, 27 — ptak z korallami, 28 — jednostka floty wojennej, 29 — lutowa solenizantka.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 20” — czekamy do piątku, 8 czerwca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienia haseł, rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 18

Hasło brzmi: „Badanie radiograficzne umożliwia ci kontrolę twoich płuć”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Szymon Wiatr, Poznań; Henryka Paczkowska, Poznań; Jan Bochniak, Poznań; Eugeniusz Małek, Smigiel — Koszanowo; Urszula Niegołęwska, Ostrów Wlkp.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Był to człowiek wybuchowy, ale uczciwy i poczciwy. Jeśli go z zapomnienia wyrzucił, to dlatego, że był głębokim patriotą przybranej ojczyzny, że kawał swojego szwedzko-polskiego serca oddał biednym dzieciom Poznania. W latach trzydziestych Po znał dla zachowania o nim pamięci, ofiarował mu jedną ze swoich ulic. Godzi się go przypomnieć z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka, a także przypadającego właśnie 150-lecia urodzin tego działacza: Wawrzyńca Engestroema Benzelstjerna. Dzieje jego życia, ojca i jego samego, to prawie przygotowana powieść zakończona pogodnie.

Pradziad — podkanclerzy Uniwersytetu w Lund, władł — słuchajcie uważnie — wieloma językami: greckim, łacińskim, hebrajskim, chaldejskim, syryjskim, arabskim, tureckim, koptyjskim, etiopskim, francuskim, włoskim, hiszpańskim, niemieckim i angielskim. Dziad — poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny króla szwedzkiego w Polsce w okresie Sejmu Czteroletniego, kanclerz państwa i minister spraw zagranicznych Szwecji, w czasie pobytu w Warszawie oczarowany wdziękami Rozalii Chłapowskiej, wraz z jej reżką wziął dobra Jankowice pod Tarnowem Podgórnym niedaleko Poznania. Jego pamiętniki pełne ciekawostek przetrwały i wydał J. I. Kraszewski. Sympatyzował ze stronictwem patriotycznym. Dzieci protekcji przyjaciela J. U. Niemcewicz nadano mu polskie szlachectwo.

Bolał nad upadkiem Polski, czuł się jej współobywatel. Że do niej przylgnął, świadczy i to, iż w podpoznańskich Jankowicach spędził resztę życia i zmarł w 1826 mając 75 lat. W. Konopczyński tak go scharakteryzował: „Zbyt prawy, jak na dyplomata w owych czasach, ale też za mało samodzielny, jak na męża stanu, zachował Engestroem Benzelstjern opinię człowieka niezwykłej szlachetności wiedzy i wrogu towarzyskiego”.

Ojciec — Stanisław Gustaw, to człowiek nieciekawych, renegeat i karierowicz. Oto co pisze na ten temat krewniak jego żony, Franciszek Gajewski: „Leokadia Engestroemowa (w

Westerny wielkopolskie

Opiekun poznańskich dzieci

Warszawie 1831 r. — j.p.) uradowała życie mężowi swemu, należał bowiem do tajnej policji... Pospólstwo chciało go wieszać, ale żona jego przewiozła go w karecie pod spódnicą za granicę. Przybył potem do obozu rosyjskiego, wstąpił do służby rosyjskiej i z lutra został katolikiem, z katolika schizmatykiem, podobno też ożenił się powtórnie z Rosjanką. Umarł w pewnym urzędzie w Rosji...”

Synem jego, Wawrzyńcem, zajęły się babka i matka. A nie był on łatwy w prowadzeniu. Do książki i nauki się garnął, rwał się także do rebelii, byle tylko krwi napsuć zaborem. Jako 17-letni uczeń gimnazjum krakowskiego poszedł do powstania w 1846 r. Mając lat 19 walczył w wielkopolskiej Wiośnie Ludów, za co odpokutował więzieniem. Matka w obawie, żeby za bardzo karku nie nadstawiał, ściągnęła go z grodu wawelskiego do spokojnego Wrocławia. Tu zaprzyjaźnił się z Ryszardem Berwińskim. Potem przeniósł się do Kongresówki, gdzie przez pewien czas spędził żywot pocziwego hreczkościcia. Jak tylko doszła do niego pobudka Powstania Styczniowego, w hotelu lwowskim założył — jakbyśmy to dziś nazwali — biuro informacji i propagandy powstańczego Rządu Narodowego.

Nie uszło mu to na sucho. Austriacy przydzielili mu celę w klasztorze Karmelitów. Matka i żona (Borzevska z do mu) poruszyły rząd szwedzki, aby ujął się za wnukiem i prawnikiem swoich znakomitych mężów. Poskutkowało. Wawrzyńiec osiadł w Dreźnie, gdzie zaprzyjaźnił się z Kraszewskim i założył Towarzystwo Pomocy Emigrantom. W tym czasie odziedziczył po prababce majątek w Szwecji. Mógł tam spędzić życie w dostatku, lecz pozostał wierny Polsce.

W 1870 r. wrócił do Jankowic, w 1878 r. sprzedał je i

przeniósł się do Poznania, aby w pełni się oddać działalności patriotycznej i społecznej. Tu założył filię krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki, potem przyczynił się do jej usamodzielnienia. Organizował wystawy malarskie. Prowadził uczelnię czterdziestu najwybitniejszych Wielkopolan w pościaci alei ich popiersi umieszczonych na kolumnach. W 1879 r. zainicjował obchody 300-lecia zgonu Jana z Czarnolasu, przyczynił się też do ustawienia pomnika ojca polskiej na Ostrowie Tumskim (J. Kochanowski był tu proboszczem tytularnym), który to pomnik hitlerowcy zniszczył. Pisował wiersze patriotyczne. Jak się zapędził, a miał łatwość rymowania, to i wierszem pisał sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, któremu prezesował 25 lat. Napisał też sztukę „Wista”, która wystawiano w Warszawie. Przyswoił Polsce część literatury szwedzkiej.

Miał w sobie coś z Karola Marcinkowskiego. Szczególnie zajmował się biednymi dziećmi Poznania, z którymi spotykał się na co dzień i które z niezwykłym przywiązaniem garnęły się do niego.

Wawrzyńiec Engestroem dołączył do tych, którzy byli poruszeni do robotniczych dzieci, dziennikarzy — Jana Bukowieckiego, który już w 1882 r. wysunął projekt umieszczenia biednych dzieci na wsi podczas wakacji i Franciszka Dobrowolskiego, który tem obowiązkiem nałożył na oko liczne ziemianstwo. W tym celu towarzystwo „Stella” z ich inicjatywy w 1896 r. do zadań patriotyczno-społecznych dołączyło opiekę nad biednymi i chorymi dziećmi. Wyłoniło ono „Wydział Kolonii Wakacyjnych”, który w 1901 r. stał się organizacją samodzielną — To

warzystwo Kolonii Wakacyjnych i Stacji Sanitarnych „Stella” w Poznaniu.

Tej organizacji nasz Wawrzyńiec albo prezesował albo był członkiem zarządu, za sobą pociągnął zasobnych w fundusze, a i sam tożył z własnej kieszy. Nazywano go „wielkim do broczyńcą”. Na rzecz biednych dzieci w roku 1902 zebrał 6 000 marek, drugie tyle w latach 1906—1910. Inni herbowni nie mogli być gorsi od owego szwedzkiego Polaka, więc też z ich sakiewek wyciągał marki na rzecz „Stelli”.

Za prezesury Dobrowolskiego i Engestroema „Stella” nabyła nieruchomości w Kobylnicy, gdzie powstała „kolonia” dla biednych dzieci Poznania.

Dzieło przeżyło swojego dobroczyńcę, który zmarł w 1910 r. Jak był lubiany i jakie miał znaczenie świadczy i to, że w 1912 r. społeczeństwo dla uczczenia jego pamięci złożyło 6 000 marek na rzecz „Stelli”. W monografii Mariana Józefa Kokocińskiego („Zarys 40-letniej działalności Tow. Stelli — 1896—1936”) trudno rozdzielić wkład Engestroema od innych, bo właściwie był on w każdej tego rodzaju inicjatywie i akcji.

Na kobylnickiej kolonii „Stella” w ciągu 37 lat wakacje spędziło ponad 9 000 biednych dzieci, na „Stacji Sanitarnej” — 3 244 dzieci. „Stella” także wprowadziła „kurację mleczną” w szkołach, a w okresie międzywojennym rozszerzyła swoją akcję na wiele miejscowości — od morza po Podhale. Ogółem do 1936 r. objęła ona 47 592 nie tylko poznańskich dzieci.

I dlatego głęboki ułom Wawrzyńcowi, po mieczu Szwedowi, po kądzieli — Polakowi, za ten kawał serca dla dzieci proletariackiego Poznania.

JÓZEF PIEPRZYK



„Kobieta pod presją” — film produkcji USA, reżyseria — John Cassavetes.

Kino współczesne chętnie czyta swoją bohaterką kobietę. Jej rozterki, szukanie sensu życia wydają się być niekiedy dla twórców ważniejsze od pędu istnienia, dynamiki działania mężczyzny. „Kobieta pod presją” jest historią rozpadu osobowości. Matka trojga dzieci, kochająca i kocha-

na — jest przecież osaczona przez życie. Przez własne zmęczenie, nadwrażliwość, przez obcość otaczających ją ludzi.

Proces narastania obłądzenia jest wspaniałym popisem aktorskim Geny Rowlands. Jej szamotanina wewnętrzna, przypominająca bezsensowne uderzenia cmy o zapaloną lampę — przejmując swą bezbronnością. Partnerem Rowlands, w swoim aktorstwie, trochę monotony, jest Peter Falk, bohater serii „Columbo”.

Film „Kobieta pod presją” jest przytłaczający, ale przecież kończy się pewnego rodzaju happy endem, próbą podjęcia przez partnerów wspólnego życia na nowo. (bran)

miedzy WIERSZAMI

„ZART”

Aby zdenerwować brata, przed siębiorca samochodowy Sam Matar z Kalifornii (USA) postawił mu z okazji urodzin ogromny głaz kamienny o wadze 4 ton i kazał wyładować przed jego domem w Chicago.

Brat John Matar nie pozostał dłużny. Wynajął ogromną ciężą

rówkę, na którą załadował 10 ton drobnych kamieni i kazał je wyładować przed drzwiami domu braciarska w Monterrey w Kalifornii. Do przesyłki dołączył list: „Wszystkiego najlepszego z okazji urodzin. Kamień, który mi przestałeś w podarunku z okazji moich urodzin, był w ciąży. Jego dzieci możesz zatrzymać...”

Konopiński i Mrowiński — dzieciom*)

BIEDRONKA

Błyszczą jej kropki w promieniach słonka, gdy się po łąkach błąka biedronka. Lubi pić nektar w wiosennych sadach, zielone mszyce z liści wyjada.

PAJAK

Misterne sieci umie tkąć pajak, a muchy patrzą i podziwiają. Gdy jednak muszka w oczko raz wleci, to nie podziwia już więcej sieci.

ZMIJA

Gdy się żmija w kłębek zwiija, to omija ją bez kija! Jadownicę cię nie zrani, gdy myszkuje za myszkami.

GŁUSZEC

Głuszcza ujrzyś w leśnej głuszy jak tokując w bój wyruszy; lecz gdy odda życie duchom, to o głuszcza w głuszy głucho.

WRÓBEL

Wróbla w każdym miejscu spotkasz, bo to bardzo wciśbki plotkarz. Choć znam jego sprawek wiele, nie chcę ćwierkać jak wróbelek.

LIS

Kitę ma lepszą niż ogon koński, wybiera zawsze najlepsze gąski, lecz gdybyś za nim wyruszył w pościg, to nie prześcigniesz lisa w chytrłości!

*) Wydawnictwo Poznańskie przygotowało na Dzień Dziecka kolorową książeczkę pt. „CO PELZA I HASA PO POLACH I LASACH?”. Fraszki Lecha Konopińskiego o zwierzętach ozdobił wspaniałymi rysunkami Stanisław Mrowiński.



— Panie doktorze, proszę go zba dać — on nie chce grać na gitarze.



— Nie wydaje mi się, żebyś ro bił jakieś postępy, Karolu.

Bez komentarza.

— To był zły dzień dla Chopi na, prawda?



UWAGA, ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INŻYNIERYJNYCH W POZNANIU

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

w atrakcyjnych zawodach:

— MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH

Nauka trwa 3 lata z praktyką w przedsiębiorstwie

— MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH

Nauka trwa 2 lata z praktyką w przedsiębiorstwie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie szkoły podstawowej (świadectwo po ukończeniu szkoły)
- podanie i życiorys
- świadectwo lekarskie.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w Hotelu Młodego Pracownika.

DOKUMENTY NALEŻY ZŁOŻYĆ:

- ♦ w Zasadniczej Szkole Budowlanej Poznań, ul. Grunwaldzka 152 — telefon 67-20-48 (sekretariat czynny od 7-15) — lub
- ♦ w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich, Poznań - Suchy Las, ul. Szarych Szeregów 23 — tel. 20-00-81, wewn. 12-95, pokój. 111.

767-K1

pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE „POLFA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnia natychmiast:

- PRACOWNIKÓW bezpośrednio produkcyjnych w zawodzie: APARATOWEGO i PAKOWACZA oraz na 1/2 ETATU (co druga sobota wolna).

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Pracowniczym. 1842-K1

WYTWORNIARZ WYROBÓW TYTONIOWYCH w Poznaniu, ul. Wojskowa 5, tel. 674-051 w. 80 — zatrudni zaraz niżej wymienionych pracowników:

- KOBIETY i MEŻCZYZN do produkcji.
- MECHANIKÓW MASZYN i URZĄDZEN.
- REWIDENTÓW i PORTIERÓW.

1872-K1

DYREKCJA ODDZIAŁU ZAOPATRZENIA i USŁUG TECHNICZNYCH STW w Poznaniu, ul. Kolejowa 57 — zatrudni zaraz:

- MAGAZYNIERA w bazie przy ul. Ogrodowej 14a — wykształcenie średnie plus praktyka.

Wynagrodzenie przewidziane wg Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Zatrudnionych w Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Spraw Pracowniczych OZIUT w Poznaniu, ulica Kolejowa 57, telefon 620-61 wewn. 10. 1835-K1

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w Poznaniu, ul. Kramarska 17 — zatrudni natychmiast w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy — inwalidów — na niżej wymienione stanowiska pracy:

- KRESLARZY
- INŻYNIERÓW ELEKTRONIKÓW
- PROJEKTANTÓW
- MONTERÓW
- ELEKTRYKÓW
- MASZYNISTKI

Informacji udziela Dział Zatrudnienia Usługowej Spółdzielni Inwalidów Poznań, ulica Kłasztorna 17/18, telefon 573-91. 1902-K1

praca

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca przysię. Wynagrodzenie bardzo dobre, tel. 20-39-08. 94095g

Przyjmę panie do szycia, warunki dobre, tel. 32-98-89. 93712g

Przyjmę panią do prac domowych. Wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 94251g.

Pracownicy do gospodarstwa rolnego potrzebni zaraz. Lewandowicz, 61-315 Poznań, Pokrzywno 14. 93909g

Pracownik do zmechanizowania piekarni na stałe potrzebny. Wynagrodzenie dobre, możliwość zdobycia uprawnień nowocześnie. Morasko, Słoneczna 3, tel. 120-603 wewn. 20. Dojazd autobusem 110. 93469g

Przyjmę pracę na wtryskiwarce, Drzewiński, Poznań, Koscielna 27 m. 2 po godz. 18. 93768g

Parkieciarz — cykliniarz 1 do przyuczenia przysię, tel. 647-95. 93966g

Murarzy, pomocników i uczniów zatrudnię, praca stała, wynagrodzenie dobre, Boguścin, ul. Różana 15. 94045g

Przyjmę uczniów w zawodzie lakierni samochodowej. Poznań, Inflancka 29. 94049g

Malarzy oraz przyuczonego zatrudnię. Engla 14 m. 8. 94051g

Pania, która mogłaby być przy 4-miesięcznym dziecku, 4 razy w tygodniu dobrze wynagrodzić. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 93135g.

Krawcowe do szycia konfekcji lekkiej potrzebne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 94079g.

Przyjmę pracowników do rozbiórki budynków tel. 453-61. 93922g

Przyjmę uczniów do zawodu malarskiego. Poznań, Klonowa 11 m. 11. 93813g

Murarzy i pomocników zatrudnię. Tel. 67-53-34. 94057g

Do szycia bluzek, spodni potrzebne, dobrze szycie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 94154g.

Przyjmę mężczyzn i kobiety do prac w ogrodnictwie, praca stała. Os. Plewiska, Akacja 13. 94186g

nauka

Matematyka — inż. Onder ski, Plac Młodej Gwardii 6A m. 1. 94184g

Matematyka — asystent — korepetycje. Łabędzki, Inżynierska 11 m. 6a. 93790g

kupno

Poszukuje książki „Historia Polski” po francusku tel. 653-51. 93917g

sprzedaż

Przycepe N-126b sprzedam. Nakłowski 3. 93580g

Kamera filmowa Canon ZOOM z wyposażeniem standard. Poznań, ul. Drużbackiej 6 m. 2 po godz. 19. 93627g

Wielgarke budowlaną na słupie sprzedam. Wrzesnia, Elblaska 4. 93681g

Pentacorn Six TL sprzedam. Leszno, Drzymały 22 tel. 31-63. 93684g

Bony PeKaO sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 55 m. 6. 93686g

Stare meble okazanie sprzedam, tel. 659-50 godz. 17-19. 93713g

Maszynę produkcyjną „Lucznik” Luboń 1, Koniopnickiej 1. 93730g

Przycepe campingową N-126 lux, tel. 706-35. 93807g

Przycepe campingową N-126 sprzedam, tel. 631-19. 93814g

Agreżat nowy automat do parowego czyszczenia pierza 40 kg na godzinę sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93823g.

Sadzonki chryzantern sprzedam. Trzeźniński, Płociska Stawna 6. 93830g

Lornetę 15 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93838g.

Przycepe N 126 B nowa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93882g.

Sprzedam elegancką nowoczesną sypialnię swarzędzką (jasną) froterke, magiel, tel. 733-24. 93852g

Kiosk warzywa - owoce (czynny). Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93856g.

Przycepe campingową N-126 sprzedam. Poznań, ul. Smolewska 3. 93866g

Ursus C-328 sprzedam. Leitgeber, Tarnowo Podgórne, Poznańska 3. 93887g

Szczeniaki rodowodowe dalmatyńczyki poszukują opiekunów. Leśniczówka Witoszewo, 14-320 Zalewo, tel. Zalewo 41 kierunek Morąg. 93874g

Sprzedam kolorowy telewizor turystyczny, gre telewizyjną, przesuwny Zaporzeć, tel. 22-15-09. 93941g

Przycepe campingową N-126 (Predom — Prespol) z przystawką namiotową w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, ul. Libelta 31 m. 1. 93940g

Suknie ślubną sprzedam, tel. 713-16. 93945g

Grzejniki centralnego ogrzewania sprzedam. Poznań, ul. Staroleśka 96b. 94126g

Rozsadę pomidorów gruntowych sprzedam. Tel. 727-95, Głęboka 31. 94163g

Bilard amerykański „Flipper” elektryczny, czterolicekowy, sprawny. Włocławek 139, I piętro. 88736g

Sprzedam ciągnik C-4011 i kombajn Vistula, Marzen 27 koło Wrzesnia. 94008g

Sprzedam szlifierkę do maszyn z głowicą segmentową. Dąbrowskiego 245. 94024g

Sprzedam suknie ślubną białą z długim welonem. Poznań, Dobra 15A po godz. 19. 94030g

Sprzedam wytwornice acetylenową i gietarkę do rur — hydrauliczną o na pedzie elektrycznym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 94034g.

Sprzedam przycepe ciągnikową niską wywrotkę oraz prasobieracz „Robot”. Daniel Szukała, Ryżn. 64-412 Chrzynów Wielki. 94040g

Kozuch, płaszcz skórzany, biał, karakulowy. Tel. 20-12-24. 94048g

Betoniarke 150 l sprzedam. Tel. 67-53-34. 94058g

Sprzedam pawilon gastronomiczny z całym wyposażeniem w dobrym stanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93968g.

Betoniarke 150, gwarancja sprzedam. Swarzędz, Słowackiego 6. 93980g

Sprzedam ciągnik C-4011, snopowłazkę WC-3. Jerka, ul. Szkolna 26, gmina Krzyżów. 93983g

samochody

Lada 1500 S, przebieg 14.000 km sprzedam. Poznań — Szczepankowo, ul. Głęboka 26. 93955g

Zaporożca, rocznik 1974 sprzedam, tel. 451-67 po godz. 17. 93669g

Trabant 601 combi, rocznik 1977 sprzedam. Poznań, Wzlotowa 5. 93520g

Zuka sprzedam. Roman Penc, Białeżyńskie koło Murawian Górną. 93670g



WOJEWÓDZKA KOMENDA
OCHOTNICZYCH HUFÓW PRACY
w Poznaniu

Kombinat Maszyn Rolniczych „Agromet”
Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych
w Poznaniu

OGŁASZAJA

ZAPISY CHŁOPCÓW MŁODOCIANYCH

do DOCHODZĄCEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
W POZNAŃSKIEJ FABRYCE MASZYN ŻNIWNYCH

w celu przyuczenia do zawodu:

- TOKARZA
- FREZERA
- ŚLUSARZA

Kształcenie teoretyczne i praktyczne trwa 2 lata.

Po 2-letnim okresie przyuczenia do zawodu, istnieje możliwość kontynuowania nauki w szkołach ponadpodstawowych.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 16 lat
- co najmniej 5 klas szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia.

Skierowania do Hufca wydaje i informacji udziela:

Wojewódzka Komenda OHP al. Stalingradzka 16 (gmach Urzędu Wojewódzkiego) IX piętro pokój 970 i 971.

INFORMACJI UZIĘLA

Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, ul. Pstrowskiego 1, telefon 759-31 wew. 494, pokój. 23.

Dojazd tramwajami nr 1, 12, 13, 14, 19.

1849-K1



UWAGA

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji
Przemysłowych w Poznaniu

PRZYJMUJE na nowy rok szkolny 1979/80

KANDYDATÓW

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ — BUDOWLANEJ

w ciekawym i atrakcyjnym zawodzie:

MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH

Nauka trwa 2 lata.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Poznań — Górczyn, ul. Fr. Daniela-ka 2 (pierwsza ulica za wiaduktem w prawo) pokój 128, tel. 610-41 w. 251.

987-K1

Samochód

Warszawa Pick-up na chodzie sprzedam, Budzyn, ul. Margonińska 30, tel. 59 woj. pilskie. 93616gpr

Zaporożca sprzedam, tel. 523-59 po godz. 18. 93418gpr

Fiata 125 sprzedam, tel. 474-04. 93544g

Fiata 125 combi sprzedam, tel. 356 Kostrzyn Dworcowy 25. 93675g

Syrenę 104 rocznik 1971 sprzedam. Kostrzyn, Dąbrowskiego 10. 93675g

Nadwozie Trabant 601 kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93687g.

Trabant 600 combi sprzedam, Luboń 1, Konopnickiej 1. 93729g

Syrenę 105, rocznik 1974, stan idealny sprzedam. Poznań, Czartoria 2 m. 19. 93731g

Syrenę 105 premia PKO odbior Polmozyt sprzedam. Koterbiak, Swarzędz, Os. Czwartaków 4 m. 49. 93745g

BMW 2002 sprzedam Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93771g.

Syrenę

105L rocznik 1977 sprzedam Poznań, ul. An drzejewskiego 16 m. 5 godz. 16-18. 93785g

Syrenę 105 odbior w Polmozyt sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93815g.

Uwaga posiadacz samochodów! Klucze samochodowe dorabiam na pocze kaniu-Fiata 132, 131, 126 MR, Polonez, Lada, Wartburg, Skoda, Zastawa klucze oryginalne. Wszy skie klucze do samochodów marek zachodnich. Dorabiamy klucze do drzwi, stacyjek wszystkich marek nie posiadając w ogóle klucza oryginalnego. Bartkowiak, Poznań, Głogowska 70. 93486g

Fiata 126p nowego z powodu wyjazdu sprzedam. Poznań, Racławicka 74. 93846g

Syrenę 105, rocznik 1978 sprzedam tel. 33-35-90. 93918g

Zuka A-03 rocznik 1970, skrzynia drewniana sprzedam. Tel. Szamotuly 209-74. 93920g

Zastawę 1100, rocznik 1977 sprzedam — zamienie na Fiata 126p, tel. 20-73-93 godz. 18-20. 93921g

Syrenę 105, rocznik 1973 sprzedam, tel. 402-71. 93925g

Skodę 110 L, rocznik 1975 sprzedam. Os. Kosmonautów 4 L m. 118 po godz. 15. 93771g

Fiata 131 S rocznik 1976 sprzedam. Poznań, Piekna 39. 93071g

Skodę S-100, przebieg 35.000 km, bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Radosna 64a oglądać godz. 18-20. 93972g

Fiata 126p, rocznik 1976 sprzedam, tel. 20-19-19. 93916g

Fiata

126p nowego z powodu wyjazdu sprzedam. Poznań, Racławicka 74. 93846g

Fiata 126, 650 przycepe camping 126c eksportowa (nowe) sprzedam. Niemcewicz 14a. 93858g

Syrenę 105, rocznik 1978 sprzedam tel. 33-35-90. 93918g

Zuka A-03 rocznik 1970, skrzynia drewniana sprzedam. Tel. Szamotuly 209-74. 93920g

Zastawę 1100, rocznik 1977 sprzedam — zamienie na Fiata 126p, tel. 20-73-93 godz. 18-20. 93921g

Syrenę 105, rocznik 1973 sprzedam, tel. 402-71. 93925g

Skodę 110 L, rocznik 1975 sprzedam. Os. Kosmonautów 4 L m. 118 po godz. 15. 93771g

Fiata 131 S rocznik 1976 sprzedam. Poznań, Piekna 39. 93071g

Skodę S-100, przebieg 35.000 km, bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Radosna 64a oglądać godz. 18-20. 93972g

Fiata 126p, rocznik 1976 sprzedam, tel. 20-19-19. 93916g

VW

garbus rocznik 1970 stan bardzo dobry sprzedam, ul. Hibnera 6B m. 31. 93273g

Fiata 124 combi rocznik 1954 pilnie sprzedam, ul. Powstańców Wielkopolskich 5 m. 6. 93976g

Nadwozie Warszawy nowy typ do remontu kupię. Poznań, ul. Widawska 10. 93981g

Fiata 126p odbior Polmozyt sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93996g.

VW 1600 TL sprzedam. Hetmańska 35 m. 12 po godz. 16. 94001g

lokale

Zamienie pokój 30 m², I piętro, front centrum na mniejszy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93822g.

Mieszkanie M-3 własnościowe umeblowane na okres 2 lat wynajmę. Płatne z góry. Możliwość sprzedaży. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93798g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju, tel. 559-78. 93882g

Poznańskie Zakłady

Przemysłu Spirytusowego „Polmos”
w Poznaniu

PRZYJMA zaraz:

- STRAŻNIKÓW straży przemysłowej
- POMOCNIKÓW PALACZY
- PALACZY kotłów wysokoprężnych

również w niepełnym wymiarze czasu pracy

Warunki pracy i płac do omówienia w Zespole Kadry i Szkolenia — Poznań, ul. Komandoria 5.

Dojazd tramwajami: 6, 8, 12, i 16 albo autobusami do Ronda Śródka. 1852-K1

W pierwszą rocznicę śmierci tragicznie zmarłej mojej ukochanej córki

DANUTY KAZUSIAK

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH **W PRZEDSIĘBIORSTWIE UPRZEMYSŁOWIONEGO BUDOWNICTWA** **ROLNICZEGO w POZNANIU**

MOŻECIE ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD BUDOWLANY
 PODEJMUJĄC NAUKĘ

w specjalnościach:

- **MALARZ - TAPECIARZ**
- **BLACHARZ - DEKARZ**
- **POSADZKARZ - PŁYTKARZ**, układacz wykładzin
- **CIEŚLA**
- **BETONIARZ - ZBROJARZ**
- **MURARZ - MONTER** konstrukcji żelbetowych
- **MONTER** wewnętrznych instalacji wod.-kan. i ogrzewczych

NAUKA TRWA 2 LATA

- **ŚLUSARZ - MONTER** konstrukcji stalowych
- **ELEKTROMONTER** instalacji i urządzeń elektrycznych
- **STOLARZ**

NAUKA TRWA 3 LATA

Szkolenie teoretyczne odbywa się przez okres 3 miesięcy we własnej szkole, natomiast umiejętności praktyczne uczniowie zdobywają na budowach i w warsztatach przedsiębiorstwa.

WYCZERPUJĄCYCH INFORMACJI UDZIELA
 I PODANIA PRZYJMUJE:

Sekretariat Szkoły przy PUBR w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49
 kod 60-171, telefon 67-60-11, wewn. 4 (dojazd tramwajem 1, 3, 13 do pętli Junikowo). 1376-K1

praca

Uwaga! Mężczyzn, kobiet, młodzież zatrudniemy przy pieczeniu warzyw. Lu sowo, Nowa 5, Dojazd - pętla Ogród autobusowy 102 do Lusowa. 94292g

Auto Service w Stęszewie Poznańska 6, zatrudni lakiernika samochodowego. 94247g

Zatrudnię pracownika do chodzącego (do lat 50) w ogrodnictwie. Luboń 3, ul. Długa 25. 94259g

Przyjmę kobiety do pracy w szklarni. Luboń 3, Traugutta 27 (koło cmentarza). 94122g

kupno

Wiertarkę stołową, prasę kielasową na bakelit kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94191g.

Maszynę do szycia Lucznik typ 86 z czarną głową kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94071g.

sprzedaj

Nową gitarę klasyczną, brylancik, tel. 790-265.

Kolorowy turystyczny telewizor, Poznań, Kraszewskiego 24 m. 4. 94169g

Pszczoły z całonocnym wyposażeniem sprzedam. Poznań, Trybunalska 31. 94101g

Praktykę MTL-3, maszynę dwupłytkową dziewierską Veritas 350, nowe, sprzedam, tel. 605-38. 94106g

Motorower Jawa (skuter) sprzedam. Bogusławskiego 29 m. 3. 94113g

Rozsadę kapusty Amager sprzedam. Zawady 11. 94188g

Blam karakulową, aparat Zenit TTL i Kijew sprzedam. Ul. Głogowska 183 m. 7. 94227g

Kombajn Vistula stan dobry sprzedam. Ignacy Stróżyk, Szewce 57, gm. 64-320 Buk. 94156g

Spacerówkę niemiecką sprzedam. Poznań, ul. Garbary 4 m. 12. 94168g

Sztobry goździków z matryczką lub ukorzenione sprzedam. Luboń 3, Traugutta 27 (koło cmentarza). 94123g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94136g.

Telewizor kolorowy Rubin, nowy, ul. Grochowska 120c m. 6. 94375g

Cegły silikową, cegły pełną, szkło, szczelną, cement sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94350g.

4 segmenty koszalinskie w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 660-60. 94246g

Bony PeKaO, pustaki, winde budowlaną sprzedam, tel. 67-38-85. 94237g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94226g.

samochody

Sprzedam Wartburga 311, Tel. 333-594. 94425g

Fiat 120p rocznik 1974 z nadwoziem do remontu sprzedam, tel. 549-69, godz. 8-14 od poniedziałku. 94004g

Warszawę 223 po remoncie kapitalnym sprzedam. Marcelińska 85d m. 7, godz. 9-12. 94333g

Fiat 125p 1500 rocznik 1974 stan bardzo dobry, tel. 400-25. 94022g

Przedni lewy błotnik Fiat 132 kupię, tel. 330-459. 94012g

Fiat 120p sprzedam, tel. 734-24. 94167g

Skodę 120L rocznik 1977 sprzedam lub zamienię na Ładę. Ogładać Nowy Świat 8a m. 22 w niedzielę po godz. 19, tel. 430-88. 94035g

Moskwicę 407 tania, Syrenę 104 po remoncie sprzedam. Tarnowo Podgórze, 25 Stycznia 9. 94036g

Zastawę 1100p rocznik 1977 sprzedam. Os. Zwycięstwa blok 3 m. 79 codziennie po godz. 18. 94037g

Oblachowanie i części Fiat 127 sprzedam. Tel. 707-70 po godz. 18. 94072g

Fiat 120p - odbiór Polmoszyt sprzedam tel. 67-31-05. 94102g

Fiat 125p nowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94100g.

Stara A-25 sprzedam. Grudzień 122 po godz. 16. 94085g

Tanio sprzedam Stara 25L w dobrym stanie. Poznań, ul. Łagowska 8 m. 1 (Krzyżownik). 94067g

Ford Mustang rocznik 1979 2.3 l 4-cylindrowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94098g.

Ładę 1500, rocznik 1977 przebieg 32 tys. kilometrów sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94166g.

Zastawę 1100p, rocznik 1976 sprzedam tel. 433-11, godz. 19-21. 94120g

Wartburga tania sprzedam. Grochowska 36 m. 12. 94127g

Pilne! Zamienię Syrenę 105 na Fiat 126p. Odbiór Polmoszyt. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94176g.

NSU Prinz 1000 sprzedam. Kosztoryn Wilk, ul. Kosciuszki 1 m. 1. 94394g

lokale

Zamienię 2 pokoje w nowym budownictwie z dozwolonym na większe, tel. 675-589. 94026g

Poszukuję samodzielnego mieszkania, chętnie Bonin Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94090g.

M-3 własnościowe kupię tel. 67-38-52. 93766g

Kupię obszar 3-4-pokojowe mieszkanie własnościowe z wygodami w nowym, starym lub w innym budownictwie I-II pwr. Peryferie wyklucoz. Tylko poważne oferty z opisem „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93851g

Oddam pokój mieszkalny, własny, płatne za rok. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93879g.

Małżeństwo z dwójgim dzieckiem wynajmie pokój z kuchnią, płatne rok z góry. Poznań, ul. Grochowska 127 m. 23. 93899g

Oddam w dzierżawę 5-pokojowe mieszkanie, tel. 594-66 godz. 7-15. 93939g

Posiadam pomieszczenie warsztatowe nadające się na wszelkiego rodzaju produkcję niedaleko Poznania. Oczekuję propozycji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93954g

Gliwiec! M-3 w centrum zamienię na Poznań, nowe lub stare budownictwo, wartunek c.o. Poznań, tel. 632-58. 93994g

Małżeństwu bezdzietnemu wynajmie pokój. Opawski 6 (Junikowo). 94257g

Poszukuję samodzielnego mieszkania, chętnie z telefonem. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94393g.

Zaprowadzony sklep galanterijny centrum sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93340gpr.

Lekarka wynajmie jedno pokojowe mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94135g. 94135g

Zamienię lokal półsutory na 72 m² średniości nadające się na cichy przemysł na większe powyżej 100 m², dzielnica obojętna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94192g.

Pokój małżeństwu oddam tel. 67-27-95. 94159g

nieruchomości

Parcelę budowlaną 500 m² Winogrody sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94306g.

Dom murowany, wolny, 4 pokoje, kuchnia na działce 600 m² podpiwniczony, w budowie pomieszczenia warsztatowe (jeździarstwo) tania sprzedam. Tel. 597-54, Lisów 4 przy Jeździe Tomickim 8 km od Sieroszewa. 94254g

Dom jednorodzinny duży, wyłączony, piwnica, przemyślna, obszerny sypialni, ogródek Poznań - Grunwaldzka sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93499g.

Kupię ziemię 0,5 ha pod zabudowę kurnika do 30 km od Poznania. Posiadam uprawniennia rolnicze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93698g.

Sprzedam wolny dom z garażem. Mosina, Marcin kowskiego 10 ogładać niedziela, 3 czerwca od godz. 10. 93854g

Domek letniskowy, komfortowy, pięknie położony sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94117g.

Puszczkowo Stare lub okolice - działkę budowlaną kupię, tel. 69-91-81. 94118g

Dom jednorodzinny stary, surowy Kiekrz pod Poznaniem sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93898g.

Pilnie sprzedam działkę budowlaną 822 m², częściowo materiał w Tarnowie Podgórnym, ul. 23 Października 39a po godz. 19. 93892g

Dom piętrowy do wykończenia - Wszechnia sprzedam. Grunwaldzka 82. 93893g

Sprzedam spleśnię ogród 1800 m² z domem w surowym stanie, Komini, Energetyka 1 m. 12. 93897g

Dom jednorodzinny nase, wykonany z pomieszczeniem na warsztatach i ogrodem 3025 m² przy E-8 okazjynie sprzedam. Swarzędz, ul. Paderewskiego 53. 93898g

Sprzedam działkę rekreacyjną, las, jezioro, kom. pełny materiał budowlany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93898g.

Wydzierżawie - kupię działkę do 6,5 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93895g.

Sprzedam dom jednorodzinny z lokalami handlowymi w centrum Wągrowca, ul. Świerzeńskiego 4. Po kupnie wolny. 94030g

Sprzedam działkę 2500 m² z pomieszczeniem warsztatowym 200 m², c.o., fundamenty pod dom mieszkalny, tel. 411-530 po godz. 20. 94050g

Wydzierżawie - kupię działkę do 6,5 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93895g.

Sprzedam dom jednorodzinny z lokalami handlowymi w centrum Wągrowca, ul. Świerzeńskiego 4. Po kupnie wolny. 94030g

Sprzedam działkę 2500 m² z pomieszczeniem warsztatowym 200 m², c.o., fundamenty pod dom mieszkalny, tel. 411-530 po godz. 20. 94050g

Wydzierżawie - kupię działkę do 6,5 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93895g.

Sprzedam dom jednorodzinny z lokalami handlowymi w centrum Wągrowca, ul. Świerzeńskiego 4. Po kupnie wolny. 94030g

Sprzedam działkę 2500 m² z pomieszczeniem warsztatowym 200 m², c.o., fundamenty pod dom mieszkalny, tel. 411-530 po godz. 20. 94050g

Wydzierżawie - kupię działkę do 6,5 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93895g.

Sprzedam dom jednorodzinny z lokalami handlowymi w centrum Wągrowca, ul. Świerzeńskiego 4. Po kupnie wolny. 94030g

Sprzedam działkę 2500 m² z pomieszczeniem warsztatowym 200 m², c.o., fundamenty pod dom mieszkalny, tel. 411-530 po godz. 20. 94050g

Wydzierżawie - kupię działkę do 6,5 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93895g.

Sprzedam dom jednorodzinny z lokalami handlowymi w centrum Wągrowca, ul. Świerzeńskiego 4. Po kupnie wolny. 94030g

Sprzedam działkę 2500 m² z pomieszczeniem warsztatowym 200 m², c.o., fundamenty pod dom mieszkalny, tel. 411-530 po godz. 20. 94050g

Wydzierżawie - kupię działkę do 6,5 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93895g.

Sprzedam dom jednorodzinny z lokalami handlowymi w centrum Wągrowca, ul. Świerzeńskiego 4. Po kupnie wolny. 94030g

Sprzedam działkę 2500 m² z pomieszczeniem warsztatowym 200 m², c.o., fundamenty pod dom mieszkalny, tel. 411-530 po godz. 20. 94050g

Wydzierżawie - kupię działkę do 6,5 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93895g.

Sprzedam dom jednorodzinny z lokalami handlowymi w centrum Wągrowca, ul. Świerzeńskiego 4. Po kupnie wolny. 94030g

Sprzedam działkę 2500 m² z pomieszczeniem warsztatowym 200 m², c.o., fundamenty pod dom mieszkalny, tel. 411-530 po godz. 20. 94050g

Wydzierżawie - kupię działkę do 6,5 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93895g.

Sprzedam dom jednorodzinny z lokalami handlowymi w centrum Wągrowca, ul. Świerzeńskiego 4. Po kupnie wolny. 94030g

Sprzedam działkę 2500 m² z pomieszczeniem warsztatowym 200 m², c.o., fundamenty pod dom mieszkalny, tel. 411-530 po godz. 20. 94050g

Wydzierżawie - kupię działkę do 6,5 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93895g.

Sprzedam dom jednorodzinny z lokalami handlowymi w centrum Wągrowca, ul. Świerzeńskiego 4. Po kupnie wolny. 94030g

Sprzedam działkę 2500 m² z pomieszczeniem warsztatowym 200 m², c.o., fundamenty pod dom mieszkalny, tel. 411-530 po godz. 20. 94050g

Wydzierżawie - kupię działkę do 6,5 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93895g.

Sprzedam dom jednorodzinny z lokalami handlowymi w centrum Wągrowca, ul. Świerzeńskiego 4. Po kupnie wolny. 94030g

Sprzedam działkę 2500 m² z pomieszczeniem warsztatowym 200 m², c.o., fundamenty pod dom mieszkalny, tel. 411-530 po godz. 20. 94050g

Wydzierżawie - kupię działkę do 6,5 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93895g.

Sprzedam dom jednorodzinny z lokalami handlowymi w centrum Wągrowca, ul. Świerzeńskiego 4. Po kupnie wolny. 94030g

Sprzedam działkę 2500 m² z pomieszczeniem warsztatowym 200 m², c.o., fundamenty pod dom mieszkalny, tel. 411-530 po godz. 20. 94050g

Wydzierżawie - kupię działkę do 6,5 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93895g.

Sprzedam dom jednorodzinny z lokalami handlowymi w centrum Wągrowca, ul. Świerzeńskiego 4. Po kupnie wolny. 94030g

Sprzedam działkę 2500 m² z pomieszczeniem warsztatowym 200 m², c.o., fundamenty pod dom mieszkalny, tel. 411-530 po godz. 20. 94050g

Wydzierżawie - kupię działkę do 6,5 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93895g.

Naprawa telewizorów, tel. 790-732 Jędrzejowski. 94011g

Wykonuje instalacje światła, sily i ogrzewania akumulacyjnego. Zakład instalacji elektrycznych. A. Mrug, tel. 704-57. 94142g

Klucze patentowe, cztero-piętrowe do mieszkań do zabudowy na poczekalni. Bartłomiej. Poznań, Głogowska 70. 93874g

Kolobrzeg 1 Dłwiczynol Wczasowiczom wynajmie pokój. Informacje 3-6 czerwca. Poznań, tel. 66-67-80. 94242g

Przyczepę campingową na lipiec wynajmie od właściciela, tel. 500-52 po godz. 19. 93797g

Wykonuje instalacje centralnego ogrzewania z własnego materiału. Pusz czykowi, ul. Wysoka 29 Andrzej Krawczyński. 93874g

Artykuły motoryzacyjne, wolki składaki z motocyklu importowanego, kar misze poleca Łukaszew ska, Os. Czecha 5a. 93874g

Siatki parkanowe, ogrodzenia wykonywane. Kwikiewicz, tel. 423-56. 93902g

Kto wybuduje dom w Luboń. Tel. 32-21-86 po godz. 16. 94232g

Cyklinowanie. Pawłowicz, tel. 523-03. 94098g

matrymonialne

Kawaler rolnik 47-letni, wyznania chrześcijańskiego, katoickiego, poszukuje panienki lub wdowę z gospodarstwem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93828g.

pracownicy poszukiwani

Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast - Poznań”, Poznań, ul. Koronkarska 7/13 zatrudni natychmiast kobiety w niepełnym wymiarze czasu pracy na przyuczenie do zawodu:

- **ŚLUSARZA**
- **WIERTACZA**
- **TŁOCZARZA**
- **SPRZĄTACZKI**
- **KUCHARKI**
- **MASZYNISTKI**

Informacji udziela Dział Służby Pracowniczej ZEWB „Metalplast - Poznań”, Poznań, ul. Koronkarska 7/13, tel. 710-21. 1866-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE FABRYKA w Czerwonaku koło Poznania - zatrudnia zaraz pracowników z terenów miasta Poznania oraz dalszych okolic:

— **KOBIEТЫ I MĘŻCZYZN** do prac przy produkcji kubków, kopert i tektury.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Fabryki w Czerwonaku, ul. Gdynska 87, tel. 508-01 (dojazd autobusem nr 111). 1836-K1

BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ

czynne będzie
 w niedzielę, 3 czerwca br.
 w godzinach 10 - 13.

† Dnia

CZERWIEC	Jakuba Konrada
1 Piątek	Erasmiana
2 Sobota	Zielone Świątki
3 Niedziela	Stożce: 5.58—19.48

TEATRY

POZNAN

OPERA — piąt. g. 18 „Kopciuszka”, sob. g. 19 „Cyrulik sewilski”, niedz. g. 19 „Aida”.

POLSKI — piąt., sob., niedz. g. 19 „UFO-ON”.

NOWY — piąt., sob., niedz. g. 19 „Lajnia”.

LALKI i AKTORA (Scena Marcełowa) — piąt., sob., niedz. g. 11, 17 — przedst. zamk. „Bamba w czarnej tońce”.

KABARET „TEY” — piąt., sob., niedz. g. 17.30, 21.

KALISZ

TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — piąt. g. 11, sob. g. 12, niedz. g. 19 „Klub kawalerów”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

BUK: piąt., sob., niedz. „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer.), niedz. „Reksio sadownik” (pol.).

CHODZIEŻ: Notec: „Bitwa o Midway” (amer.).

CZEMPIN: piąt. „Godziny miłości” (szwedz.-norw.), sob., niedz. „Biedronka” (pol.), „Barbara Ka dziwiliwna” (pol.).

GOSTYŃ: piąt., sob., niedz. „Śmiertelny posąg” (fr.), piąt. „Piraci na Pacyfiku” (rum.), sob., niedz. „Skarb na wyspie” (rum.), niedz. „Smakacz na boisku” (szwedz.).

GNIEZNO Lech: piąt., sob. „Ryzykant” (amer.), niedz. „Test pilota Pirxa” (pol.); Polonia: „Lucy Luciano” (wi.), „Błękitny ptak” (radz.-amer.).

GRODZISK: piąt., sob., niedz. „Wśród nocnej ciszy” (pol.), „Pan Wołodyjowski” (pol.), niedz. „Przygoda kropki wody” (pol.).

JAROCIN: piąt., sob., niedz. „Helga” (RFN), „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierażnia Peppera” (amer.), sob., niedz. „Bajka o czarze Saltanie” (radz.).

KALISZ Kosmos: piąt. „Test pilota Pirxa” (pol.), „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.), sob., niedz. „Sznajder z cudem” (czech.-słowacki), „Edukacja specjalna” (jap.), „Szczęśliwego Nowego Roku” (fr.), „Oaza: Niezależna kobieta” (amer.); Stylowe: „Ade la jeszcze nie jadła kolacji” (czech.-słowacki), „Gang Olenska wpada w szal” (dun.), „Syrena: piąt., sob., niedz. „Mściciel” (amer.), „Posag księżniczki Ratu” (rum.), niedz. „Król Maciuś I” (pol.).

KEPNO: sob., niedz. „Tygrysiak ko” (bulg.), piąt., sob., niedz. „Kurierzy dyplomatyczny” (radz.).

KŁODAWA: „Śmiertelny posąg” (fr.).

KONIN Górnik: „Niewinne” (wi.), „Charlie Brown i jego kompania” (amer.), „Colargol na dzikim zachodzie” (pol.), „Krzyżacy” (pol.).

KOŚCIAN: piąt., sob., niedz. „Bitwa o Midway” (amer.), niedz. „Urodzinowy wieczór” (pol.).

KROTOSZYN: piąt. „Wierna żona” (fr.), sob., niedz. „Śniadanie na biwaku” (pol.), „Narodzony gwiazdą” (amer.).

KRZYŻ: piąt., sob. „Podróż do jednego uśmiechu” (pol.), piąt., sob., niedz. „Proba ognia i wody” (pol.).

LESZNO: piąt., sob., niedz. „Terror Mechagodzilli” (jap.), „Szpital Przemienienia” (pol.), niedz. „Polowca” (węg.).

NOWY TOMYSL: piąt., sob., niedz. „Ring” (węg.), „Syrena i księżka” (bulg.), niedz. „Siedem piegów” (NRD).

PILA Iskra: piąt., sob. „Jak się budzi królowy” (czech.), piąt., sob., niedz. „Roman i Magda” (pol.).

PLESZEW: „Wierna żona” (fr.), „Baśń o Jasiu i Sokole” (radz.).

PIENIEW: „O jeden most za da leko” (ang.).

RAWICZ: „Sztanż” (ang.), „Chłopiec z burzy” (austral.).

SŁUPCA: piąt., sob., niedz. „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol.), niedz. „Jak pokroć mie iwy” (pol.).

SZAMOTUŁY: „Przez Góry Skaliste” (amer.), „Bilet powrotny” (pol.).

SYCÓW: piąt., sob., niedz. „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer.), niedz. „Miś w opa lach” (NRD).

SREM Klubowe: piąt., sob. „Pojeździec” (ang.), niedz. „Reksio wybawca” (pol.); Sienko: „Sztanż” (ang.), „Wódz Indian” — Tecumseh” (NRD).

SRODA: „Śmiertelny posąg” (fr.), „Chłopiec z burzy” (austral.), „Gosiarek Maciek” (węg.).

TUREK: „Strachy” (pol.), „Walc: „Bestia” (pol.).

WIERUSZÓW: piąt., sob. „Awanturnik o Basie” (pol.), piąt., sob., niedz. „Nie zaznasz spokoju” (pol.), „Colargol zdobywa Kosmos” (pol.).

WROŃKI: „Bestia” (pol.), „WRZESNIA: piąt., sob., niedz. „Bitwa o Midway” (amer.), niedz. „Podróż Sindbada do złotej krainy” (ang.).

WSCHOWA: piąt. „Siedem nocy w Japonii” (ang.), sob., niedz. „Azy” (pol.), niedz. „Zgubiony Uciek” (pol.).

ŻŁOTOW: piąt., sob., niedz. „New York, New York” (amer.), „56 godzin na wagarach” (czech.), niedz. „Mniejszy szuka dużego” (pol.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sy gnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane kroniki: „Disneyland” — fragm. (ostat ni) pow. S. Dygata; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska w wyk. Polskiej Ork. Kameralnej pod dyr. J. Maksymlika; 13.25 Bezpośrednie sprawozdanie ze spotkania papieża Jana Pawła II z przedstawicielami najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; 14.25 Najciekawsze kart muzyki polskiej; 15 „Panna z Wodokół” — słuch. wg pow. H. Sienkiewicza „Potop”; 15.35 Bezpośrednie sprawozdanie z uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza i na Placu Zwycięstwa w Warszawie; 16.30 Utwory Chopina; 18.35 Tu Radio Kierowców; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy muzyki polskiej; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Gdańsk na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 13, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Koncert poranny pod batutą B. Heitnika; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 7 aud. SM; 9.40 Dla przedszkolki: „Patrz, słoneczko się śmieje”; 10 „Opole, jakże ty opolskie”; 10.30 D. Ellington w roli głównej; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Sonaty skrzypcowe; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka pod strzechy; 12.05 Muzyka; 12.25 Estrada Małych Muzyków; 12.55 Na trąbce gra Józef Buzara; 13 Wokół spraw naszego miasta; 13.15 Dzieci śpiewają piosenki W. Lutosławskiego; 13.35 Ze wsi o wsi; 13.51 Estrada Małych Muzyków; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopaków; 15.35 Niezawodni roku 1979; 16 Przeboje filmowe; 16.10 Koncert żywych miłośników muzyki; 16.40 „Zielona-biała naręczona” — opow.; 17 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 17.20 „Podróż do Polski” — fragm. książki J. Iwaszkiewicza; 17.40 Rep. Literacki: „Rodziny pragnę”; 18 Recital organowy; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka: „Kraj dla dzieci”; 19.30 Koncert symf. z Katowic (w przerwie aud. Literacki); 21.40 Pieśni trubadurów i trubadurów; 22 TPR — Teatr Sensacji: „Śledztwo prowadzi komisarz Maigrot”; 22.50 Muzyka; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.45 Co kto lubi; 9 „Błękitny mioteczek” — odc. pow.; 9.10 Ten stary dobry swing — ork. C. Callowaya; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 E. Lalo — Symf. hiszpańska d-moll op. 21; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Spotkanie na szczytach: Z. Seifert i J. Van Hof; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Potwórka z rozrywki; 13.50 „Ludy nieuniknione” — odc. pow. L. Prokora; 14 Mistrzowie batuty — L. Bernstein; 15.05 Muzyczne prezenty od Myszyki Miki i Kaczora Donald; 15.40 Tylko po hiszpańsku; 16 „Ania” — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka po polsku; 17.40 Studio nagrań; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Rozbicie”; 19.35 Opera — C. Debussy: „Peleas i Melisanda”; 19.50 „Błękitny mioteczek” — odc. pow.; 20 Interdico — aktualności — mag.; 20.40 „Za góry, za lasami”; 21 Dedykowane dzieciom; 21.15 Muzyka humanitarna — staropolskie piosenki; 22.08 Śpiewa F. Purim; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskotografie; 23 „Nowe psalmy” — T. Nowaka; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.40, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Wiosna w piosence; 8.10 W kręgu muzyki polskiej — O początkach opery polskiej; 8.25 Antologia sonat fortepianowych; 9 Dla dzieci: „Gra w marzenia” — aud. słowno-muzyczna; 9.25 Podróż muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkolki: „Patrz, słoneczko się śmieje”; 10 Dla dzieci: „Smok i królewna” — słuchowisko; 10.30 Estrada przyjaciół; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.); 11.30 W poszukiwaniu nowego języka muzycznego; 11.30 Nevil le Mariner — prowadzi uwerwiny Rossini; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głód pływ; 13 Jez. rosyjski; 13.15 Muzyka; 13.25 Świat w oczach dziecka: „O po trzebach poznawczych dzieci”; 13.30 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14 Naukowcy — rolnicy; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Tańce ludowe Hiszpanii; 15.05 Portret pisarza — T. Hołuj; 15.40 Książki, do których wracamy: „Opowieści mojej żony”; 16.05 Jez. łaciński; 16.25 Z dała od utartych szlaków: Włodawa — Ko deń i okolice; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radioexpress; 17 Piosenki dla dzieci; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Stereo: „Muzyka dla dzieci”; 17.35 Poznański koncert żywych; 17.55 Ziemia, człowiek, wszechświat; Co wiemy o słoneczku — dyskusja prowadzona przez K. Szynkiewicza; 18.45 Słyn ni ludzie w anegdotce: Liwia i August; 19 Pionier nowoczesnego wychowania H. Jordan; 19.15 Jez. angielski; 19.30 II Międzynarodowy Konkurs Kwartetów Smyczkowych Helsinki 78; 20.55 Nowe nagrania radiowe; 21.15 Domenico Cimarosa; 21.35 Harrell i Levine grają Beethovena (stereo ogólnop.); 22.15 Konfrontacje z encyklopedią: Czas; 22.50 J. Paderewski: Legenda AS-dur nr 1 z cyklu „Miscellanea” op. 16.

Wiadomości: 6.15, 12, 15, 18, 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy gnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 9.55 Bezpośrednie sprawozdanie z powitania papieża Jana Pa

wia II na lotnisku wojskowym w Warszawie; 12.05 Muzyka K. Szymanowskiego w nagrańach K. A. Kulki i J. Marchwińskiego; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Dawna i nowa muzyka polska w wyk. Polskiej Ork. Kameralnej pod dyr. J. Maksymlika; 13.25 Bezpośrednie sprawozdanie ze spotkania papieża Jana Pawła II z przedstawicielami najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; 14.25 Najciekawsze kart muzyki polskiej; 15 „Panna z Wodokół” — słuch. wg pow. H. Sienkiewicza „Potop”; 15.35 Bezpośrednie sprawozdanie z uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza i na Placu Zwycięstwa w Warszawie; 16.30 Utwory Chopina; 18.35 Tu Radio Kierowców; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy muzyki polskiej; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Gdańsk na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR: „Odprowa posłów greckich”; 10.15 Muzyka; 10.40 Groch z kapustą; 11 Koncert chopinowski; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka pod strzechy; 12.05 Polskie miniatury; 12.25 G. G. Gorchycki: Completorium; 12.35 „Dorożka na księżyc” — śpiewa C. Niemen; 13 Magazyn wędkarski; 13.15 Radiowa estrada małych muzyków; 13.35 Ze wsi o wsi; 13.51 Spotkania z folklorem; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Hamak” — humor — muzyka — kultura; 14.50 „Czarna” — mag. wojskowy SM; 15.05 G. Bacewicz: V Sonata na skrzypce i fortepian; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopaków; 16 Piosenki A. Ellmana; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 „Wizerunki ludzi myślowych” — J. Zachwatowicz; 17.10 Z archiwum jazzu; 17.20 Rep. Literacki pt. „Mezallians”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matyskiewicz”; 19.30 Problem teatru operowego; 20 „Ballady i romanse” — A. Mickiewicz; 20.15 Staropolska muzyka organowa; 20.40 Krzysztof Penderecki: Magnificat; 21.40 S. Moniuszko: Kwartet smyczkowy nr 1 D-dur; 22 Gwiazdy estrady — M. Stebnicka; 23 Mistrzowie interpretacji muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Polityka dla wszystkich; 8.35 Co kto lubi; 9 „Błękitny mioteczek” — odc. pow.; 9.10 Ten stary dobry swing — ork. G. Millera; 9.30 Ekonomia z bliska; 9.45 „La Fiesta” — gra zespołu Completorium; 10 W tonacji Trójki; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Rozbicie”; 11.30 Bluesy klasyczne be-bopu; 12 Stary Doktor; 12.35 Festiwal festiwal — San Remo; 13 Budowane Serce; 13.30 Mistrzowie batuty — L. Bernstein; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Studio 202 — wrocławski magazyn rozrywk.; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Nasz rok 79; 17 Piosenka; 17.05 Muzyka po polsku; 17.40 Muzyka z dalekich wysp — II; 18 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert — jakiego nie było; 19.35 Opera — C. Debussy: „Peleas i Melisanda”; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wieści; 22.15 „Głotylna Marii Antoniny” — słuch.; 22.40 Z nowych nagrań zespołu SBB; 23 „Nowe psalmy” — T. Nowaka; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8.30, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.10 W kręgu muzyki polskiej; 8.25 Utwory J. Paderewskiego; 8.35 Sport — nauka i technika; 8.55 Graj kapelo — Przed startem na wyższe uczelnie (biologia); 9.30 Poranek pieśni w wyk. H. Łukomskiej i J. Godziszewskiego; 10 Przed startem na wyższe uczelnie — Nie tylko „Hondy” i drabiny; 10.30 Estrada przyjaciół; 11 Dla szkół średnich (biologia); „Podróż kształca”; 11.30 Muzyka polska; 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia — mag.; 12.25 Głód pływ; 13 Jez. angielski; 13.15 M. Melcer: I Koncert Fortepiano; 13.25 Tu Studio Stereo (ogólnopolskie); 14.15 Pieśni weselne Ziemi Radomskiej; 15.05 Teatr PR: „Krzyk Jarzębiny” — sztuka W. Kubackiego; 16.05 Kodeks i kierownica; „Przed wyjazdem na wczasy”; 16.30 „Rozmowy o wychowaniu” W jaki sposób należy kształtować postawy społeczne jedynaków. Aud. Henryka Bakosia pt. „60 lat temu i dziś”; 16.50 Radioexpress; 17 Pieśni chóralne; 17.15 Aud. społ.; 17.30 Z samotki spikera; 17.40 „Odczytanie pejażu” — wiersze H. Górdziej; 18 Stereo „Grająca szafa”; 18.25 Między fantazją a nauką; Z tamtej strony lustra; 19 Czy znasz swoje prawo? Prawo rodzinne — władza rodzicielska i rodzina zastępcza; 19.15 J. francuski; 19.30 Stereo: Koncerty i ich wykonawcy; 22.15 „Kosmos bliski i daleki” — aud. z udz. ptk. M. Hermaszewskiego; 22.35 Radiowe portrety Polaków prof. dr K. Michałowski światowej sławy archeolog.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 18, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8 Od ósmej do ósmej — prowadzony na żywo program public.-rozrywk.; 8.30 Aud. pt. „Genialne dzieci w muzyce”; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 „Genialni muzycy — dzieciom”; 10.25 „Chłopiec z perły urodzony” — słuch.; 10.35 Transm. uroczystości otwarcia Centrum Zdrowia Dziecka; 12.45 Muzyka; 12.58 Inf. dla kierowców; 13 „Bajkowa zagadanka” — telef. konkurs dla dzieci; M. Lekcja dla rodziców — aud. o problemach w chowaniu; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Fortel pana Zagłoby — słuch.; 17 Radioturniej; 17.30 „Najciekawsze z najelekawszych”; 18.05 Inf. dla kierowców; 18.07 Sprawozdanie z obchodów Święta Ludowego; 18.35 „Najnowsze z najnowszych”; 19.15 Muzyka; 19.40 Montaż poetycki „Serce piane”; 20 Konc. żywych; 21.05 Mini-mega-zynek nr 12.

22 Telegrafii muzyczne; 22.30 Moja audycja muzyczna; 23.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Gra Big-Band PWSM — Katowice. Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 18, 21, 23.

PROGRAM II: 8 „Niedzielne spotkanie” — pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek symf.; 13 „Polska to wielka rzecz” — słuch.; 14.10 Muzyka; 14.35 Od Sycylii do Piemontu — muzyka Ludowa Włoch; 15 Rozrywka, aud. reklamowa; 16 Konc. chopinowski — M. Pollini; 16.30 „Wizyty i podróże nr 14”; 18 Panorama wokalistyki polskiej; 18.35 Felieton public. międzynarod.; 18.45 „Moda i piosenka”; 19 Recital H. Prackowiak; 19.20 Studio Młodych; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko — strategia — obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Rozmaitości muzyczne; 22 Muzyka baroku; 22.30 „Piórno z ognia” — słuch.; 23 C. Monteverdi — Madrygały z VII księgi; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 O. Messiana: Msza na Zielone Świątki; 8.35 Co kto lubi; 9 „Błękitny mioteczek” — odc. pow.; 9.10 Chodzi przebieg opłotkami; 9.30 „Gdy się mówi honor”; 9.50 Boogie na dwa fortepiany; 10 60 minut na godzinę; 11 „Dusza, Dusza” — gra zespołu Sun Ship; 11.15 Niedzielną szkolną muzyką; 12 „Jesteśmy u siebie” — 7 odc. aud. dokum.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muzyczne Premie-ry PR. III; 15 „Lato z kosa”; 15.20 „Żyje twoja miłość”; 15.30 Nowa płyta George’a Bensona; 16 „Rozmowy z nieobecnymi” — monodram H. Krzyżanowski; 16.40 Mistrzowie gitary Diana Reinhardt i Wes Montgomery; 17 Baw się razem z nami; 18 Mistrzowie gitary — J. Hendrix i E. Clapton; 18.35 C. Debussy: „Peleas i Melisanda”; 19.50 Błękitny mioteczek — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.40 „Ołówek pisze sercem” — po eja z dziećmi; 21 Syntak L. Stokowskiego; 22.08 Gwiazda siedmiu wieści; 22.15 „Herakles i lew” — słuch.; 22.30 Spacerkiem po kabaretach — starej Warszawy; 23 „Nowe psalmy” — T. Nowaka; 23.05 Mistrzowie gitary; 23.45 Między dniem a snem. Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Chwila muzyki; 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muzyczny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki. Koncert dla dzieci pt. „Nasze polskie abc”; 11 J. Jachymski; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź; 12.05 „Kaukaskie kolo kredowe” — słuchowisko; 13.30 Konc. z gwiazdą Umberto Tozzia; 14.10 Dźwiękowe wtańczenia; 14.15 19.30 Muzyka; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15 „Dziady” — słuch. (stereo ogólnop.); 15.45 Z. Stojanowski; 16.05 Nie tylko przebieg; 17 Biennale sztuki dla dziecka; 17.30 Warszawski tygodnik dźwiękowy; 18 Radiolatarnia — program o najnowszych osiągnięciach naukowo-technicznych w świecie; 18.25 Pablo Sarasate: Habanera — Taniec hiszpański op. 21 nr 2; 18.30 Królowie polscy — Zymunt August; 19 „Turandot” — opera w 3 aktach (stereo ogólnop.); 21.30 W. A. Mozart: 39 Symfonia Es-dur; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.19 „Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1978”.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

W MUZEACH
INA
WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10—15, środy i piątki — 12—18, sob. dni przedśw. i 3. VI — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10—18, niedz. i św. g. 10—18.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15, niedz. i święta — g. 10—15.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 12—18, niedz. i św. — g. 11—15.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — Galerie: Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego — g. 9—13, niedz. i św. 10—18; od 5. VI wystawa „Rzeźby Olgerda Truszczyńskiego”.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo) — g. 10—15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piątki — g. 9—15, pon., śr. — g. 12—18, niedz. i św. — g. 10—15, sob. i dni przedśw. — zamknięte, w wolne soboty — czynne od 10—15.

MUZEUM A. MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10—18.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (na Cytałach) — g. 9—17, niedz. i św. — 10—16.

MUZEUM PIERWSZYCH PIASTÓW NA LEDNICY — g. 8—20.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9—17.

SKANSEN PSZCZELARSKI (Swarzędz) — g. 7—17.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Grafika — Liege” (Belgia) — do 7. VI; „Rzeźba i rysunek Jurria na Strelitskiego” (Holandia) — do 17. VI — g. 11—18, niedz. i św. g. 10—15, poniedział. nieczynne.

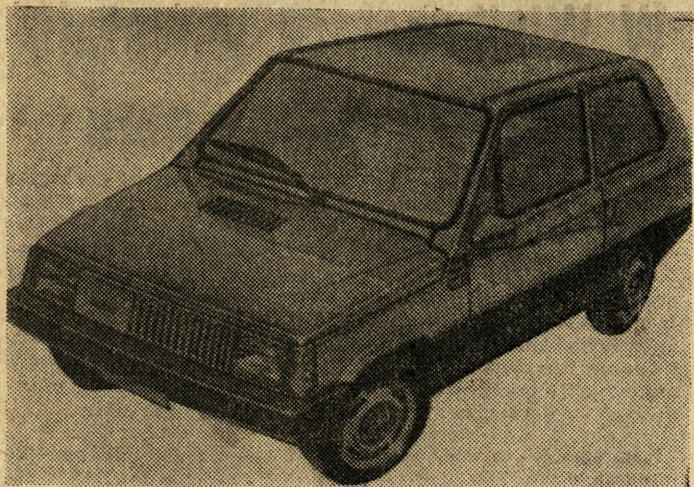
PTF (Paderewskiego 7) — „Kraj obraz w fotografii austriackiej” — g. 10—19, niedz. g. 10—15 (do 8. VI).

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW M. POZNANIA (Stary Rynek 10) — wystawa pokonkursowa „Dziecko w Poznaniu” — g. 10—13 i 16—18 prócz niedziel i świąt (do 28. V — 5. VI).

W Wielkopolsce powstają
kolejne kopalnie gazu

Likwidacja starej gazowni w Poznaniu na Grobli nie oznacza wcale zmierzchu funkcjonującego tam przedsiębiorstwa. Wręcz przeciwnie — pole działania zakładu, który od 1976 roku znany jest pod firmą Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu jest znacznie rozleglejszy niż przedtem. Co więcej, żadne podobne przedsiębiorstwo w kraju nie realizuje tylu różnych zadań. Tradycyjna produkcja gazu kokosowniczego, jego rozdziel do sieci odbiorców, wydobywanie i przesyłanie gazu ziemnego, eksploatacja szybów naftowych, a także prowadzenie prac poszukiwawczych i wiertniczych — wyznaczają codzienny rytm pracy zakładów.

Zimą nikt nie narzekał na brak gazu. Tak łagodne przejście tego trudnego okresu było możliwe dlatego, że działało kilka nowych kopalni tego paliwa. Prace zmierzające do uruchomienia kolejnych prowadzone są również teraz z myślą o najbliższym szczycie zimowym. Tempo robót jest rekordowe. Ich plonem będą trzy nowe kopalnie w województwie poznańskim, jedna we wrocław



Oto jak wyobraża sobie rysownik włoskiego pisma „Quattroruote” nowy model „Fiatu”.

Fot. — Archiwum

Jak będzie wyglądał samochód „Zero“?

Kilka dni temu pisaliśmy na łamach „Głosu” o nowym włoskim samochodzie osobowym „Fiat Zero”, który na polskim rynku ma w 1981 roku zastąpić „Syrenę”.

W uzupełnieniu podajemy — za tygodnikiem „Motor” — kilka bliższych danych o tym samochodzie. „Fiat 141”, który obecnie znany jest pod nazwą „Zero”, wyposażony będzie w dwa rodzaje silników — w pierwszej wersji dwucylindrowy o pojemności 650 ccm (oparty na jednostce napędowej dotychczasowego modelu 126) i w drugiej wersji w silnik „Fiatu” 127, cztery cylindry o pojemności 900 ccm. Pierwszy z nich chłodzi-

ny jest powietrzem, drugi wodą. W obu przypadkach napędzane będą koła przednie, a silnik 900 ccm ustawiony będzie poprzecznie do osi samochodu. Obie wersje rozwijać będą mogły szybkość maksymalną odpowiednio — 115 i 130 km/h.

Wszystkie szyby w nowym modelu „Fiatu” będą płaskie — przednia wyposażona w pojedynczą wycieraczkę. Wnętrze szersze będzie od wnętrza modelu 126 o 7 cm.

Koła przednie „Fiatu” 141 wyposażone będą w hamulce tarczowe „Fiatu” 127, a tylne w bębnowe. (rk)

Chałupnicy dla eksportu

Zakłady Artykułów Sportowych i Turystycznych „Polsport” w Poznaniu prawie całą produkcję wykonują w systemie nakładczym. 1300 chałupników uszyje w roku bieżącym m. in. 620 000 piłek sportowych. Dla „Agromy” i Poznańskiej Fabryki Maszyn Zrównoważonych „Polsport” produkuje transportery do maszyn, a dla innych

odbiorców elementy do mebli campingowych, do sprzętu gimnastycznego itp.

Ogółem wartość tegorocznej sprzedaży zakładów wyniesie 220 mln zł i będzie o 15 procent większa od ubiegłorocznej. Na eksport do 15 krajów Europy chałupnicy „Polsportu” wyprodukują towary za 35 mln zł. (gra)

Nie tylko MTP

Polska na targach w świecie

Targi Poznańskie mają dla polskiego handlu zagranicznego znaczenie jako swego rodzaju witryna polskiej gospodarki, umożliwiając szerokie zaprezentowanie naszej kompleksowej oferty. MTP spełnia ją również i inną rolę. Dewizy uzyskane z tytułu sprzedaży powierzchni ekspozycyjnej wystawcom zagranicznym w Poznaniu, są wykorzystywane na opłacenie naszego udziału w licznych targach organizowanych co roku w świecie.

W tym roku Polska Izba Handlu Zagranicznego organizuje 30 kolektynnych, oficjalnych wystaw naszych producentów na międzynarodowych targach i wystawach. Ponadto polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego uczestniczyć będą indywidualnie w 220 międzynarodowych imprezach branżowych.

Najważniejsze targi w krajach socjalistycznych, w których bierzemy udział w tym roku to imprezy: w Płodowach, Ranie, Zagrzebiu, Lipsku, Bukareszcie, Budapeszcie, Moskwie, Mińsku, Kijowie i Kazaniu. Kolektywne ekspozycje w

krajach kapitalistycznych zorganizowane zostaną na targach w Melbourne, Wiedniu, Liege, Lyonie, Salonikach, Kolonii, Bazylei. Odbędzie się też dni gospodarki i techniki polskiej w Wielkiej Brytanii. Ponadto weźmiemy udział w licznych imprezach w krajach rozwijających się, m. in. w Algierze, Kairze, Delhi, Bagdadzie, Teheranie, Tripolisie, Casablance, Lagos, Izmirze i Damaszku.

W organizacji niektórych z tych imprez (przygotowanie, budowa i wyposażenie stoisk) uczestniczą Międzynarodowe Targi Poznańskie MTP dysponując elementami i sprzętem umożliwiającym jednorazowe zabudowanie 14 000 m kw. powierzchni ekspozycyjnej. W roku ubiegłym ekipy MTP zrealizowały już zamówienia na urządzenie stoisk w salonach w Paryżu, Monachium oraz na targach w Zagrzebiu. W tym roku poznaniacy wykonywać będą stoiska m. in. w Salonie Dziękuję w Paryżu, w Salonach Podziękowań Elektronicznych w Paryżu i Monachium oraz na wystawie „Dni Kultury Polskiej” w Moskwie. (map)

Z „Plastgumu” również dla mongolskich dzieci

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Plastgum” w Poznaniu, specjalizuje się w produkcji wyrobów z tworzyw sztucznych oraz z gumy. Są to przede wszystkim artykuły gospodarstwa domowego oraz inne drobniarki przeznaczone na zaopatrzenie sklepów. W tym roku „Plastgum” dostarczy na rynek towary za 154 mln zł, czyli o 11 procent więcej, niż w roku ubiegłym. Lista wyrobów rynkowych poszerzona zostanie o ok. 40 nowości: będą to m. in. zabawki, wieszaczki łazienkowe, nowe wzory torb gospodarczych oraz zabawek figuralnych.

Załoga spółdzielni wytwarza również w kooperacji najróżniejsze elementy dla przemysłu

kluczowego. Są to części z tworzyw sztucznych do maszyn i rowerów, dla stoczni i „Polimozbytu” uszczelki gumowe, dla fabryk kosmetyków nakrętki do butelek, a dla przemysłu owocowo-warzywnego — wieczka do słoików.

Działalność usługowa „Plastgumu” to przede wszystkim bieżnikowanie opon do samochodów osobowych w zakładzie w Stęszewie oraz naprawa płyniącego sprzętu gumowego. Ogółem wartość produkcji i usług spółdzielni wyniesie w tym roku 397 mln zł. Będzie w tym również produkcja eksportowa, gdyż od czerwca „Plastgum” zacznie sprzedawać zabawki z tworzyw sztucznych odbiorcom z Mongolii. (gra)

sport-sport-sport

Słaba dyspozycja obrońców

Piękna seria piłkarzy Lecha została przerwana w środę w Wrocławiu. Śląsk pokonał zespół poznański 3:0 (1:0), zdobywając bramki ze strzałów Pawłowskiego w 24 min., Oleśniaka w 70 min. i Majewskiego w 89 min. Sędziował Hottel z Warszawy. Widzów 10 000. Zespoły wystąpiły w składach:

Śląsk: Kalinowski, Sobiesiak, Kowalczyk, Kopycki, Garlowski, Faber, Pawłowski, Oleśniak, Jarosz (od 65 min. Majewski), Nocko (od 83 min. Szeptonowski), Sybis.

Lech: Mowlík, Justek, Szweczyk, Grześkowiak, Barczak, Napierała, Milewski, Kasalik (od 46 min. Piekarczyk), Skurczyński, Chojański, Okoński.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że Lech grał w prawie pełnym składzie, zaś w Śląsku zabrakło Żmudy, Kwiatkowskiego, Karpińskiego i Smaga, a wystąpili dwaj niedawni juniorzy Jarosz i Majewski — porażkę Lecha uznać trzeba za spora niespodziankę.

W czym szukać przyczyn straty aż 3 bramek i zaprzeczania okazji do zajęcia dobrej lokaty w tabeli?

Przed wszystkim w słabo dysponowanej linii obrony. Justek, grający z nr 2 był bardziej napastnikiem niż

obroncą i wraz z Okońskim inicjował akcje zaczepne. Szweczyk, Grześkowiak i Barczak razili brakiem zwrótności, co na tie szybkich i bardzo dobrze technicznie wyszkolonych napastników Śląska Sybisa i Oleśniaka musiało zakończyć się stratą bramek. Zresztą Sybis był chyba najlepszym piłkarzem na boisku i nawet ściągnięty w drugiej połowie na swoje urzędowe Justek był w dziedzinie sposobu grywany przez tego piłkarza.

Wrocławianie wykorzystali swoją główną broń — kontratak. O ile pierwszą bramkę stracił Lech w zamieszaniu podbramkowym, to druga i trzecia zostały zdobyte z szybkich przebojów, przy których poznańscy obrońcy nie mogli zdążyć z interwencją. Dodać trzeba, że Mowlík uchronił swój zespół od jeszcze wyższej porażki.

Mecz był ciekawy, szybki, i ciekawo, mimo wyraźnej przesady, Lech podobał się we Wrocławiu przede wszystkim za gre napadu. Widać jednak było, że drużyna trenera Kopyckiego swobody i dyspozycji strzałowej, jaką miał Śląsk.

MACIEJ BILEWICZ

O prawo gry na olimpiadzie

Węgry rywalem Polski

W piłkarskim meczu eliminacyjnym do turnieju olimpijskiego Węgry pokonały Rumunię 3:0 i wraz z Polską i CSRS walczą o prawo gry na igrzyskach w Moskwie. (PAP)

Puchar Europy dla

Nottingham Forest

Piłkarze angielskiej drużyny Nottingham Forest zdobyli klubowy Puchar Europy. Wczoraj w finałowym meczu w Monachium pokonali oni szwedzki zespół Malmö FF 1:0 (1:0). Bramkę w 45 min. zdobył Francis. (PAP)

Nowy prezes AZS

Na plenarnym posiedzeniu Zarządu Środowiskowego Akademickiego Związku Sportowego dokonano wyboru prezesa klubu. Funkcję tę powierzono prof. dr. hab. Tadeuszowi Czwojdrakowi — rektorowi Akademii Rolniczej. (—)

Kolejny remis

mistrzów świata

Rozegrany w Dublinie towarzyski mecz piłkarski między Irlandią i mistrzem świata, Argentyną, zakończył się wynikiem 0:0. (PAP)

Nieudany lot balonu „Polonez”

Rozegrane w Long Beach w Kalifornii po raz pierwszy od 1938 roku zawody balonowe Gordon Bennetta zakończyły się we wtorek zwycięstwem ogólnych faworytów — załogi amerykańskiej Max Anderson

i Ben Arbuzo, pilotujących balon „Double Eagle”. Nie po wiodło się załodze polskiej, startującej na balonie „Polonez”, która zmuszona została do wylandowania już w poniedziałek. (PAP)

Na kortach Olimpji

tenisowe mistrzostwa Polski

Na brak atrakcyjnych — na miarę krajową — imprez nie mogą narzekać poznańscy miłośnicy tenisa. Po niedawnym turnieju pierwszoligowym z udziałem m. in. Wojciecha Fibaka i kilku innych naszych czołowych zawodników, począwszy od najbliższego poniedziałku kibice emocjonować się będą meczami na gołębińskich kortach przebiegiem 53 indywidualnych mistrzostw Polski. Impreza ta zgromadzi niemal wszystkich najlepszych tenisistów, z wyjątkiem grającego w Paryżu W. Fibaka oraz C. Dobrowolskiego.

Przyjadą m. in.: Witold Mieres z Nadwiślanina Kraków, Henryk Drzymalski z Polonii Bydgoszcz, Tadeusz Nowicki z Legii Warszawa, Andrzej Wiśniewski z Baidonu Katowice. Być może wystąpi też wielokrotny mistrz kraju, obecny trener i wciąż zawodnik zespołu

Łą gwardystów — Wiesław Gąsior. Z pań zobaczymy m. in. Danutę Szwej i Dorotę Dziekońską z gliwickiego Piasta, Barbarę Olszę z GKS Katowice, Jolantę Rozalę z Polonii Bydgoszcz i Małgorzatę Rejdych z Zagłębia Wałbrzych. Zaprezentują się też wszyscy czołowi tenisiści poznańscy.

Organizatorzy otrzymali około 100 zgłoszeń. W kategorii mężczyzn bez eliminacji przystąpi do mistrzostw 48 zawodników (pozostali walczący będą 4 czerwca o 16 miejsc), wśród kobiet — start zapewniony mają 32 zawodniczki.

Jeśli pogoda nie pokrzyżuje organizatorom planów — mistrzów kraju — w singlach, debli i mikście poznamy 10 czerwca. Mistrzowskie pojedynki rozgrywane będą codziennie od wtorku; początek o godz. 10. (gh)

Zwycięstwa żużlowców Unii i Startu

Zespół leszczyńskiej Unii zdobył pierwsze punkty w spotkaniu wyjazdowym w tegorocznych rozgrywkach ligowych. Wprawdzie nie należy przeceniać zwycięstwa nad zdecydowanie najsłabszą drużyną I ligi — Śląskiem Świętochłowice, ale cieszą styl i rozmiary zwycięstwa Unii — 72:36. Punkty dla tego zespołu zdobyli: Adamczak 14, Jankowiak i Okoniewski po 11, Heiński 10, Piwosz i Turek po 7, Jader, Buśkiewicz i Sterna po 4.

W meczu o mistrzostwo II ligi Start Gniezno nie dał żadnych szans Unii Tarnów wygrywając 20:27. Punkty dla Startu zdobyli: Błaszak, Łoś i Puk po 14, Kaczmarek 13, Kujawski 8, Wójcik 7, Dolata i Gala po 5. W zaległym meczu w Grudziądzu Start po dramatycznej walce pokonał tamtejszy GKM 54:52. Punkty zdobyli: Łoś 12, Kujawski 10, Błaszak i Puk po 9, Kaczmarek 8, Dolata i Wójcik po 2. (jp)

Największa bitwa partyzancka na ziemiach polskich

Ciepły czwercowy dzień, wokół las. Leniwie płynie rzeczka Branew. Połacie niezapominając i nie rozkwitły jeszcze wrzos. U brzegu polany monumentalny pomnik, nieco dalej — w cieniu drzew — prawie niewidoczny cmentarz. Jest czas na zadumę i chwilę refleksji. Jestem w miejscu, którego nazwa na trwałe przeszła do historii najnowszej naszego ożra. W miejscu, gdzie w pamiętne czerwcowe dni 1944 roku stoczono największą bitwę partyzancką na ziemiach polskich. Przypominają o tym Krzyż Grunwaldu i słowa na pomniku „Za Polskę — wolność i lud” — Wzgórze Porytowe nad Branwią.

Na Ziemi Lubelskiej, mimo strasznego terroru okupanta, już od pierwszych dni wojennych rozpoczął się ruch oporu. Późna wiosna 1944 r. w leśnych oddziałach AL było 3500 żołnierzy. Dalszych kilkanaście tysięcy

znajdowało się w garnizonach.

W marcu i kwietniu tegoż roku na Lubelszczyźnie przybyło wiele oddziałów radzieckich z Bugu. Siły polskich i radzieckich partyzantów prowadziły ożywioną działalność — codziennie toczyły się potyczki, boje, walki. Tylko w kwietniu 1944 roku wykonano 133 akcje kolejowe i około 150-ciu akcji na posterunki żandarmerii, instytucje niemieckie i obiekty gospodarcze okupanta.

W maju 1944 roku tzw. generalny gubernator Hans Frank tak ocenił sytuację na Lubelszczyźnie: „Faktycznie biorąc, jedna trzecia dystryktu lubelskiego znajduje się w rękach administracji niemieckiej. Ani administracja, ani organy wykonawcze już tam nie działają. Na tamtejszym terenie policja lubelska może działać wyłącznie w sile nie mniejszej od pułku”.

6 czerwca 1944 r. na specjalnej naradzie wyższych dowódców Wehrmachtu, SS, policji w Krakowie zapadła decyzja o przeprowadzeniu akcji przeciw partyzanckiej, która otrzymała kryptonim „Sturmwind I” (wicher I).

Oddziały Armii Ludowej, Armii Krajowej i partyzantki radzieckiej — zgromadzone w rejonie lasów Lipskich i Janowskich — liczyły około trzech tysięcy ludzi.

Niemcy zgromadzili ok. 30 000 ludzi, w tym oddziały piechoty, pancerne, artylerii i lotnictwa.

13 czerwca część I brygady AL im. Ziemi Lubelskiej oraz radzieckie oddziały ppłk Prokopiuka, kpt. Czepig i mjr Karasiowa walczyły przez cały dzień w rejonie wsi Szklarnia. Wczoraz partyzanci wycofali się w rejon Wzgórza Porytowego.

Jeden z uczestników walk

na Wzgórzu Porytowym tak opisał przebieg bitwy: „Huraganowy ogień broni maszynowej i ręcznej obwieścił początek ataku nieprzyjaciela. Partyzanci również odpowiedzieli ogniem, który wzmagał się z każdą chwilą. Pierwsze starcie trwało nie dłużej, jak kilkanaście minut. Niemcy wprowadzili do walki samoloty bojowe.

Dowództwo partyzanckie wydało rozkaz wykorzystania w walce wszystkich sił i środków, aby skutecznie odparć ataki nieprzyjaciela. 14 godzin trwał morderczy bój nad rzeką Branwią na Wzgórzu Porytowym. Wczoraz nastąpił względny spokój. O północy zgromadzenie wycofało się w kierunku południowo-wschodnim”.

W nocy z 22 na 23 czerwca oddziały AL przerwały pierścienie w okolicach Górecka Kościelnego i wyszły z okrażeń. Następnego dnia dokonały tego samego oddziały radzieckie.

Akcja „Sturmwind I” nie przyniosła hitlerowcom spodziewanych rezultatów. Główne siły partyzantów dalej prowadziły akcje bojowe.

FRANCISZEK MALINOWSKI



Piątek 1 VI

PROGRAM I

15.30 — NURT — Filozofia — „Praca jako wartość w światopoglądzie marksistowskim i ideologii socjalistycznej”. Wyk.: prof. dr M. Michałik;

16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Dzień dobry w kręgu rodziny”;
17.00 — W Starym Kinie — „Ze świata burleski”;
17.50 — Spotkania dobrych znajomych — program z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka: W programie m. in. filmy rysunkowe z ulubionymi bohaterami dzieci (kol.);
18.30 — „Dzieciom śmiejcie się światu pokój”. Zyczenia najmłodszym składają: Leonid Breżniew, Jimmy Carter, Valery Giscard d'Estaing, Edward Gierek (kol.);
19.15 — Dobranoc — większe Julia na Twój (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Magazyn Studia Gama (kol.);
20.45 — „Piosenki tylko dla dorosłych” — kompozycje współczes-

nych twórców rozrywkowych do znanych wierszy dla dzieci Juliana Tuwima i Jana Brzechwy;
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Magazyn Studia Gama e.d. (kol.) Film TP pt. „Namiastowski” (portret znanego muzyka jazzowego Zbigniewa Namysłowskiego).

PROGRAM II

15.00 — Blok filmowy — „O was i dla was na wesoło”. W programie filmy fabularne i animowane ze znanych seriali dla dzieci (kol.);
17.00 — „Proces optimum — z biegiem lat” — reportaż (kol.);
17.25 — Poradnik turysty — Zeglarsko (kol.);
17.55 — „Taaka ryba” — magazyn wędkarski (kol.);
18.25 — Klub Jazzowy Studia Ga-

mac wrocławskie premiery jazzowe festiwalu „Jazz nad Odrą 79”. Występy zespołów „Crash” i „No smoking”;

19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Wspomnień: Aleksander Fredro — „Dożywocie”;
21.35 — 24 godziny (kol.);
21.45 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.);
21.55 — „Ta, która kocham nad życie” — ang. film fab. (kol.).

Ponieważ do momentu druku dzisiejszego wydania nie otrzymaliśmy programu Telewizji Polskiej na najbliższy tydzień — za jego brak przepraszamy czytelników.